

DOBRE FUNKCJONOWANIE
pionu dyscyplinarnego
podnosi prestiż samorządu

POTRZEBNA KOMPLEKSOWA
reforma systemu nieodpłatnej
pomocy prawnej

POTWIERDZENIE WIEKU
internauty aplikacją –
przesady i przesady

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 220/2025
LIPIEC/SIERPIEŃ
ISSN 1230-1426

URZĘDÓWKI DO NAPRAWY



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Izby Radców Prawnych jest płatna.

Od 1 sierpnia 2025 r. opłata roczna wynosi:

- 60 zł za jeden tytuł,
- 100 zł za oba tytuły.

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji:
radca.prawny@kirp.pl

Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej <https://radcaprawny.kirp.pl/>, a z kwartalnika na stronie <https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/> i <https://ejournals.eu/czasopismo/radca-prawny>.





RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w Internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
<https://kirp.pl/dwumiesiecznik-radca-prawny/>
 <https://www.facebook.com/krajowaizbaradcowprawnych/>

REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelny

Katarzyna Skrodzka-Sadowska
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Radostaw Gąsior
Anna Koziura
Tomasz Palak
Justyna Wojdyło-Borucka

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdalski
Marlena Felisiak
Wiesława Moczyłowska

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

AdobeStock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 600 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadestanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Kapryśne tegoroczne lato nie pozwala nam odpocząć od naszych zawodowych bolączek ani też od polityki...

Samorząd radców prawnych od miesiąca prowadzi intensywny dialog z Ministerstwem Sprawiedliwości na temat oczekiwanych przez środowisko prawnicze zmian w systemie pomocy prawnej świadczonej z urzędu. I nie chodzi tylko o kwoty, choć te, jak wszyscy wiemy, od lat nie przystają do realiów rynku i w wielu przypadkach nie odzwierciedlają wkładu pracy obrońcy czy pełnomocnika, lecz o przebudowę całego modelu. Istotę problemu szczegółowo opisujemy w temacie numeru, licząc, że wkrótce będziemy mogli wrócić do sprawy i poinformować o nowych, satysfakcjonujących nasze środowisko rozwiązaniach. A numer zamykamy w momencie szczególnym – w dniu ogłoszenia przez premiera nowego składu rządu i powołania na stanowisko Ministra Sprawiedliwości sędziego Waldemara Żurka. Mamy nadzieję, że specjalna grupa robocza powołana do opracowania zmian w systemie pomocy prawnej z urzędu wkrótce rozpocznie prace. Jako Krajowa Rada Radców Prawnych deklarujemy gotowość do dalszego aktywnego uczestnictwa w tym procesie – zarówno na etapie koncepcyjnym, jak i legislacyjnym.

Zwracamy również uwagę na potrzebę pilnej kompleksowej przebudowy systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, podkreślając, że rozwiązania proponowane w rządowym projekcie ustawy o NPP zmieniałyby dotychczasowy stan prawny jedynie w wyrwywkowy i niewystarczający sposób. Samorząd radców prawnych także i w tym zakresie przedstawił Ministerstwu Sprawiedliwości wiele propozycji rozwiązań, co również w tym numerze analizujemy. Jesteśmy gotowi do dalszych prac i dialogu z nowym ministrem, licząc na wspólne wypracowanie dobrych zmian w systemie NPP.

A zostawiając już politykę nieco z boku, gorąco zachęcam do przeczytania także innych artykułów.

W wakacyjnym „Radcy” kontynuujemy temat dyskryminacji w zatrudnieniu, bierzemy pod lupę aplikacje nakazujące potwierdzenie wieku internauty, zapowiadamy planowane zmiany w prawie budowlanym i monitorujemy prace legislacyjne i unijne inicjatywy w obszarze wymiaru sprawiedliwości.

Niezmiennie też polecam nasze rozmowy. O tym, że dobre funkcjonowanie pionu dyscyplinarnego podnosi prestiż naszego samorządu, z pełnym przekonaniem mówi nam Wiceprezes KRRP Tomasz Korpusiński, nadzorujący w XII kadencji m.in. sprawy związane z etyką i wykonywaniem zawodu.

Tym, którzy potrzebują nieco dystansu od poważnych zagadnień, proponuję rozmowę z grafikiem Piotrem Jedlińskim, twórcą kultowego już Ptaszka Staszka, który dał się namówić na współpracę z naszym samorządem. A o tym, że w szpilkach można nie tylko chodzić, lecz nawet tańczyć, mówi nam radca prawny Sylwia Jeżowska, bohaterka rubryki Życie z pasją.

Koneserzy sztuki i fani kryminałów z pewnością chętnie przeczytają kolejny artykuł w rubryce Sztuka z paragrafem, w którym tym razem szukamy zaginionego obrazu Rubensa.

A gdy cofniemy się w czasie jeszcze dalej, do XIX wieku, dowiemy się, po co naszym przodkom potrzebne były bilety wizytowe i gdzie je zostawiali.

Milej lektury!

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Archiwum KIRP

16

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Dzień Radcy Prawnego – działania KIRP na rzecz promocji zawodu
- 07 Samorząd radców prawnych to dziś nowoczesna i sprawna struktura
Rozmowa z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem.
- 07 Edukacja prawna i dialog społeczny z przedstawicielami zawodów prawniczych
- 08 Praworządność, cyfryzacja i przyszłość zawodu radcy prawnego
- 09 Forum Równych Szans – razem dla zmiany i przełamywania stereotypów
- 09 Nowa odsłona wyszukiwarki radców prawnych

AKTUALNOŚCI OIRP

- 10 Aktywne lato i huczny Dzień Radcy Prawnego
- 10 Dzień Radcy Prawnego w Cedzynie
- 10 Tour de Konstytucja i świętowanie Dnia Radcy
- 10 Dzień Radcy w parku zdrojowym „Mateczny”

- 10 Piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego
- 11 20-lecie Klubu Seniora
- 11 Opole uczciło Dzień Radcy Prawnego
- 11 Kosmiczny piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego
- 11 Niebieski ratusz z okazji Dnia Radcy Prawnego
- 12 Ślubowanie radców i obchody naszego święta
- 12 Uroczyste ślubowanie i turniej tenisowy
- 12 Influencerzy i prawo
- 12 Edukacja obywatelska i promocja zawodu

WYWIAD KIRP

- 13 Dobrze funkcjonowanie pionu dyscyplinarnego podnosi prestiż naszego samorządu
Rozmowa z r. pr. Tomaszem Korpusińskim, Wiceprezesem KRRP XII kadencji.
Bogdan Bugdański

TEMAT NUMERU

- 16 Z urzędu, ale nie za darmo.
System, który wymaga naprawy
Piotr Olszewski



Fot. Adobe Stock

30

- 22** Liczy się efekt, nie medialny szum
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych
Włodzimierzem Chrościkiem.
Dział Komunikacji

PRAKTYKA

- 23** Tylko kompleksowa reforma systemu NPP
Anna Grudzińska
- 26** Dyskryminacja w zatrudnieniu.
Część 2
Łukasz Chruściel, Kinga Polewka-Włoch
- 28** Niepodzielone zyski z działalności
gospodarczej po przekształceniu
w sp. z o.o.
Przemysław Kosiński

NOWE TECHNOLOGIE

- 30** Potwierdzenie wieku internauty aplikacją –
przesady i przesady
Tomasz Pałak

ORZECZNICTWO

- 32** Zarządzenie o zabezpieczeniu do rąk
pełnomocnika, ulga meldunkowa
niekonstytucyjna
Wiesława Moczydłowska

ZMIANY W PRAWIE

- 34** Uproszczenia w procesie inwestycyjnym
Przemysław Kosiński
- 36** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

OPINIE OBSIŁ

- 38** Z prac Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji
KRRP
Anna Grudzińska



Fot. Adobe Stock

34

Z ZAGRANICY

- 40** Przegląd bieżących prac legislacyjnych
i unijnych inicjatyw w obszarze wymiaru
sprawiedliwości
Katarzyna Lachowicz
- 42** Aktywność CCBE w maju i czerwcu –
o czym radcowie wiedzieć powinni?
Przemysław Kamil Rosiak
- 43** Międzynarodowa wymiana prawnicza
Lawyerex 2 okiem uczestnika
Filip Wichrowski

FORUM OPINII

- 44** Z urzędu na leżak – wakacyjne refleksje
radcy prawnego
Ewa Urbanowicz
- 45** O niepewnych czasach
Jarosław Bełdowski

GOŚĆ NUMERU

- 46** Nie umiem rysować
Z Piotrem Jedlińskim – grafikiem, ilustratorem i twórcą
Ptaszka Staszka, współpracującym z Krajową Izbą Radców
Prawnych, rozmawiamy o projektach oraz o tym,
co go cieszy, a co denerwuje.
Marlena Felisiak

Fot. Archiwum KIRP. Grafiki
Piotra Jedlińskiego

46

SZTUKA Z PARAGRAFEM

- 48** Zaginione kaliskie dzieło Rubensa – pożar
dla zatarcia śladów kradzieży?
Radostaw Gąsior

HISTORIA

- 50** Bilety wizytowe i miłosne wyznania,
czyli *non omnis moriar*
Agnieszka Lisak

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Chciałam się nauczyć chodzić w szpilkach,
a zaczęłam w nich tańczyć
Rozmowa z Sylwią Jeżowską, radcą prawnym i zastępcą
Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Szczecinie,
miłośniczką tańca.
Marlena Felisiak

FELIETON

- 54** 112
Maciej Bobrowicz

DZIEŃ RADCY PRAWNEGO – DZIAŁANIA KIRP NA RZECZ PROMOCJI ZAWODU

6 lipca obchodziliśmy Dzień Radcy Prawnego – wyjątkową okazję do podkreślenia roli, jaką radcowie prawni odgrywają w życiu publicznym, społecznym.

To nie tylko moment celebracji, lecz także doskonała sposobność, by zwrócić uwagę opinii publicznej na znaczenie tej profesji. Z tej okazji Krajowa Izba Radców Prawnych przygotowała kilka inicjatyw medialnych i promocyjnych, których celem było ukazanie zawodu radcy prawnego jako nowoczesnego i profesjonalnego, a jednocześnie przystępnego i otwartego.

Na oficjalnym kanale KIRP na YouTube opublikowaliśmy rozmowę poświęconą misji zawodu radcy prawnego w kontekście współczesnych wyzwań społecznych i prawnych. Gościu podcastu – r. pr. dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, członek Prezydium KRRP i przewodnicząca Komisji Praw Człowieka KRRP – mówiła m.in. o roli radców prawnych jako rzeczników ochrony praw człowieka, mediatorów w relacjach obywatel–instytucja oraz doradców odpowiedzialnych za zapewnienie zgodności działań przedsiębiorstw i organizacji z obowiązującym porządkiem prawnym. Podkreślono również, jak ważna jest etyka zawodowa, niezależność i gotowość do ciągłego rozwoju kompetencji.

Kolejną inicjatywą KIRP z okazji naszego święta był film, w którym na pytania dotyczące zawodu radcy prawnego odpowiadali radcowie z okręgowych izb z całej Polski. Film, dostępny w mediach społecznościowych KIRP, spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem i zebrał liczne komentarze zarówno ze strony samych radców, jak i osób spoza środowiska prawniczego. W ramach tego projektu na profilach Krajowej Izby Radców Prawnych w mediach społecznościowych został opublikowany także interaktywny quiz dotyczący zawodu radcy prawnego, aby uczestnicy mogli sprawdzić swoją znajomość zagadnień związanych z historią, rolą i kompetencjami radców prawnych, a jednocześnie w przystępny i angażujący sposób poszerzyć swoją wiedzę. Ten element doskonale wpisał się w strategię budowania nowoczesnego, otwartego na dialog i edukację wizerunku zawodu – zawodu kompetentnego, potrzebnego i coraz bliższego obywatelom. Nie zapomniano również o indywidualnych działaniach radców – wszystkim chętnym udostępniono profesjonalne grafiki do wykorzystania w mediach społecznościowych. Materiały graficzne, stworzone we współpracy z ilustratorem Piotrem Jedlińskim, twórcą Ptaszka Staszka, były nowoczesne, estetyczne i spójne z identyfikacją wizualną KIRP¹. Ich celem było nie tylko uczczenie Dnia Radcy Prawnego, ale również umoż-



Fot. Archiwum KIRP. Grafiki Piotra Jedlińskiego

liwienie każdemu radcy wyrażenia dumy z przynależności do zawodu oraz promocji jego wartości w swoim otoczeniu. Obchody Dnia Radcy Prawnego 2025 potwierdziły, że zawód ten mimo tradycyjnych korzeni nieustannie się rozwija, dostosowuje do współczesnych realiów i z powodzeniem buduje swoją nową tożsamość: profesjonalną, zaangażowaną społecznie i bliższą obywatelowi. ■

Dział Komunikacji

Prawie prawniczo, czyli radcowie prawni o tajemnicach swojego zawodu

Zeskanuj QR kod i wysłuchaj podcastu z r. pr. Ewelina Cała-Wacinkiewicz na temat misji zawodu radcy prawnego.



6 lipca – Dzień Radcy Prawnego z odrobiną humoru

Zeskanuj QR kod i obejrzyj film z pytaniami na temat zawodu radcy prawnego, na które z przymrużeniem oka odpowiadają sami radcowie.

¹ Więcej o współpracy KIRP z Piotrem Jedlińskim, twórcą Ptaszka Staszka, w rozmowie z Gościem numeru na s. 46–47.

KRÓTKO I NA TEMAT

Samorząd radców prawnych to dziś nowoczesna i sprawna struktura

Dzień Radcy Prawnego to szczególna data w kalendarzu naszego samorządu. O znaczeniu tego święta, wyzwaniach stojących przed samorządem oraz kierunkach jego dalszego rozwoju rozmawiamy z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem. To również okazja do złożenia życzeń wszystkim radcom prawnym i aplikantom – członkom naszej zawodowej wspólnoty.

■ **Panie Prezesie, czym dziś – w 2025 roku – jest Dzień Radcy Prawnego?**

Dzień Radcy Prawnego to dla naszego środowiska coś więcej niż symboliczna data. To święto ludzi, którzy każdego dnia działają w służbie prawa, obywateli i instytucji. Mamy okazję szeroko przypomnieć, jak ważna jest rola radców prawnych w systemie prawnym. W dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości – społecznej, gospodarczej, cyfrowej – nasz zawód nie traci na znaczeniu. Wręcz przeciwnie – zyskuje nowe obszary odpowiedzialności. Święto to jest również symboliczną formą docenienia pracy wszystkich radców – tych działających w kancelariach, urzędach, firmach, instytucjach publicznych czy środowisku naukowym. To także dobry moment, by spojrzeć w przyszłość i zadać sobie pytanie, jak jeszcze skuteczniej służyć społeczeństwu, jednocześnie podnosząc prestiż i standardy wykonywania zawodu.

■ **Jak zmienia się samorząd i jakie wyzwania przed nim stoją?**

Samorząd radców prawnych to dziś nowoczesna, sprawna struktura, która odpowiada na potrzeby i wyzwania współczesności. Inwestujemy w nowoczesne szkolenia, rozwój kompetencji cyfrowych i prawnych, systemy informatyczne oraz zapewniamy wsparcie merytoryczne. Wspieramy młodych radców i aplikantów, rozwijamy platformy e-learningowe, tworzymy narzędzia dla profesjonalistów. Z jednej strony musimy reagować na zmiany legislacyjne, z drugiej dbać o etykę, jakość usług i niezależność zawodu. Współpracujemy również z innymi samorządami, organizacjami społecznymi i instytucjami państwowymi. Jako samorząd jesteśmy także odpowiedzialni za komunikację ze społeczeństwem – chcemy, aby rola



Fot. Gilarski.com

radcy prawnego była rozumiana, szanowana i doceniana. W świecie pełnym dezinformacji i nadmiaru treści to wyzwanie, ale też szansa, by opowiadać o naszej misji w sposób zrozumiały i przekonujący.

■ **Ilu członków liczy dziś samorząd radców prawnych?**

Obecnie w strukturach samorządu radców prawnych zrzeszonych jest blisko 60 tys. osób. To ogromny potencjał intelektualny, społeczny i organizacyjny. To ludzie, którzy każdego dnia świadczą profesjonalną pomoc prawną, często w trudnych i wymagających warunkach. Naszą rolą jako samorządu jest wspieranie ich w tej misji – organizacyjnie, szkoleniowo, etycznie i wizerunkowo. Dla wielu osób jesteśmy również pierwszym źródłem pomocy prawnej – warto o tym pamiętać. Siłą naszego środowiska jest różnorodność – łączymy doświadczenie z młodą energią, praktykę z nauką, pracę społeczną z profesjonalizmem.

■ **Jakie życzenia chciałby pan złożyć z okazji Dnia Radcy Prawnego?**

Życzę wszystkim Koleżankom i Kolegom radcom prawnym, a także aplikantom i aplikantom satysfakcji z wykonywanej pracy oraz dumy z bycia częścią naszej wspólnoty zawodowej. Życzę także zdrowia, spokoju i sukcesów – zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Niech to święto będzie czasem refleksji, ale też radości z dobrze wykonywanej pracy i przynależności do samorządu, który ma swoją historię, pozycję i przyszłość. Niech stanie się również impulsem do dalszego rozwoju – zawodowego i osobistego. ■

Dział Komunikacji

KIRP NA OPEN'ER FESTIVAL 2025

Edukacja prawna i dialog społeczny z przedstawicielami zawodów prawniczych

Obecność Krajowej Izby Radców Prawnych oraz Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” w Strefie NGO na Open'er Festival 2025 była czymś więcej niż tylko nietypową formą promocji wiedzy prawniczej. To była konkretna i skuteczna odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie na edukację prawną w przestrzeni nieformalnej, otwartej i przyjaznej, gdzie uczestnicy – szczególnie młodzi ludzie – mogli poczuć, że prawo ich dotyczy i może być im realnie pomocne.

Przez cztery festiwalowe dni nasza strefa była naprzemiennie miejscem swobodnych rozmów, zaangażowanych warsztatów i interaktywnych symulacji. Młodzi uczestnicy festiwalu brali udział w zajęciach poświęconych m.in. pułapkom prawnych umów, cyberoszustwom, konsekwencjom jazdy pod wpływem alkoholu czy problematyce konkubinatu i rozwodów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się symulacje rozpraw oraz warsztaty „Wydaj wyrok”, gdzie uczestnicy mogli poczuć się jak sędziowie i wcielić się w rolę wymiaru sprawiedliwości.

Nie zabrakło też możliwości bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, którzy chętnie rozmawiali z uczestnikami o codziennej pracy w sądzie, niezależności sądownictwa i wyzwaniach, jakie stoją przed współczesnym wymiarem sprawiedliwości. Spotkania te miały nieformalny charakter i były



Fot. Archiwum KIRP

dowodem na to, że dialog społeczny z przedstawicielami zawodów prawniczych jest nie tylko możliwy, ale i potrzebny.

Obok części edukacyjnej przygotowaliśmy także luźniejsze aktywności integracyjne, które również zawierały przekaz prawny lub społeczny – jak m.in. „Koło tortury”, czyli zabawę z nagrodami wymagającą odwagi i wiedzy, „Jailwall” – festiwalową ściankę do zdjęć stylizowaną na więzienną celę, oraz stanowisko makijażowe z hasłem „Festiwalowy look!”, które przyciągało tłumy.

Wspólna inicjatywa radców prawnych i sędziów spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem uczestników Open'era – nie brakowało pytań, żywych dyskusji i refleksji. ■

Red., www.kirp.pl

WIZYTA PREZYDIUM KRRP I DZIEKANÓW RAD OIRP W BRUKSELI

Praworządność, cyfryzacja i przyszłość zawodu radcy prawnego

Na początku czerwca delegacja Prezydium KRRP i Dziekanów Rad Okręgowych Izb Radców Prawnych przebywała z wizytą w Brukseli.

Pierwszy dzień rozpoczęto od spotkania w stałym przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej oraz niezwykle interesującej rozmowy z ambasadorką Agnieszką Bartol. Przy udziale ekspertów z Wydziału Prawnego i Wydziału ds. Sprawiedliwości omówiono bieżący zakres prac z agendy unijnej, szczególnie w obszarze prawa upadłościowego, prawa cywilnego, karnego, raportów Komisji Europejskiej o praworządności.

Tematem rozmów była także cyfryzacja systemów wymiaru sprawiedliwości w UE w kontekście przygotowywanej przez KE strategii w tym zakresie, wykorzystania AI, która w ocenie KIRP może zwiększyć skuteczność, odporność i bezpieczeństwo systemów sądownictwa w UE oraz dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Prezes Włodzimierz Chróścik poinformował o niedawno przygotowanych przez KIRP rekomendacjach w zakresie zastosowania generatywnej sztucznej inteligencji w praktyce prawniczej.

Podczas rozmowy szczególną uwagę zwrócono na przyjętą w Radzie Europy konwencję na rzecz ochrony zawodu prawniczego, którą Polska podpisała jako jeden z pierwszych krajów. Ponadto podkreślona została bardzo dobra współpraca stałego przedstawicielstwa RP przy UE z nowo otwartym przedstawicielstwem KIRP w Brukseli. Zapewniliśmy przy tym o stałej gotowości KIRP do wsparcia eksperckiego SPRP przy unijnych wnioskach legislacyjnych w obszarze sprawiedliwości, co zostało bardzo pozytywnie odebrane.

Kolejnym punktem wizyty było spotkanie z eurodeputowanymi oraz przedstawicielami KE z DG Justice, które stało się okazją do omówienia bardzo istotnej roli tej instytucji w procesie legislacyjnym.

Drugi dzień wizyty rozpoczęliśmy w siedzibie CCBE, gdzie delegację radców prawnych powitał sekretarz generalny Simone Cuomo. Wart podkreślenia jest fakt, że CCBE zrzesza obecnie prawie 1 mln prawników. CCBE współpracuje z wieloma organizacjami prawniczymi na całym świecie, wspierając niezależność zawodu prawniczego, dostęp do wymiaru sprawiedliwości, praworządność oraz zdolność wszystkich prawników do swobodnego wykonywania zawodu. Wkład merytoryczny radców prawnych występujących z ramienia KIRP został bardzo pozytywnie oceniony.

Kolejne spotkanie odbyło się w biurze przedstawicielstwa KIRP w Brukseli, podczas którego r. pr. Katarzyna Lachowicz omówiła działalność przedstawicielstwa i zakres współpracy z izbami prawniczymi z innych państw europejskich, a także opowiedziała o unijnym procesie decyzyjnym i legislacyjnym.

W drugiej części dnia delegacja wzięła udział w debacie w Parlamencie Europejskim z udziałem Petera Csonki – p.o. dyrektora Dyrekcji ds. Polityki Wymiaru Sprawiedliwości oraz przedstawicieli



Fot. Archiwum KIRP

KE z DG Justice. Spotkanie to zorganizowane zostało przez stałą przedstawicielkę KIRP we współpracy z europoseł Magdaleną Adamowicz. Dyskusję otworzyli europoseł Kamila Gasiuk-Pihowicz oraz Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik.

W swojej wypowiedzi europoseł podkreśliła, że przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, obok reprezentantów państw członkowskich, przedstawicieli biznesu, a także środowisk prawniczych, biorą obecnie udział w strategicznej dyskusji na temat cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości, zmian prawa cywilnego czy prawa spółek w ramach Forum Wysokiego Szczebla ds. Sprawiedliwości na rzecz Wzrostu Gospodarczego, pod patronatem komisarza Michaela McGratha.

Następnie głos zabrał Prezes Włodzimierz Chróścik, który podkreślił, że jako reprezentanci ponad 60 tys. radców prawnych jesteśmy zainteresowani stałym dialogiem z Komisją Europejską na temat przyszłych rozwiązań regulacyjnych. Wspólnej dyskusji wymagają kwestie możliwości wykorzystania AI w wymiarze sprawiedliwości, które niosą ze sobą zarówno szanse, jak i pewne ryzyka. Szczególną uwagę zwróciły prace nad wnioskiem legislacyjnym, który miał uregulować odpowiedzialność za sztuczną inteligencję. W tej kadencji instytucjonalnej zdecydowano o jego wycofaniu. Prezes podkreślił, że takie obszary wymagają szerokiej dyskusji.

Zwrócił również uwagę na istotę rozmów wokół kształtu przyszłego budżetu unijnego. Podkreślenia wymaga bowiem potrzeba dostępności finansowania na podnoszenie kwalifikacji w obszarze cyfrowym w wymiarze sprawiedliwości, obejmującym także naszą grupę zawodową.

Dyrektor Peter Csonka przedstawił najważniejsze tematy z zakresu prawa cywilnego, prawa karnego, procedury karnej, a także reformy wymiaru sprawiedliwości ukierunkowanej na digitalizację procedur, w tym możliwość stosowania wideopółłączeń w przypadku spraw karnych o charakterze transgranicznym.

We wspólnej dyskusji pojawiły się kwestie skuteczności egzekwowania sankcji nałożonych na Rosję w wyniku agresji zbrojnej na Ukrainę, przyszłości współpracy sądowej w ujęciu transgranicznym i wzajemnego uznawania orzeczeń, a także rozważanego wzmocnienia zakresu zadań i roli agencji i organów UE, takich jak Eurojust, EPPO. Poruszono kwestie mechanizmów i narzędzi oceny praworządności, walki z dezinformacją.

Rozmowy na temat zmian legislacyjnych w wymiarze sprawiedliwości były kontynuowane podczas uroczystej kolacji w gronie polskich eurodeputowanych z komisji LIBE i JURI. ■

Red., www.kirp.pl

- Przegląd bieżących prac legislacyjnych i unijnych inicjatyw w obszarze wymiaru sprawiedliwości – s. 40
- Aktywność CCBE w maju i czerwcu – s. 42

Fot. Archiwum KIRP



NOWA INICJATYWA KIRP

Forum Równych Szans – razem dla zmiany i przełamania stereotypów

6 czerwca w Warszawie odbyło się inauguracyjne Forum Równych Szans – nowa inicjatywa Krajowej Izby Radców Prawnych, która stworzyła przestrzeń do szczerzej rozmowy o codzienności, wyzwaniach i przyszłości zawodu radcy prawnego. To pierwsze wydarzenie tego rodzaju, w którego centrum znalazły się równość, pokoleniowa różnorodność, dobrostan psychiczny i przełamywanie stereotypów.

Forum otworzył Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, podkreślając, że nadszedł czas, by mówić nie tylko o zawodzie, ale też o tym, co ważne w życiu. Forum Równych Szans, jak zaznaczył, to miejsce, w którym każdy głos ma znaczenie. I rzeczywiście – już od pierwszych chwil stało się jasne, że nie będzie to zwykła konferencja, ale początek autentycznej, głębokiej rozmowy i – co ważniejsze – realnej zmiany.

Pierwszym punktem programu była szczerza i poruszająca debata „Rodzicielstwo w todzie – łączenie ról: radca prawny, rodzic, lider, przedsiębiorca”, podczas której uczestnicy dzielili się osobistymi doświadczeniami dotyczącymi codziennego balansowania pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Rozmowę poprowadził Jakub Puszkarski, a w panelu wzięli udział Włodzimierz Chróścik, Paulina Janikowska-Mizera, Łukasz Mróz, Agnieszka Dziegielewska-Jończyk i Anna Kluczek-Kollár. To była wyjątkowa wymiana – bez upiększeń, z odwagą i otwartością – pokazująca, jak wiele siły daje bycie sobą w każdej z ról.



Fot. Archiwum KIRP

Duże poruszenie wywołało również wystąpienie Izabeli Turczyńskiej-Buszan zatytułowane „Kompetencje przyszłości radczyń i radców prawnych”. To mocny, inspirujący głos o tym, jak zmienia się nasz zawód i jakie wyzwania czekają na tych, którzy chcą być częścią tej zmiany – świadomie, z otwartością i gotowością do działania.

Druga część forum upłynęła pod znakiem otwartych rozmów, inspiracji i wspólnego poszukiwania odpowiedzi. Po intensywnym poranku uczestnicy mieli chwilę oddechu – przerwa kawowa i networking szybko przerodziły się w dalszą wymianę doświadczeń, pomysłów i refleksji o tym, jak kształtować bardziej otwarte, przyjazne środowisko pracy. Ważnym punktem programu była debata „Stereotypy – niewidzialne bariery czy wyzwania do pokonania?”, moderowana przez Martynę Smaglińską, przewodniczącą Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP. Paneliści – Marzena Rosler-Borakiewicz, Monika Wieczorek, Zofia Chołody i dr Mateusz Mickiewicz – nie bali się trudnych tematów i jasno pokazali, że zmiana zaczyna się od nazwania problemów i spojrzenia na siebie nawzajem z większym zrozumieniem.

Zwieńczeniem dnia była sesja „Forum pomysłów” – dynamiczne i twórcze spotkanie, w którym uczestnicy dzielili się swoimi inicjatywami i propozycjami na działania wspierające równość, wellbeing i nową kulturę pracy w zawodzie. To był moment prawdziwego zaangażowania – każdy mógł wnieść swój głos i mieć realny wpływ na kształt przyszłych edycji forum.

Forum Równych Szans to nie jednorazowe wydarzenie, lecz początek długofalowego procesu. ■

Red., www.kirp.pl

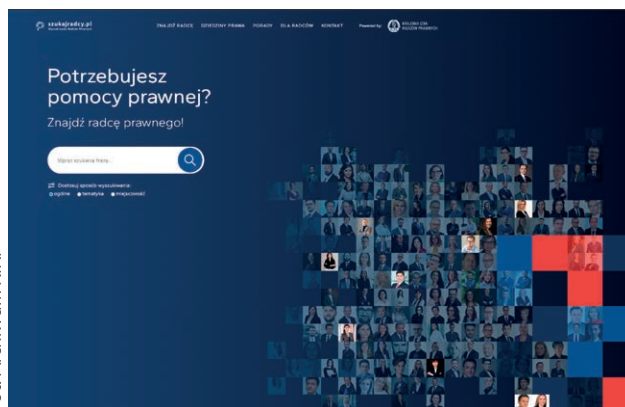
REDESIGN SZUKAJRADCY.PL

Nowa odsłona wyszukiwarki radców prawnych

Zmiana wyszukiwarki szukajradcy.pl objęta przede wszystkim warstwą wizualną – serwis zyskał nowoczesny, przejrzysty wygląd, który lepiej odpowiada na potrzeby dzisiejszych użytkowników. Nowy projekt graficzny powstał z myślą o maksymalnej czytelności, intuicyjnej nawigacji oraz estetyce, która wzmacnia profesjonalny wizerunek zawodu radcy prawnego.

Szukajradcy.pl to narzędzie, z którego każdego dnia korzystają osoby poszukujące rzetelnej pomocy prawnej. Dzięki nowej odsłonie strona nie tylko lepiej prezentuje się wizualnie, lecz także jest atrakcyjnym miejscem do budowania obecności online przez radców prawnych. Nowoczesna szata graficzna to nowa jakość w sposobie prezentowania profilu zawodowego – warto z niej skorzystać.

Zachęcamy wszystkich radców prawnych do założenia swojej wizytówki w serwisie. To prosty krok, który pozwala zwiększyć widoczność w sieci i dotrzeć do nowych klientów. Im więcej



Fot. Archiwum KIRP

radców znajdzie się w bazie, tym silniejszy przekaz budujemy jako środowisko – nowoczesne, dostępne, profesjonalne.

Sprawdź nową odsłonę: <https://szukajradcy.pl/>. ■

Red., www.kirp.pl

OIRP W BIAŁYMSTOKU

Aktywne lato i huczny Dzień Radcy Prawnego

Minione dwa miesiące pokazały, że OIRP w Białymstoku nie zwalnia tempa – nawet gdy pogoda za oknem bardziej przypomina jesień niż lato.

W maju silna kobieca ekipa reprezentowała izbę na ogólnopolskiej konferencji „Biegłość w AI” w Warszawie, a potem na Forum #LegalTech – tam, gdzie technologia spotyka się z prawniczą precyzją. Wzięliśmy też udział w Salonie Mediacji przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku oraz w Nocy Otwartych Sądów w Sądzie Rejonowym w Białymstoku.

W czerwcu podczas turnieju strzeleckiego na terenie gościnnego rejonu łomżyńskiego można było pocwiczyć celność oka, zaś formę i szybkość pokazaliśmy w biegu charytatywnym Plum Ekiden.

Jako goście uczestniczyliśmy w obchodach 30-lecia ELSA Białystok i Forum Równych Szans, a Dziekan Rady OIRP w Białymstoku wziął udział w oficjalnej wizycie w Brukseli.

A że mamy za sobą lipiec, trzeba wspomnieć, że w Białymstoku hucznie świętowaliśmy tegoroczny Dzień Radcy Prawnego, zarówno na pikniku, jak i na planie filmowym (film do obejrzenia na naszym profilu i kanale YouTube KIRP). ■

Urszula Luiza Sienkiewicz



Fot. OIRP w Białymstoku

OIRP W KIELCACH

Dzień Radcy Prawnego w Cedzynie

W tym roku Dzień Radcy Prawnego świętowaliśmy w nowym lokalu w Cedzynie, tuż nad zalewem. Był to strzał w dziesiątkę, bowiem cudownie zaaranżowane wnętrza sali oraz malownicze widoki sprzyjały relaksowi i dobrej zabawie.

Uczestnicy spotkania chętnie korzystali z uroków otaczającej ich przyrody oraz pięknej, słonecznej pogody i w pierwszej części spotkania spędzali czas na rozmowach na zewnątrz. Później natomiast trafiające w gusta muzyczne melodie sprawiły, że parkiet wypetniony był tancerzami. To był cudowny czas! ■

Aleksandra Sutowicz



Fot. OIRP w Kielcach

OIRP W KOSZALINIE

Tour de Konstytucja i świętowanie Dnia Radcy

W czerwcu radcowie z koszalińskiej izby wzięli udział w kolejnej odsłonie Tour de Konstytucja, a w lipcu świętowali Dzień Radcy Prawnego w Baltyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie.

21 czerwca w Słupsku i 24 czerwca w Białogardzie odbyła się ogólnopolska akcja edukacyjno-obywatelska Tour de Konstytucja, której w tym roku przyświeca hasło „Jestem za godnością”.

W przystanku w Słupsku udział wzięli radcowie prawni Marta Czernastek, Anna Sikorska oraz Krzysztof Olkiewicz. W przystanku w Białogardzie uczestniczyli radcowie Martyna Żebrowska-Gosek, Patrycja Sowińska, Justyna Kaźmierczak oraz Sylwia Gołębiowska-Kornicka. W lipcu wspólnie świętowaliśmy w Baltyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie Dzień Radcy Prawnego, a także wspólnie obejrzelśmy spektakl pod tytułem „Boeing, Boeing”. ■

Marta Kozłowska



Fot. OIRP w Koszalinie

OIRP W KRAKOWIE

Dzień Radcy w parku zdrojowym „Mateczny”

4 lipca radcowie prawni zrzeszeni w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie licznie zgromadzili się, by wspólnie uczcić Dzień Radcy Prawnego. Wydarzenie odbyło się w malowniczym parku zdrojowym „Mateczny” przy ul. Marii Konopnickiej 71.

Spotkanie, które zgromadziło blisko 200 uczestników, przebiegało w atmosferze integracji i dobrej zabawy. Uczestnicy mogli skosztować poczęstunku przygotowanego przez restaurację Manufaktura Pieroga Mateczny, a muzyczną oprawę wieczoru zapewnił zespół Wytrawni.

Dzień Radcy Prawnego to coroczne święto, które nie tylko integruje nasze środowisko zawodowe, lecz także jest okazją do podkreślenia roli zawodu radcy prawnego w życiu społecznym. ■

Tomasz Job



Fot. OIRP w Krakowie

OIRP W LUBLINIE

Piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego

24 czerwca, tradycyjnie już na terenie obiektu Relaks Kuchnia i Sport w Dąbrowicy, odbył się piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego. Uczestnikami byli radcowie prawni z rodzinami oraz zaproszeni goście, m.in. Dziekan Rady OIRP w Warszawie Anna Sękowska i Wiceprezes KRRP Bartosz Opaliński.

Na pikniku, w uznaniu zasług i znaczącego wkładu pracy na rzecz samorządu, 11 radców prawnych lubelskiej izby uhonorowano złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. W programie imprezy, oprócz poczęstunku w postaci dań z grilla i kolorowych deserów, pojawiły się liczne atrakcje dla wszystkich grup wiekowych. Dzieci mogły korzystać z dmuchanego placu zabaw oraz brać udział w konkursach i zabawach prowadzonych przez doświadczonych animatorów. Miejsce pikniku – duża zielona przestrzeń, piękny staw i wydzielony plac zabaw dla dzieci, odwiedziły tłumy uczestników. W wydarzeniu wzięło udział ponad 800 osób! ■

Ewa Urbanowicz



Fot. OIRP w Lublinie

OIRP W ŁODZI 20-lecie Klubu Seniora

W 2025 r. Klub Seniora Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi świętuje jubileusz 20-lecia działalności. Z tej okazji 13 czerwca w ogrodzie zabytkowej willi byłego łódzkiego przemysłowca Alfreda Grohmana, będącej siedzibą łódzkiej izby, odbył się jubileuszowy piknik.

Z inicjatywą utworzenia Klubu Seniora do ówczesnego Dziekana Rady OIRP w Łodzi dra Marka Śnieguckiego wystąpiła 5 lutego 2005 r. grupa 20 radców prawnych emerytów. Inicjatywa ta spotkała się z dużą życzliwością i poparciem. Zebranie organizacyjne odbyło się 16 lutego 2005 r., ustalając, że w spotkaniach uczestniczyć może każdy radca prawny emeryt na zasadach dobrowolności. Na spotkania zapraszani są goście wygłaszający prelekcje na różne tematy. Klubowicze uczestniczą także w spektaklach teatralnych, operowych, filharmicznych i koncertach. Dużym powodzeniem cieszą się organizowane wycieczki krajoznawcze, w tym zagraniczne.

W 20-letnim okresie Klubu Seniora można było prowadzić tak bogatą programowo działalność dzięki przychylności i wsparciu finansowemu ze strony wszystkich kolejnych Dziekanów Rad, a także Prezydium i Rady OIRP w Łodzi. Każdemu serdecznie dziękujemy. ■

Mieczysław Humka



Fot. OIRP w Łodzi

OIRP W OPOLU Opole uczciło Dzień Radcy Prawnego

4 lipca ogród Karczmy Zagłoba w Opolu zamienił się w tętniące życiem miejsce świętowania i integracji. Radcowie prawni zgromadzili się, by wspólnie uczcić Dzień Radcy Prawnego. To wydarzenie, które z roku na rok zyskuje coraz większe znaczenie – nie tylko towarzyskie, ale i symboliczne.

Organizatorzy zadbali o różnorodne atrakcje, które cieszyły się sporym zainteresowaniem. Obchody Dnia Radcy Prawnego miały w tym roku również wymiar medialny i edukacyjny. Przedstawiciele opolskiej izby pojawili się w audycjach lokalnych rozgłośni radiowych, gdzie opowiadali o roli radcy prawnego w życiu społecznym i gospodarczym.

Dodatkowo opolski samorząd przyłączył się do ogólnopolskiej akcji Krajowej Izby Radców Prawnych, której celem była wspólna publikacja materiałów w mediach społecznościowych, pokazująca naszą jedność.

Z kolei 6 czerwca w sali przyjęć okolicznościowych Stodoła w Częstochowie odbyły się uroczyste obchody 30-lecia powołania Delegatury OIRP w Opolu z siedzibą w Częstochowie. Podczas uroczystości uhonorowano osoby szczególnie zasłużone dla środowiska radców prawnych odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. W programie jubileuszu znalazł się również pokaz filmu prezentującego historię delegatury. ■

OIRP w Opolu



Fot. OIRP w Opolu

OIRP W POZNANIU Kosmiczny piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego

Ostatni okres w życiu poznańskiej izby koncentrował się na obchodach Dnia Radcy Prawnego, który jak co roku uświetnił piknik, tym razem pod nazwą „Kosmiczny Piknik Radcowski”. Wydarzenie miało miejsce 7 czerwca w Ogrodzie Dendrologicznym Uniwersytetu Przyrodniczego.

W imprezie wzięło udział niemal 1 tys. członków naszej izby wraz z rodzinami. Równolegle na jeziorze Kierskim w Poznaniu odbyły się XII Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie im. Henryka Strzeleckiego o Puchar Dziekana

Rady OIRP w Poznaniu. Poznańska izba wyprodukowała również film promujący Dzień Radcy Prawnego, który w social mediach miał niemal 20 tys. wyświetleń.

Poza wieloma wydarzeniami w naszej izbie na uwagę zasługują udział naszych radców prawnych w: akcji „Noc otwartych sądów” (nasze stanowisko było oblegane), Tour de Konstytucja, „Procesie czarownicy” – edukacyjnym wydarzeniu z udziałem prawników oraz aktorów Teatru Nowego i Teatru Polskiego w Poznaniu, a także wraz z aplikantami z aplikantami radcowskimi w III Tygodniu Akademickim, w ramach którego spotkaliśmy się ze studentami prawa z trzech poznańskich uniwersytetów. Warto też wspomnieć o organizacji trzeciej edycji cyklu „Wyzwania Prawniczek” pod hasłem „Prawniczki są obecne”. ■

Ewa Papla



Fot. OIRP w Poznaniu

OIRP W RZESZOWIE Niebieski ratusz z okazji Dnia Radcy Prawnego

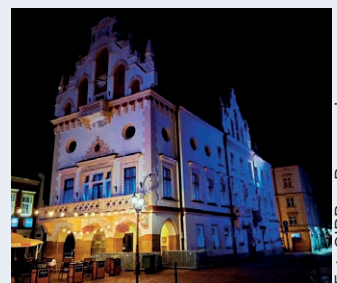
Z okazji naszego święta ratusz na rynku w Rzeszowie świecił się na niebiesko, czyli w kolorze charakterystycznym dla zawodu radcy, czym zaakcentowano Dzień Radcy Prawnego w przestrzeni publicznej naszego miasta!

Dodatkowo radcowie prawni i aplikanci radcowscy z naszej izby przygotowali film o radcach prawnych z odrobiną humoru i przybliżeniem oka, bo prawo nie zawsze musi być śmiertelnie poważne. Humor, błyskotliwość i garść zaskakujących odpowiedzi – wszystko to znajdziecie w naszym filmiku na portalu Facebook OIRP w Rzeszowie!

Z kolei 7 czerwca odbył się XIII Piknik Radców Prawnych i Aplikantów Radcowskich – Piknik Rodzinny/Radcowski After, organizowany przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie i Komisję Spraw Socjalnych, Sportu i Integracji.

Piknik odbył się na terenie obiektów rekreacyjnych Centrum Turystyki i Rekreacji Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, co sprzyjało rodzinnemu relaksowi w swobodnej atmosferze przy muzyce. ■

Justyna Wojdyło-Borucka



Fot. OIRP w Rzeszowie

OIRP W TORUNIU

Ślubowanie radców i obchody naszego święta

25 czerwca odbyło się uroczyste ślubowanie nowych radców prawnych w pięknych wnętrzach Teatru Muzycznego w Toruniu z udziałem zaproszonych gości.

Dziekani Rady OIRP w Toruniu zwrócili uwagę na rolę zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego w zakresie kształtowania demokratycznego państwa prawnego oraz na filary, na których opiera się wykonywanie zawodu (tajemnica zawodowa, obrona praw i wolności konstytucyjnych jednostki, niezależność i obiektywizm, niesienie pomocy jednostkom, sumienność i rzetelność).

27 czerwca odbyło się Zgromadzenie Sprawozdawcze OIRP w Toruniu z udziałem członka Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych Zbigniewa Tura, który wręczył srebrne odznaki honorowe „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” członkom OIRP w Toruniu: Krzysztofowi Bieniowi, Pawłowi Brończykowi, Stawomirowi Drapale, Mateuszowi Grzelakowi, Tomaszowi Nowickiemu i Rafałowi Rojkowi. Dziekan Rady OIRP w Toruniu wręczyła listy gratulacyjne radcom: Mateuszowi Ceglarskiemu, Wojciechowi Kiełbaśkiemu, Wojciechowi Kućmai, Janowi Myszcze, Bartłomiejowi Rosiakowi, Karolowi Wojciechowskiemu oraz aplikantom: Hubertowi Spychalskiemu i Szymonowi Zbikowskiemu.

Z kolei 28 czerwca z okazji Dnia Radcy Prawnego odbył się tradycyjny piknik integracyjny z udziałem członków toruńskiej izby. Jedną z atrakcji, która cieszyła się popularnością, był konkurs strzelecki. ■

Dorota Sylwestrzak



Fot. OIRP w Toruniu

OIRP W WARSZAWIE

Uroczyste ślubowanie i turniej tenisowy

26 czerwca w teatrze Roma odbyło się uroczyste ślubowanie radców prawnych. Kolejni przedstawiciele młodego pokolenia warszawskich radców złożyli ślubowanie przed Dziekan Rady OIRP w Warszawie Anną Sękowską.

W wydarzeniu, oprócz samych bohaterów uroczystości, uczestniczyli również bliscy radców prawnych oraz goście reprezentujący organy samorządowe, organy administracji rządowej, zaprzyjaźnione zawody prawnicze i środowisko akademickie, w tym m.in. Prezes KRRP Włodzisław Chróścik, Wiceprezes KRRP Bartosz Opaliński oraz dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa.

Podczas wydarzenia wyróżniono osoby z najlepszymi wynikami z egzaminu zawodowego oraz najwyższą średnią ocen z toku aplikacji.

W dniach 14–15 czerwca na kortach Klubu Tenisowego Warszawa odbyły się rozgrywki XXV Turnieju Tenisowego o Puchar Dziekana Rady OIRP w Warszawie. Rywalizacja przebiegała w duchu fair play, a wydarzenie po raz kolejny stało się okazją do integracji środowiska prawniczego. ■

Milena Więckowska



Fot. OIRP w Warszawie

OIRP WE WROCŁAWIU

Influencerzy i prawo

W dniach 30–31 maja Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu wzięła udział, jako oficjalny partner, w Influencers Live Wrocław 2025 – jednym z największych i najważniejszych wydarzeń dla twórców internetowych w Polsce. Zgromadziło ono ponad 2 tys. twórców internetowych.

Jako partner imprezy postawiliśmy na nowoczesną edukację – przygotowaliśmy stoisko z grą w darta z pytaniami łączącymi prawo i social media, certyfikatami legalnych influencerów, praktycznymi gadżetami i specjalnym e-bookiem „Legal dla twórców internetowych”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestniczek i uczestników.

Naszym celem było pokazanie, że radca prawny może być nie tylko specjalistą od sporów, ale przede wszystkim partnerem – także dla branży kreatywnej. Rozmawialiśmy z twórcami o wyzwaniach prawnych w ich codziennej działalności, budując wizerunek zawodu jako nowoczesnego, otwartego i potrzebnego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem była konferencja, która odbyła się 6 czerwca w siedzibie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, poświęcona rozwojowi Portalu Informacyjnego – kluczowego narzędzia cyfrowej komunikacji między sądami a uczestnikami postępowań. Wydarzenie to, zorganizowane m.in. przez OIRP we Wrocławiu, objęte było patronatem Ministra Sprawiedliwości oraz przedstawicieli nauki i samorządów prawniczych. ■

Aleksandra Pakuła, Anna Zalesińska



Fot. OIRP we Wrocławiu

OIRP W ZIELONEJ GÓRZE

Edukacja obywatelska i promocja zawodu

11 czerwca w Barlinku odbyło się wydarzenie z cyklu Tour de Konstytucja. W tym roku naszą izbę w przystanku Tour de Konstytucja 2025 reprezentowali radcowie Kamila Swat-Felisiak i Damian Czwojdzinski. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Jestem za godnością”.

Przedstawiciele zielonogórskiej izby zorganizowali konkurs dla dzieci z wiedzy o konstytucji i społeczeństwie wraz z nagrodami. Tour de Konstytucja 2025 przypomina, że godność to nie przywilej, lecz prawo każdego człowieka, a jej ochrona zaczyna się od świadomości obywatelskiej, odwagi cywilnej i gotowości do solidarności.

Z kolei z okazji wydarzenia „Tydzień akademicki – radca prawny na Twojej uczelni” przedstawiciele naszego samorządu pojawili się na wydziale Nauk Prawnych i Ekonomicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, aby zachęcić studentów do wyboru zawodu radcy prawnego. Radcowie przekazali uczestnikom kluczowe informacje na temat aplikacji, a także opowiedzieli o szerokim spektrum możliwości działania i rozwoju, jakie oferuje nasza profesja. Z ramienia izby w akcji uczestniczyli Dziekan Rady Przemysław Szejna i radcowie: Paulina Gabrysiak, Antoni Przybyła, Grzegorz Misztal oraz aplikantka radcowska Natalia Majka. ■

Katarzyna Augustyn



Fot. OIRP w Zielonej Górze

DOBRE FUNKCJONOWANIE PIONU DYSCYPLINARNEGO PODNOSI PRESTIŻ NASZEGO SAMORZĄDU

Rozmowa z r. pr. Tomaszem Korpusińskim, Wiceprezesem KRRP XII kadencji.

■ W KRRP XII kadencji do pańskich zadań należą sprawy etyki i wykonywania zawodu radcy prawnego oraz problemy dyscyplinarne. Można powiedzieć: nic nadzwyczajnego, jeśli wziąć pod uwagę, że od lat zajmuje się pan kwestiami etyki i wykonywania zawodu, ale w kontekście ustaleń Krajowego Zjazdu są one bardzo istotne...

Sfera etyki zawodowej i zasad wykonywania zawodu radcy prawnego to dla mnie zawsze sfera nadzwyczajna, gdyż uznaję ją za rdzeń działalności samorządu radców prawnych. Stanie na straży wysokich standardów etycznych oraz należytej jakości usług prawnych jest bowiem fundamentem naszego zawodu i swego rodzaju inwestycją w gwarancje publicznego zaufania do niego.

Krajowy Zjazd Radców Prawnych słusznie więc uznał za zasadne dalsze wzmacnianie pionu dyscyplinarnego oraz dbałości o przestrzeganie zasad należytego wykonywania zawodu radcy prawnego i etyki zawodowej. Ma to bowiem bezpośredni wpływ na nasz autorytet, prestiż, wizerunek i zaufanie do samorządu radców prawnych i samych radców prawnych.

Wadliwe funkcjonowanie pionu dyscyplinarnego mogłoby zrodzić pytania o zasadność sprawowania przez samorząd radców prawnych pieczy nad odpowiedzialnością dyscyplinarną, a to z kolei postawiłoby pod znakiem zapytania w ogóle funkcjonowanie naszego samorządu.

Warto przy tym zaznaczyć, że odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonuje nie zamiast, lecz obok odpowiedzialności prawnej, jakiej podlega każdy obywatel. Istnienie sądownictwa dyscyplinarnego jest bowiem skutkiem podwyższenia standardów odpowiedzialności, wynikającego ze szczególnej pozycji naszego zawodu, która obliguje nas do tego, abyśmy jako środowisko wymagali od siebie więcej.

■ Co takiego dzieje się z radcami prawnymi, że wzmocnienie pionu dyscyplinarnego zostało uznane za jedno z najważniejszych zadań? Czyżby zmuszały do tego statystyki?

Z radcami prawnymi z całą pewnością nic złego się nie dzieje. Potwierdzeniem tego są właśnie statystyki. I tak w 2020 r. do rzeczników dyscyplinarnych, zarówno do tych w okręgowych izbach, jak i do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, wpłynęły łącznie 1924 sprawy, do sądów dyscyplinarnych zaś, zarówno okręgowych, jak i do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego – 1036 spraw. W 2021 r. wpłynęły 3822 do rzeczników dyscyplinarnych i 1319 do sądów dyscyplinarnych. W 2022 r. było to odpowiednio 2317 i 1547, w 2023 r. 2209 i 1292, zaś w 2024 r. 3237 i 1378. Więc tu nie ma tendencji wzrostowej



Fot. Archiwum KIRP

TOMASZ KORPUSIŃSKI

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, przewodniczący Komitetu ds. Wykonywania Zawodu. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1999 r. wpisany na listę radców prawnych w OIRP w Krakowie. Prowadzi własną kancelarię prawną. Od 2006 r. członek komisji egzaminacyjnych przy Ministrze Sprawiedliwości ds. przeprowadzenia egzaminu radcowskiego, a także egzaminu na aplikację radcowską. Od 2016 r. do 2024 r. jako członek KRRP uczestniczył w pracach Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu przy KRRP.

i to pomimo znaczącego wzrostu liczby radców prawnych. Wskazuje na to również liczba spraw przed sądami dyscyplinarnymi, które miały nie więcej niż 3% radców prawnych. Co jest wartością nieco zawyżoną, albowiem zdarza się, że ci sami obwinieni występują w kilku postępowaniach.

Tak więc nie z powodu statystyk wzmocnienie pionu dyscyplinarnego, w tym prewencji dyscyplinarnej, zostało uznane za jedno z najważniejszych zadań naszego samorządu, ale ze względu na to, że dobre funkcjonowanie pionu dyscyplinarnego ma bezpośredni wpływ na wysoką ocenę, prestiż i autorytet radców prawnych i naszego samorządu.

Musimy więc wciąż pracować i się starać, aby ta dziedzina funkcjonowała bez zarzutu. Za tym postulatem idą konkretne zmiany, w szczególności w zakresie informatyzacji, bardzo istotnej w praktyce funkcjonowania pionu dyscyplinarnego. To jest oczywiście element informatyzacji całego naszego samorządu, na co tak duży nacisk położył Prezes Włodzimierz Chróścik. Dzięki tym działaniom sądy i rzecznicy dyscyplinarni mogą już korzystać ze wspólnych narzędzi informatycznych, ułatwiających ich pracę. Aktualnie jeszcze tylko sześć izb jest w trakcie procesu integracji z systemem informatycznym KIRP. To bardzo istotna zmiana i każdy, kto zetknął się z codziennością funkcjonowania bez takich udogodnień, z pewnością ją doceni.

System prewencji dyscyplinarnej ma charakter wieloaspektowy. Jego elementami są w szczególności:

- szkolenie na aplikacji, a także praktyczna nauka wykonywania zawodu;
- stałe podnoszenie kwalifikacji radców prawnych, m.in. poprzez nasze szkolenia;
- sprawne i sprawiedliwe funkcjonowanie pionu dyscyplinarnego;
- informowanie o działalności pionu dyscyplinarnego, w tym publikowanie orzeczeń sądów dyscyplinarnych (co ma miejsce na stronie internetowej kirp.pl);
- działalność Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu oraz publikowanie wydawanych przez tę komisję opinii i stanowisk na stronie internetowej kirp.pl;
- działalność Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji w zakresach związanych z pionem dyscyplinarnym.

■ Czy zmienia się sposób współpracy z Wyższym Sądem Dyscyplinarnym i Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym?

Współpraca z Wyższym Sądem Dyscyplinarnym i Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym układa się bardzo dobrze i nie ma potrzeby podejmowania zmian w tym zakresie. Ponadto każda z tych instytucji ma swój własny, silny mandat, pochodzący z wyborów, a także swoje własne kompetencje i swój zakres niezależności.

To, co można poprawić, to przepływ informacji, i temu służy np. uruchomienie Biuletynu Dyscyplinarnego KIRP, który dociera do wszystkich osób pełniących funkcje w pionie dyscyplinarnym naszego samorządu.

Istotne jest też to, aby ten przepływ informacji jeszcze bardziej przekładał się na sposób funkcjonowania szeroko pojętego pionu dyscyplinarnego.

■ Nowością w tej kadencji są komitety. Panu przypadł nadzór nad działaniami Komitetu ds. Wykonywania Zawodu – jaki jest jego główny cel? W jaki sposób zamierza pan go zrealizować?

Tak, powróciliśmy w naszym samorządzie do tej instytucji i mnie przypadł zaszczyt koordynowania działań Komitetu ds. Wykonywania Zawodu. Celem jest stworzenie platformy

współpracy i wymiany informacji i doświadczeń z danych dziedzin funkcjonowania samorządu radców prawnych pomiędzy poszczególnymi instytucjami tego samorządu. Chodzi zarówno o aspekt horyzontalny, a więc o współpracę, wymianę informacji i doświadczeń pomiędzy izbami okręgowymi, jak i o aspekt wertykalny, a więc o współpracę, wymianę informacji i doświadczeń pomiędzy okręgowymi izbami radców prawnych a KIRP.

Funkcjonowanie Komitetu ds. Wykonywania Zawodu wiąże się też z efektem synergii, wyrażającej się we wzajemnym korzystaniu przez poszczególne struktury naszego samorządu ze swoich doświadczeń i owoców swej pracy. Nie chodzi tu jednak bynajmniej o metodę „kopiuj-wklej”, ale o zagwarantowanie warunków dla pogłębionego dyskursu na temat skomplikowanych dylematów ze sfery etyki i wykonywania zawodu.

Stanie na straży wysokich standardów etycznych oraz należytej jakości usług prawnych jest fundamentem naszego zawodu i swego rodzaju inwestycją w gwarancję publicznego zaufania do niego.

Chodzi w szczególności o ułatwienie (przez zorganizowanie i swego rodzaju sformalizowanie) tego, co i tak występuje, a więc współpracy w rozwiązywaniu problemów pojawiających się w codziennym funkcjonowaniu naszego samorządu.

■ Co obecnie najbardziej przeszkadza radcom prawnym w wykonywaniu zawodu?

Uważam, że największą przeszkodą w wykonywaniu zawodu radcy prawnego jest stan naszego wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności inflacja prawa i dramatyczna przewlekłość postępowań sądowych. Do tych problemów doszły nowe, związane z podważaniem statusu dużej części sędziów, skutkujące utratą stabilności wydawanych przez nich orzeczeń.

Bolączką radców prawnych są także zbyt niskie stawki wynagrodzeń, jakie zasądzane są przez sądy, i to nie tylko za prowadzenie spraw z urzędu. Problemem jest w tym zakresie zarówno wysokość stawek minimalnych, od lat niezmienna, jak i trudność w przekonywaniu sędziów do zasądzania stawki przekraczającej minimalną wysokość obowiązującą w danym rodzaju sprawy. Przekłada się to w sposób bezpośredni na niską skłonność klientów radców prawnych do ich odpowiedniego wynagradzania, gdyż klient nie jest chętny do zapłacenia radcy prawnemu kwoty wyższej od tej, jaką ma szansę odzyskać od przeciwnika. Prowadzi to czasem do sytuacji, zwłaszcza w przypadku spraw z urzędu, że w ostatecznym rozrachunku radca prawny do takiej sprawy dopłaca. To są sytuacje patologiczne.

■ Czy projektowane zmiany w ustawie o radcach prawnych mogą temu jakoś zaradzić?

Akurat w sprawach, o których wspomniałem, zmiana ustawy nie pomoże. Nie znaczy to jednak, że samorząd radców prawnych nie może odegrać istotnej roli w ich rozwiązaniu. W obliczu bezprecedensowego kryzysu wymiaru sprawiedliwości samorząd radców prawnych jako organizacja apolityczna może nadal inicjować działania i wspierać inicjatywy mające

na celu zadbanie o wspólne dobro, jakim jest nasze państwo, ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru sprawiedliwości. Wyważony, cechujący się umiarem i powściągliwością głos samorządu radców prawnych w sytuacji kryzysu państwa czynił i nadal może czynić wiele dobrego.

Co do stawek wynagrodzeń nasz samorząd nie tylko intensywnie rozmawia z odpowiednimi przedstawicielami władzy wykonawczej, ale również zainicjował szeroko zakrojoną akcję informacyjną, mającą na celu uświadomienie środowisku sędziowskiemu skali tego problemu oraz potrzebę refleksji nad szerszym korzystaniem z przewidzianych prawem mechanizmów podwyższania zasądzanych wynagrodzeń ponad stawki minimalne.

Odpowiednie pisma w tej sprawie zostały wystosowane przez Prezesa KRRP do prezesów sądów powszechnych i administracyjnych oraz do stowarzyszeń sędziowskich. Łącznie wystosowano ok. 400 takich pism, w tym 319 do sądów rejonowych, 47 do sądów okręgowych, 11 do sądów apelacyjnych, 17 do sądów administracyjnych.

Na tym jednak nie koniec – będziemy w dalszym ciągu podejmowali inicjatywy mogące być nazwane „uświadamiającą pracą u podstaw”, która będzie asumptem do zmiany praktyki orzeczniczej w zakresie zasądzania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości bliższej aktualnym realiom ekonomicznym. Samorząd pracuje równolegle nad projektem nowej ustawy o radcach prawnych.

■ Co ma się zmienić w zakresie wykonywania zawodu?

Rozważanych zmian nie sposób w tym miejscu nawet pobeżnie omówić. Więc tytułem przykładu powiem, że naszym celem jest m.in. wprowadzenie całkowitego zakazu zwalniania radcy prawnego z tajemnicy zawodowej oraz wprowadzenie obok immunitetu materialnego również immunitetu formalnego radcy prawnego. Trwa także dyskusja nad dopuszczeniem wykonywania zawodu radcy prawnego w formie spółki kapitałowej. Z uwagi na etap, na jakim są te prace, nie można jednak jeszcze stwierdzić, jakie konkretnie rozwiązania staną się ostateczną propozycją naszego samorządu, a tym bardziej, kiedy staną się one obowiązującym prawem.

■ Czy w sytuacji, w której wszelkie ustalenia wydają się być względne, warto podejmować trud szczegółowego normowania pracy radców prawnych?

Nie jestem zwolennikiem nadmiernego normowania pracy radców prawnych. Z drugiej jednak strony pogodzić się trzeba z tym, że współczesny świat jest coraz bardziej skomplikowany i nowe zjawiska wymagają uporządkowania w sferze normatywnej, w tym również deontologicznej. Prawa, również regulujące pracę radców prawnych, powinno być więc dokładnie tyle, ile trzeba, ani za dużo, ani za mało.

■ Do zadań Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu należy m.in. wydawanie opinii, wyjaśnień i interpretowanie problemów etyki i wykonywania zawodu radcy prawnego. Z czym obecnie mają problem radcowie prawni?

Spektrum problemów, jakimi zajmuje się Komisja Etyki i Wykonywania Zawodu, jest bardzo szerokie. Trudno zatem stwierdzić, które kwestie wywołują w danym czasie szczególne wątpliwości. Oczywiście każda zmiana prawa, czy to naszego prawa samorządowego czy prawa obowiązującego

powszechnie, przekłada się na zwiększenie liczby wątpliwości etycznych, a w konsekwencji pytań kierowanych do komisji. Najczęściej jednak zagadnienia, z którymi do komisji zwracają się radcowie prawni lub aplikanci radcowscy, są trudne albo bardzo trudne do rozstrzygnięcia. Przykładem takiej sprawy może być chociażby niedawno analizowane przez komisję zagadnienie związane z zakwalifikowaniem czynności przewidzianych ustawą o ochronie sygnalistów, polegających na przyjmowaniu zgłoszeń wewnętrznych oraz podejmowaniu

Naszym celem jest m.in. wprowadzenie całkowitego zakazu zwalniania radcy prawnego z tajemnicy zawodowej oraz wprowadzenie obok immunitetu materialnego również immunitetu formalnego radcy prawnego. Trwa także dyskusja nad dopuszczeniem wykonywania zawodu radcy prawnego w formie spółki kapitałowej.

działań następczych, do kategorii świadczenia pomocy prawnej. Zagadnienie to miało bowiem istotne konsekwencje dla dalszych rozważań co do tego, czy i na jakich zasadach wykonywanie takich zadań przez radcę prawnego jest dopuszczalne.

■ Czy wydawane przez komisję opinie, wyjaśnienia i interpretacje mają jakieś przełożenie na opinie w izbach?

Mam nadzieję, że owoce prac komisji w kwestiach etycznych są dostrzegane i doceniane we wszystkich okręgowych izbach radców prawnych. Pragnę przy tym zauważyć, że nie we wszystkich izbach są powołane komisje zajmujące się etyką i wykonywaniem zawodu. Nawet jednak w tych izbach, gdzie je powołano, uwzględnianie działalności komisji na szczeblu krajowym wydaje mi się rzeczą naturalną i nieodzowną. To konieczny element współpracy, którą musimy zresztą nadal rozwijać.

■ Co chciałby pan osiągnąć w zakresie współpracy z komisjami wykonywania zawodu w izbach? Cemu jeszcze ma służyć ta współpraca?

Tak jak wspominałem, w formule Komitetu ds. Wykonywania Zawodu celem jest współpraca, wymiana informacji i doświadczeń, także na linii Krajowa Rada Radców Prawnych–okręgowe izby radców prawnych. Natomiast w formule Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu dopiero wymaga wypracowania jej współpraca z komisjami okręgowymi, czyli jej odpowiednikami w OIRP.

Możliwości w tym zakresie jest kilka, na przykład taka, która znajduje się już w pewnej fazie zaawansowania, że opinie Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu KRRP będą miały charakter bardziej abstrakcyjny, a więc rozstrzygający zgłoszoną wątpliwość w sposób zbliżony do odpowiedzi na pytanie prawne, dzięki czemu stanowisko komisji będzie miało walor odpowiedzi uniwersalnej. Przy takim podejściu komisje etyki i wykonywania zawodu przy OIRP mogłyby więc pełnić rolę uzupełniającą przez udzielanie w pewnych sytuacjach odpowiedzi bardziej skonkretyzowanych, zbliżonych do indywidualnej interpretacji. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



Fot. Archiwum KIRP

Z URZĘDU, ALE NIE ZA DARMO. SYSTEM, KTÓRY WYMAGA NAPRAWY

Pomoc prawna z urzędu to konstytucyjna gwarancja prawa do sądu – ale dla pełnomocników, którzy ją świadczą, coraz częściej staje się źródłem frustracji, a nie zawodowej satysfakcji. Niezmieniane przez lata stawki, nieprzejrzysty system wypłat i formalne absurdy powodują, że system wymaga nie kosmetyki, lecz głębokiej reformy. Dzięki długotrwałym i konsekwentnym działaniom samorządu radców prawnych, otwartym na dialog z Ministerstwem Sprawiedliwości, pojawiła się szansa na rozpoczęcie realnych prac nad nowym modelem systemu pomocy prawnej świadczonej z urzędu.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Instytucja pomocy prawnej świadczonej z urzędu gwarantuje realne prawo do sądu osobom, które z przyczyn ekonomicznych nie są w stanie samodzielnie zapewnić sobie profesjonalnej reprezentacji procesowej. Ustanowienie przez sąd pełnomocnika lub obrońcy z urzędu nie tylko niweluje ekonomiczne bariery dostępu do wymiaru sprawiedliwości,

lecz również pozwala na zachowanie równowagi procesowej między stronami o odmiennym statusie majątkowym. W państwie prawa zapewnienie takiej formy wsparcia nie może być traktowane jako przywilej – to konstytucyjna gwarancja, wywodząca się z prawa do rzetelnego procesu.

Choć w społeczeństwie instytucja ta najczęściej kojarzona jest ze sprawami karnymi, jej znaczenie w postępowaniach cywilnych czy administracyjnych jest tak samo istotne. nierówność w dostępie do specjalistycznej wiedzy prawnej może prowadzić do rzeczywistego uprzywilejowania jednej ze stron i podważać zaufanie obywateli do bezstronności i sprawiedliwości wymiaru sprawiedliwości.

W Polsce pomoc prawna z urzędu ma długą tradycję, sięgającą czasów przedwojennych. W okresie międzywojennym, wzorem systemu austriackiego, łączono ją z instytucją zwolnienia od kosztów sądowych w ramach tzw. prawa ubogich – kompleksowych rozwiązań chroniących osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej. Przez wiele lat w postępowaniu cywilnym uzyskanie pełnomocnika z urzędu było uzależnione od uprzedniego przyznania zwolnienia od kosztów sądowych. Dopiero nowelizacja przepisów w 2010 r. zniósła to formalne powiązanie, umożliwiając osobom fizycznym staranie się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu niezależnie od wcześniejszej decyzji sądu w przedmiocie kosztów.

RÓWNY DOSTĘP OBYWATELI DO PRAWA

Instytucja pomocy prawnej z urzędu jest współcześnie uzasadniana zazwyczaj w kategoriach zapewnienia równego dostępu obywateli do prawa. Dostęp ten oznacza możliwość korzystania z różnych rozwiązań prawnych, aby zrealizować lub zabezpieczyć swoje uprawnienia gwarantowane przez prawo. Ze względu na złożoność współczesnych systemów prawnych istnieje wiele barier poznawczych i praktycznych uniemożliwiających takie korzystanie, przy czym istnieją w tym zakresie nierówności między obywatelami w zależności od tego, jakimi zasobami materialnymi i kulturowymi oni dysponują, dzięki którym są w stanie relatywnie szybko i subiektywnie niskimi nakładami zorientować się w swojej sytuacji prawnej. Innymi słowy, pomoc prawna z urzędu skierowana powinna być do tych osób, które z jednej strony nie są w stanie samodzielnie występować w swojej sprawie w sposób dostatecznie skuteczny, a z drugiej nie posiadają wystarczających zasobów, aby skorzystać z pomocy profesjonalnego prawnika z wyboru. Oczywiście usuwanie owych barier przez zagwarantowanie obywatelom prawa do pomocy prawnej z urzędu jest szczególnie istotne, gdy jej brak prowadziłby do nieodwracalnej szkody, jak na przykład w sytuacjach objętych obroną obowiązkową czy przymusem adwokacko-radcowskim, a więc gdy dodatkowo jest to konieczne ze względu na wymogi sprawiedliwości proceduralnej.

dr Paweł Skuczyński

pracownik Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert Ośrodka Badań,
Studiów i Legislacji KRRP

Współcześnie system pomocy prawnej z urzędu nadal pełni funkcję niezbędnego narzędzia ochrony praw jednostki, szczególnie w kontekście rosnącej złożoności prawa oraz coraz bardziej sformalizowanych procedur sądowych. Jednak jego efektywność i sprawność działania wciąż pozostają przedmiotem krytycznej analizy i debaty – zarówno środowisk zawodowych, jak i – co napawa ostrożnym optymizmem – wśród decydentów publicznych.



Fot. Archiwum KIRP

„ZLECENIE” OD PAŃSTWA, ODPOWIEDZIALNOŚĆ PO STRONIE PEŁNOMOCNIKA

Podczas ostatniego, majowego posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych odbyło się spotkanie z adw. Jackiem Różyckim – pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości ds. kosztów pomocy prawnej. Pełnomocnik jednoznacznie potwierdził, że obecny system pomocy prawnej z urzędu oraz wynagrodzenia za tzw. urzędówki jest nieskuteczny i wymaga gruntownego, systemowego przemodelowania. To trafna diagnoza, potwierdzająca problemy, które od dawna są przedmiotem postulatów samorządów prawniczych.

Instytucja pomocy prawnej z urzędu, choć niekwestionowanie potrzebna, funkcjonuje w systemie, który nie przystaje do współczesnych realiów świadczenia profesjonalnych usług prawnych. W postępowaniu cywilnym nadal obowiązują rozwiązania wywodzące się z okresu międzywojennego, oparte na przekonaniu, że pomoc z urzędu to działalność pomocnicza względem zasadniczej praktyki zawodowej radców prawnych i adwokatów. Tymczasem współcześnie pełnomocnik z urzędu działa w ramach stosunku publicznoprawnego, w którym Skarb Państwa – jako zleceniodawca – powinien mieć obowiązek zapłaty godnego wynagrodzenia za należyście świadczoną pomoc prawną bez względu na wynik sprawy.

Dzisiejszy system jest niewydolny i nadmiernie obciąża pełnomocnika ryzykiem organizacyjnym i finansowym. Choć ustawy zawodowe jednoznacznie wskazują, że to Skarb Państwa ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej, to mechanizm wypłaty wynagrodzenia uzależniony jest często od wcześniejszego wykazania bezskuteczności egzekucji wobec strony przegrywającej. Tę konstrukcję wprowadza akt podstawowy, co rodzi wątpliwości co do jego zgodności z przepisami rangi ustawowej.

Skutkiem tego są nie tylko opóźnienia, ale również sytuacje, w których pełnomocnik musi podejmować dodatkowe działania – np. prowadzić egzekucję przeciwko przeciwnikowi

procesowemu lub w szczególnych przypadkach dochodzić należnych środków nawet od własnego klienta. To generuje konflikty i poczucie niespójności systemu, który z jednej strony zobowiązuje do działania w interesie osoby niezamożnej, a z drugiej nie zapewnia pełnej ochrony interesów pełnomocnika.

Obecna konstrukcja powoduje nieoczywisty paradoks – w niektórych przypadkach, z punktu widzenia interesu pełnomocnika, mniej ryzykowna finansowo okazuje się sytuacja, w której jego klient przegrywa sprawę. W takim bowiem przypadku wynagrodzenie wypłacane jest bezpośrednio przez Skarb Państwa, bez dodatkowych warunków.

Wszystko to składa się na obraz systemu, który nie zapewnia pełnej przewidywalności i stabilności w zakresie wynagradzania za pomoc prawną z urzędu. Nie oznacza to oczywiście, że pełnomocnicy pozostają bez wynagrodzenia – w większości przypadków środki są wypłacane. Problemem pozostaje jednak nadmierne obciążenie obowiązkami formalnymi i faktycznymi, które powinny spoczywać na państwie, a nie na osobie świadczącej publiczną usługę prawną.

STAWKI, KTÓRE ZATRZYMAŁY SIĘ W CZASIE

Najwięcej emocji w środowisku prawniczym w kontekście urzędówek budzą jednak od kilkunastu już lat praktycznie niezmieniane stawki wynagrodzeń oraz zasady ich przyznawania czy egzekwowania. Obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, które określa wysokość wynagrodzenia pełnomocników ustanawianych z urzędu, w istocie jest systemem sztywnych ryczałtów, oderwanych zarówno od realiów rynkowych, jak i od stopnia złożoności poszczególnych spraw czy ich ciężaru gatunkowego.

Z jednej strony rozporządzenie to ma charakter pomocniczy – sąd może przyznać stawkę wyższą, jeśli uzna to za uzasadnione nakładem pracy pełnomocnika. Z drugiej jednak strony w praktyce sądów powszechnych obowiązuje zasada literalnego stosowania minimalnych wartości „z tabeli”, bez pogłębionej analizy nakładu pracy czy znaczenia sprawy. W rezultacie wielomiesięczna lub wieloletnia praca procesowa w sprawie o dużym stopniu skomplikowania może zostać wyceniona na kwotę nieadekwatną do realnego nakładu czasu i zaangażowania.

Warto przy tym przypomnieć, że jeszcze do niedawna istniała istotna dysproporcja między wysokością stawek wynagrodzenia przysługującego pełnomocnikom ustanowionym z urzędu a tymi, którzy działali z wyboru. Dopiero w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego doszło do ujednolicenia tych stawek i zrównania podstaw ich ustalania. Trybunał uznał wówczas, że różnicowanie wysokości wynagrodzenia w zależności od trybu ustanowienia pełnomocnika prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Była to zmiana o dużym znaczeniu systemowym, jednak przez środowiska zawodowe została potraktowana raczej jako wyrównanie rażącej niesprawiedliwości niż realna poprawa warunków wykonywania pomocy prawnej z urzędu.

Problem nie tkwi wyłącznie w wysokości samych stawek, lecz także w braku jakiegokolwiek mechanizmu ich waloryzacji. W dobie inflacji i rosnących kosztów prowadzenia działalności zawodowej stawki sprzed kilkunastu lat coraz słabiej oddają wartość świadczonych usług. Tymczasem nie sposób oczekiwać od profesjonalnych pełnomocników, by bez względu na realia ekonomiczne podejmowali się spraw, które często wymagają nie tylko wysokiej wiedzy merytorycznej, ale również zaangażowania czasowego i organizacyjnego.

Środowiska samorządowe – zarówno radcowskie, jak i adwokackie – od lat postulują zmianę tego stanu rzeczy. Taki mechanizm pozwoliłby na automatyczne i proporcjonalne dostosowywanie stawek do zmian gospodarczych, bez potrzeby każdorazowej interwencji ustawodawcy.

NOWELIZACJE Rozporządzeń: KROK W DOBRĄ STRONĘ, ALE WCIAŻ ZBYT MAŁY

W ostatnim czasie Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania zmierzające do podniesienia części stawek wynagrodzenia za czynności radców prawnych i adwokatów – zarówno tych należnych z wyboru, jak i z urzędu. Jedna nowelizacja rozporządzeń już weszła w życie, a kolejna, zawierająca dalsze korekty, została zapowiedziana do wdrożenia od przyszłego roku. Niewątpliwie mamy do czynienia ze zmianą podejścia resortu, a kierunkowe podwyżki – obejmujące w niektórych przypadkach wzrost stawek o 50% lub 100% – należy ocenić pozytywnie jako długo wyczekiwany sygnał otwarcia na postulat środowisk prawniczych.

Niemniej jednak zaproponowane zmiany mają charakter wycinkowy. Obejmują niewielką część kategorii spraw – co stanowi kilkanaście procent spośród ponad 150 pozycji zawartych w rozporządzeniach regulujących wysokość wynagrodzenia.



Fot. Adobe Stock



Fot. Archiwum KIRP

Zastrzeżenia budzi także brak jednoznacznego uzasadnienia, według jakich kryteriów wybrano akurat te kategorie spraw do objęcia podwyżką. W projektach nie wskazano, czy przyjęto za punkt odniesienia nakład pracy, czasochłonność, stopień złożoności sprawy czy może inne mierzalne wskaźniki. Co istotne – projektodawca nie odwołał się również do wzrostu poziomu wynagrodzeń ogólnokrajowych ani do danych o inflacji, które obrazują rzeczywistą zmianę siły nabywczej pieniądza na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

Nowelizacje te, choć ważne i potrzebne, nie modyfikują fundamentalnych założeń systemu – nadal opiera się on na sztywnych stawkach oderwanych od realnego nakładu pracy, kosztów prowadzenia sprawy i specyfiki danej kategorii spraw.

Z tych względów środowisko radców prawnych traktuje dokonane i planowane zmiany jako pierwszy, lecz wyłącznie symboliczny krok w stronę koniecznych reform.

POSTULATY SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH: MIĘDZY REAKCJĄ A REFORMĄ

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu radców prawnych, działania podejmowane w obszarze pomocy prawnej świadczonej z urzędu powinny mieć charakter konsekwentny, wielotorowy i ukierunkowany nie tylko na rozwiązywanie problemów bieżących, ale przede wszystkim na doprowadzenie do trwałej, systemowej reformy. Celem tych działań jest ukształtowanie systemu, który zapewni radcom prawnym stabilność i przewidywalność wykonywania obowiązków z urzędu, przy

jednoczesnym poszanowaniu zasad godziwego wynagrodzenia za ich pracę.

Wśród najważniejszych i najczęściej ponawianych postulatów samorządu radców prawnych znajdują się:

- **Zmiana modelu przyznawania prawa do pomocy prawnej z urzędu i odejście od jego sądowego charakteru**
Problemem obecnego systemu jest obciążenie sądów obowiązkiem badania sytuacji majątkowej osoby ubiegającej się o pomoc prawną z urzędu. Samorząd postuluje rozważenie przekazania tej kompetencji poza sądy – np. do wyspecjalizowanych jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów administracji publicznej. Takie rozwiązanie mogłoby zwiększyć dostępność pomocy prawnej, usprawnić postępowanie i odciążyć sądy od zadania, które ma charakter stricte weryfikacyjno-organizacyjny, a nie jurysdykcyjny.
- **Ustawowe uregulowanie zasad wynagradzania pełnomocników z urzędu**
Obecnie kwestie te określane są jedynie w aktach wykonawczych, co czyni system niezwykle niestabilnym i podatnym na polityczne lub administracyjne „zamrożenie”. Tylko ustawa może zagwarantować odporność systemu na arbitralne decyzje i zapewnić długofalową przewidywalność.
- **Wyraźne wskazanie Skarbu Państwa jako jedynego płatnika**

To najważniejszy postulat, który powraca od lat. Samorząd domaga się, by Skarb Państwa ponosił koszty nieopłaconej pomocy prawnej w każdym przypadku – niezależnie od

wyniku sprawy czy przebiegu egzekucji. Takie rozwiązanie byłoby wreszcie zgodne z ustawami samorządowymi.

- **Urealnienie wysokości stawek i wprowadzenie mechanizmu ich automatycznej waloryzacji**

Obowiązujące stawki, w wielu przypadkach niezmiennie od kilkunastu lat, nie odpowiadają realiom współczesnego rynku usług prawnych. Samorząd postuluje ich dostosowanie do aktualnych warunków wykonywania zawodu radcy prawnego – z uwzględnieniem kosztów prowadzenia kancelarii, poziomu specjalizacji, nakładu pracy oraz porównywalnych stawek funkcjonujących na rynku. Proponuje się jednocześnie powiązanie wysokości stawek z obiektywnymi wskaźnikami ekonomicznymi, takimi jak przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, wynagrodzenie minimalne lub wskaźnik inflacji. Tylko mechanizm waloryzacyjny jest w stanie zapewnić trwałość, przewidywalność i profesjonalny wymiar systemu wynagradzania pełnomocników z urzędu.

- **Wprowadzenie wypłat częściowych (etapowych lub zaliczkowych)**

Obecna konstrukcja przewiduje jednorazową wypłatę wynagrodzenia po zakończeniu całego postępowania. W sprawach trwających wiele miesięcy lub lat prowadzi to do sytuacji, w której radcowie prawnicy de facto kredytują działalność państwa ze środków własnych. Postulowane jest zastąpienie tego rozwiązania systemem zaliczek lub wypłat częściowych – przyznawanych po zakończeniu określonych etapów postępowania.

- **Ustawowe prawo do odsetek ustawowych w razie opóźnień**

Samorząd proponuje wprowadzenie obowiązku zasądzenia odsetek w przypadku nieterminowej wypłaty wynagrodzenia za sprawy z urzędu – na wzór odsetek za opóźnienie w zwrocie kosztów zastępstwa procesowego. Ma to charakter nie tylko motywujący wobec sądów i administracji, ale również symboliczny – pokazuje, że praca pełnomocników z urzędu jest pełnowartościowym świadczeniem usług prawnych.

- **Oddzielne orzeczenia o kosztach pomocy z urzędu**

Wśród postulatów znajduje się również propozycja, by orzekanie o wynagrodzeniu za pomoc prawną z urzędu następowało w osobnym postanowieniu, wydawanym po zakończeniu sprawy w instancji. Pozwoliłoby to na wcześniejsze uprawnienie się takiego orzeczenia – niezależnie od ewentualnego zaskarżenia wyroku – i tym samym przyspieszyłoby proces wypłaty wynagrodzenia.

Wszystkie te postulaty łączy jeden wspólny mianownik: przekonanie, że pomoc prawna z urzędu to nie akt łaski państwa, lecz jego obowiązek konstytucyjny. I jak każdy obowiązek musi on być realizowany w sposób rzetelny, przejrzysty i respektujący prawa tych, którzy go wykonują.

DZIAŁANIA NA WIELU POZIOMACH

Dzięki zaangażowaniu samorządu radców prawnych zespół roboczy przy Ministerstwie Sprawiedliwości – który ma opracować założenia ustawowej reformy systemu pomocy prawnej z urzędu – został powołany jeszcze przed wakacjami, a nie, jak



Fot. Adobe Stock

pierwotnie planowano, jesienią. To sygnał otwartości resortu na dialog i współpracę z przedstawicielami zawodów prawnych. Co również ważne, Krajowa Izba Radców Prawnych została zaproszona do udziału w pracach tego zespołu nie tylko jako podmiot opiniujący, lecz jako równoprawny partner merytoryczny. Taki model uczestnictwa daje realną szansę na wprowadzenie rozwiązań, które będą odpowiadały zarówno potrzebom praktyki, jak i konstytucyjnym gwarancjom prawa do sądu.

Choć powołanie zespołu roboczego to krok we właściwym kierunku, samorząd nie ogranicza się wyłącznie do oczekiwania na jego efekty. Równolegle podejmowane są konkretne inicjatywy, których celem jest poprawa obecnej sytuacji w ramach dostępnych już instrumentów prawnych.

W ostatnim czasie Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik skierował apel do 394 prezesów sądów powszechnych i administracyjnych o szersze wykorzystanie mechanizmu przewidzianego w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Przepis ten umożliwia – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – podwyższenie wynagrodzenia nawet do 600% stawki podstawowej.

Samorząd podkreśla, że do czasu wdrożenia kompleksowych reform należy konsekwentnie sięgać po już istniejące rozwiązania, które pozwalają na bardziej adekwatną wycenę pracy radcy prawnego. Apel spotkał się z pozytywnym odbiorem – z otrzymanych odpowiedzi od prezesów sądów wynika zrozumienie dla przedstawionych argumentów oraz deklaracja jego rozpowszechnienia wśród sędziów.

Podkreślenia wymaga, że działania w tym zakresie prowadzą również okręgowe izby radców prawnych – ich organy i dziekani wielu rad rozpoczęli cykl bezpośrednich spotkań z prezesami sądów na terenie całego kraju. Rozmowy koncentrują się na rzeczywistych uwarunkowaniach świadczenia pomocy prawnej z urzędu i potrzebie bardziej realistycznego podejścia do wyceny pracy pełnomocników.

OCZEKIWANIA SĄ JASNE – CZAS NA KONKRETNE DECYZJE

Przedstawiciele samorządu radców prawnych wielokrotnie podkreślali, że bez trwałych, systemowych rozwiązań nie sposób zapewnić stabilności i przewidywalności w zakresie świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Dopóki mechanizmy

wynagradzania pełnomocników będą oparte na prowizorycznych i łatwych do zmiany podstawach, trudno będzie mówić o realnym szacunku dla tej istotnej roli zawodowej.

Oczekiwania środowiska są jasne: potrzebne są zmiany, które będą trwałe, odporne na polityczne koniunktury

i odpowiadające współczesnym realiom wykonywania zawodu. Jeśli zapowiedziane działania nie nabiorą tempa i nie przełożą się na konkretne rezultaty – nie można wykluczyć, że samorząd będzie musiał rozważyć sięgnięcie po bardziej stanowcze środki odpowiednie do skali i wagi problemu.

MOŻEMY WSPÓLNIE WYPRACOWAĆ SATYSFAKCUJĄCE WSZYSTKICH ROZWIĄZANIA



Rozmowa z adw. Jackiem Różyckim, pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości ds. określenia zasad ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego oraz adwokata ustanowionych z urzędu.

■ **Jakie główne problemy systemowe, związane z pomocą prawną z urzędu, zostały zidentyfikowane w toku działań resortu?**

Fundamentalnym problemem systemu wynagradzania profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu jest jego niedofinansowanie. Wadą systemu jest także brak jakiegokolwiek mechanizmu waloryzacyjnego. Z tymi kwestiami jest ściśle związany brak mechanizmu zapewniającego pełnomocnikom uzyskiwanie częściowych płatności za poszczególne etapy danej sprawy oraz licznie sygnalizowane przez pełnomocników problemy w zakresie terminowości wypłacania przyznanych wynagrodzeń przez sądy.

Osobnym zagadnieniem jest tzw. subsydiarna odpowiedzialność Skarbu Państwa, której istnienie spotyka się z krytyką pełnomocników procesowych. Jednak jej likwidacja w sytuacji, kiedy Polska podlega unijnej procedurze nadmiernego deficytu budżetowego, a w sądach są poważne braki kadrowe, wiąże się z dodatkowym obciążeniem finansowym budżetu państwa, i byłaby działaniem skrajnie nieodpowiedzialnym.

Kolejnym systemowym problemem jest niejednolitość danych gromadzonych i przekazywanych przez organy sądowe i prokuratorskie do Ministerstwa Sprawiedliwości. W rezultacie zebrane w ten sposób informacje wymagają kolejnego, znacznego przetworzenia.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na kwestię wynagradzania kuratorów ustanawianych dla strony w sprawie cywilnej. Aktualny sposób uregulowania tej kwestii uznany został za niekonstytucyjny orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wydanym w sprawie SK 89/22. Abstrahując od zasadniczych wątpliwości ustrojowych co do obecnego sądu konstytucyjnego, należy podzielić pogląd sformułowany w orzeczeniu.

■ **Jak ocenia pan obecny system finansowania pomocy prawnej z urzędu z punktu widzenia efektywności i sprawiedliwości oraz czy rozważane są zmiany nie tylko w wysokości**

stawek, lecz także w sposobie ich waloryzacji lub automatycznego przeliczania w przyszłości?

Obecny system wynagradzania pełnomocników za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu jest niedoskonały i wymaga pilnej reformy. O takiej konieczności przesądzają choćby zdiagnozowane powyżej wady.

Wypracowaniu nowego, kompletnego i kompromisowego rozwiązania służy m.in. rozpoczęcie przeze mnie w Ministerstwie Sprawiedliwości cyklicznych roboczych spotkań z przedstawicielami obu samorządów prawniczych: adwokackiego i radcowskiego. Minister Adam Bodnar był otwarty na każdy dobry pomysł, natomiast moim zadaniem było staranne ich selekcjonowanie. Wydaje się, że umożliwienie wszystkim zainteresowanym osobom twórczej wymiany funkcjonujących na tej płaszczyźnie idei, stanowi najlepszy z możliwych punktów wyjścia do opracowania konkretnych rozwiązań do nowej ustawy. Chodzi o możliwość wspólnej pracy w wąskim gronie ekspertów. Nie będzie to jednak nowe, sformalizowane w ramach struktury resortu ciało, raczej bardzo wąska grupa cyklicznie spotykających się specjalistów. Przedmiotem prac koncepcyjnych tego ściśle eksperckiego grona z całą pewnością nie będzie podniesienie stawek minimalnych w kolejnych kategoriach spraw. Profesor Adam Bodnar dokonywał tego rodzaju zmian w rozporządzeniach podczas pełnienia urzędu Ministra Sprawiedliwości. Niemniej modyfikacje te, choć konieczne, stanowiły jedynie działania towarzyszące opracowywaniu nowego modelu wynagradzania za świadczenie pomocy prawnej z urzędu.

■ **Czy zgadzają się państwo z wysuwanymi przez samorząd radców prawnych postulatami związanymi z systemem pomocy prawnej świadczonej z urzędu oraz problemem zbyt niskich stawek za prowadzenie takich spraw?**

Wszystkie wymienione przeze mnie wyżej kwestie w łwiej części pokrywają się z tematami podnoszonymi przez samorząd radców prawnych. Innymi słowy, zgoda pomiędzy nami istnieje co do zasady, natomiast najistotniejsze różnice dotyczą wysokości stawek. Jako pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości muszę kierować się dbałością o interes Skarbu Państwa. Sądzę, że wspomniane wyżej spotkania robocze przyczynią się do wypracowania na płaszczyźnie wynagradzania za świadczenie pomocy prawnej z urzędu satysfakcjonujących nas wszystkich rozwiązań. ■

Rozmawiał Piotr Olszewski

LICZY SIĘ EFEKT, NIE MEDIALNY SZUM

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych
Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Problematyka urzędówek to zagadnienie znane i obecne w praktyce zawodowej radców prawnych od dawna. Jak dziś samorząd patrzy na ten obszar?**

Mamy do czynienia z systemowymi trudnościami, które narastały przez długi czas i wciąż pozostają nierozwiązane: niezmiennie od kilkunastu lat stawki, brak mechanizmu waloryzacji, zawite i niejednolite procedury wypłat. To wszystko sprawia, że obecny system pomocy prawnej z urzędu nie przystaje do rzeczywistości i wymaga zasadniczych zmian. Dziś nie chodzi już tylko o kwoty – mówimy o konieczności przebudowy całego modelu. Cieszy nas, że Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzegło powagę sytuacji – czego wyrazem jest zarówno powołanie pełnomocnika ministra ds. kosztów pomocy prawnej, jak i utworzenie grupy roboczej z udziałem przedstawicieli samorządów zawodów prawniczych. Co istotne, samorząd radców prawnych został zaproszony do tych prac jako równorzędny partner, a nie tylko podmiot opiniujący.

■ **Część środowiska adwokackiego podjęła decyzję o formie protestu polegającej na czasowym nieprzyjmowaniu spraw z urzędu. Dlaczego KRRP nie poszła tą samą drogą?**

Jesteśmy świadomi presji i niezadowolenia, które towarzyszą codziennej pracy pełnomocników z urzędu – także w naszym środowisku. Ale samorząd radcowski od początku działa odpowiedzialnie. Pomoc prawna z urzędu to nie jest opcjonalna usługa – to konstytucyjne prawo obywateli, często tych najbardziej potrzebujących. Dlatego nie wyobrażamy sobie protestu, którego skutkiem mogłoby być ograniczenie dostępu do sądu. Nasza strategia to intensywna presja instytucjonalna, dialog z Ministerstwem Sprawiedliwości, konkretne postulaty legislacyjne i realny wpływ na kształt przyszłej ustawy. Dla nas liczy się efekt, nie medialny szum.

■ **Czy reakcja ministerstwa na postulaty KRRP jest rzeczywiście inna niż dotychczas? Co daje nadzieję na realną zmianę?**

Tak – zdecydowanie. Po raz pierwszy od lat strona rządowa mówi naszym językiem. Mecenasek Jacek Różycki, pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości, który brał udział w ostatnim posiedzeniu Krajowej Rady Radców Prawnych, nie tylko przyznał, że obecny system jest nieefektywny, ale też zgodził się z potrzebą jego całkowitej reformy. Nasze postulaty – takie jak ustawowe uregulowanie wynagrodzeń, automatyczna waloryzacja, wypłaty częstkowe, prawo do odsetek, jednoznaczne wskazanie Skarbu Państwa jako płatnika – zostały nie tylko wysłuchane, lecz także wpisane w harmonogram prac.

■ **Co konkretnie samorząd radcowski robi dziś – oprócz rozmów z resortem – by poprawić sytuację radców prawnych w sprawach urzędowych?**

Działamy na wielu płaszczyznach. Poza opiniowaniem projektów i przedstawianiem konkretnych propozycji legislacyjnych



Fot. Archiwum KIRP

staramy się wykorzystywać również te mechanizmy, które już dziś istnieją w systemie prawnym – choć nie zawsze są w pełni wykorzystywane. Przykładem jest § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, który daje sądom możliwość przyznania wynagrodzenia w wysokości do 600% stawki podstawowej. Zwróciliśmy na to uwagę w piśmie skierowanym do 394 prezesów sądów powszechnych i administracyjnych. Otrzymujemy odpowiedzi, z których wynika, że nasze stanowisko jest przekazywane sędziom i spotyka się z pozytywnym odbiorem. Równolegle Dziekani Rad OIRP prowadzą bezpośrednie rozmowy z prezesami sądów w całej Polsce. Zbieramy również dane – zarówno ilościowe, jak i jakościowe – z okręgowych izb oraz monitorujemy lokalne praktyki wypłat. Dzięki temu nasze działania mają charakter nie tylko postulatyczny, ale też operacyjny i reagujący na konkretne potrzeby środowiska.

■ **Jakie są dalsze oczekiwania samorządu wobec ministerstwa i jaką rolę widzi dla siebie KRRP w procesie zmian?**

Samorząd radców prawnych nie dąży do doraźnych korekt, lecz do stworzenia trwałych i przejrzystych fundamentów całego systemu pomocy prawnej świadczonej z urzędu – opartego na regulacjach ustawowych, odpornego na zmienność decyzji politycznych i administracyjnych. Oczekujemy, że zapowiedziany proces legislacyjny rzeczywiście się rozpocznie i będzie prowadzony w sposób otwarty na głos środowisk zawodowych – nie tylko na etapie opiniowania, lecz przy realnym współudziale samorządów w kształtowaniu założeń reformy.

Jako Krajowa Rada Radców Prawnych deklarujemy gotowość do aktywnego uczestnictwa w tym procesie – zarówno na etapie koncepcyjnym, jak i legislacyjnym. Liczymy na to, że deklaracje resortu znajdą swoje przełożenie na konkretne działania w przewidywalnym czasie. Jeżeli jednak tempo prac okaże się niesatysfakcjonujące lub sygnały ze strony administracji nie przełożą się na rzeczywiste decyzje – samorząd będzie musiał rozważyć inne formy wywierania wpływu, zawsze jednak z poszanowaniem interesu publicznego i prawa obywateli do sądu. ■

Dział Komunikacji

TYLKO KOMPLEKSOWA REFORMA SYSTEMU NPP

System nieodpłatnej pomocy prawnej wymaga pilnej przebudowy, aby móc efektywnie działać na rzecz osób, które faktycznie takiej pomocy potrzebują.

Krajowa Rada Radców Prawnych wyraża sprzeciw wobec rozwiązań proponowanych w rządowym projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, gdyż zmieniłyby one dotychczasowy stan prawny jedynie w wyrwykowy i niewystarczający sposób. Samorząd radców prawnych konsekwentnie popiera działania zmierzające do kompleksowej reformy systemu NPP i przedstawił w tym zakresie Ministerstwu Sprawiedliwości wiele propozycji rozwiązań.



ANNA GRUDZIŃSKA

radca prawny, Ośrodek Badań,
Studiów i Legislacji KRRP
Fot. Archiwum KIRP

W Sejmie kontynuowane są prace nad rządowym projektem ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (druk sejmowy nr 1202).

NEGATYWNA OPINIA KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

23 czerwca odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na którym miało miejsce pierwsze czytanie projektu. Proponowane zmiany zostały w większości negatywnie zaopiniowane przez Krajową Radę Radców Prawnych, czemu dano wyraz zarówno podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, jak i w stanowisku do projektu z dnia 23 października 2024 r. przedstawionym na wcześniejszym etapie procesu legislacyjnego. Ponadto Krajowa Rada Radców Prawnych wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec rozwiązań proponowanych w projekcie w swoim stanowisku w przedmiocie potrzeby kompleksowych zmian w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej z dnia 30 maja, a wspólnie z Naczelną Radą Adwokacką, ze Związkiem Powiatów Polskich oraz z organizacjami pozarządowymi zaapelowała do Prezesa Rady Ministrów i sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o wstrzymanie wyrwykowych zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej oraz zwołanie „okrągłego stołu” w sprawie systemu nieodpłatnej pomocy. Pod petycją do Prezesa Rady Ministrów na dzień 13 czerwca podpisało się 853 przedstawicieli środowisk prawniczych, samorządowych

i pozarządowych. 10 lipca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na którym przyjęto istotne poprawki do projektu.

Deklarowanym celem projektu jest zwiększenie dostępności systemu dla osób uprawnionych. Projektodawca przewidział zatem rezygnację z obowiązku składania przez beneficjentów pisemnych oświadczeń o niemożności poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej, jak również wprowadzenie możliwości udzielania porad za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość także poza stanem epidemii lub stanem zagrożenia epidemicznego. Samorząd radców prawnych zgłosił zastrzeżenia do obu proponowanych rozwiązań.

OBOWIAZEK SKŁADANIA OŚWIADCZEŃ

Pierwsze z nich uzasadniane było przez projektodawców tym, że składanie oświadczeń nie jest efektywnym narzędziem weryfikującym, czy o pomoc rzeczywiście ubiega się osoba, której nie stać na uzyskanie komercyjnej pomocy prawnej, a częstokroć jest barierą psychiczną dla beneficjentów, którzy odczuwają dyskomfort przy ich składaniu. Wobec powyższego jako remedium na obecną sytuację zaproponowano rezygnację z jakiegokolwiek narzędzia weryfikacji przy pozostawieniu obecnego ograniczenia kręgu osób uprawnionych do skorzystania z systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, czyniąc to ograniczenie w zasadzie iluzorycznym. Rozwiązanie takie nie zostało zaaprobowane przez Krajową Radę Radców Prawnych, która wskazała, że wbrew założonym celom nie spowoduje ono zwiększenia dostępności nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób uprawnionych, ale może wręcz doprowadzić do jej ograniczenia, skoro **dopuszcza faktycznie do korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej nieograniczony krąg beneficjentów niepodlegających żadnej weryfikacji**. Efektem proponowanych zmian potencjalnie może być zwiększenie liczby osób korzystających z nieodpłatnej pomocy prawnej, z tym że niekoniecznie będą to osoby, dla których zgodnie z założeniami

ustawy system ten został stworzony, a co więcej osoby, które znajdują się w sytuacji umożliwiającej skorzystanie z odpłatnej pomocy prawnej na warunkach rynkowych, mogą blokować lub opóźniać dostęp do niej osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Jak wskazywano w stanowisku KRRP z 23 października 2024 r. przestaniem do Ministra Sprawiedliwości, przyjęcie proponowanego rozwiązania w efekcie doprowadzić więc może do zniweczenia deklarowanego celu pierwotnej ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej uwidocznionego w uzasadnieniu projektu ustawy z 2015 r., którym było zniwelowanie różnic w dostępie obywateli do pomocy prawnej. Biorąc powyższe pod uwagę, KRRP, zdając sobie sprawę z niedoskonałości obecnego narzędzia weryfikacyjnego w postaci oświadczeń, daleka była jednak od rekomendowania rezygnacji z nich. W przedkładanych w procesie legislacyjnym stanowiskach wskazano na rozwiązania zmierzające do uczynienia oświadczeń bardziej efektywnymi przez chociażby przewidzenie ich składania pod rygorem skutków prawnych (karnych oraz zwrotu wartości otrzymanej pomocy) lub przewidzenia progu dochodowego uprawniającego do skorzystania z pomocy. Jednak za najbardziej pożądane rozwiązanie, które samorząd radców prawnych proponował kilkakrotnie w pismach kierowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości, uznać należy wskazanie na szczeblu przedsądowym, tj. na poziomie podstawowych i wyspecjalizowanych organów samorządu terytorialnego, jednego ośrodka decydującego o przyznaniu nieodpłatnej pomocy prawnej obywatelowi w zależności od jego sytuacji materialnej w formie zaświadczenia, na którego podstawie byłby on uprawniony zarówno do nieodpłatnej pomocy prawnej przedsądowej, zwolnienia od kosztów sądowych czy wyznaczenia pełnomocnika z urzędu. Krajowa Rada Radców Prawnych konsekwentnie postuluje wprowadzenie takiego mechanizmu, który nie dość, że rozwiązałby problem nieskutecznego narzędzia weryfikacji, to jeszcze pozwoliłby ujednolicić zasady przyznawania pomocy i odciążać w tym zakresie sądy.

Odnosząc się z kolei do wybrzmiewającego z uzasadnienia projektu celu proponowanych zmian w postaci zwiększenia liczby udzielanych porad w ramach systemu, jest on jak najbardziej słuszny przy założeniu, że porady te będą udzielane osobom uprawnionym. Środkiem do osiągnięcia tego celu nie jest jednak rezygnacja z jedynego, choć niedoskonałego narzędzia weryfikacyjnego, lecz podjęcie odpowiednio zaprojektowanych i kompleksowych działań zmierzających do wypromowania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej w społeczeństwie, zapewniając rozpoznawalność systemu i świadomość obywateli w zakresie zasad korzystania z niego. Samorząd radców prawnych zwracał również uwagę na konieczność przeanalizowania i odpowiedniego dostosowania rozmieszczenia punktów nieodpłatnej pomocy prawnej z uwzględnieniem liczby ludności i jej realnego zapotrzebowania na nieodpłatną pomoc prawną, co nie powinno powodować trudności, zważywszy na dziesięcioletni okres funkcjonowania systemu, który niewątpliwie dostarczył kompleksowych danych w tym zakresie.

Ostatecznie na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka 10 lipca w wyniku przyjętej poprawki pozostawiono

obowiązek składania oświadczeń, przy czym oświadczenia te mają być składane w formie pisemnej w przypadku korzystania z pomocy w punkcie, a w formie ustnej w przypadku korzystania z pomocy za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

ZAGROŻENIA ZWIĄZANE ZE ZDALNYM ŚWIADCZENIEM POMOCY

W zakresie drugiego proponowanego projektem rozwiązania dotyczącego wprowadzenia możliwości zdalnego (za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość) świadczenia pomocy prawnej jako stałej możliwości, której wybór należałby do beneficjenta pomocy prawnej, Krajowa Rada Radców Prawnych zwróciła uwagę na możliwe zagrożenia wynikające z trudności w zakresie weryfikacji tożsamości beneficjenta w kontekście obowiązku unikania konfliktu interesów przez radców prawnych i adwokatów udzielających nieodpłatnej pomocy prawnej, jak również zagrożenia związane z możliwością ewentualnego naruszenia tajemnicy zawodowej. Niewątpliwie też, co samorząd radców prawnych również sygnalizował w toku procesu legislacyjnego, nie w każdej sytuacji udzielenie pomocy prawnej w tej formie będzie praktycznie możliwe, biorąc chociażby pod uwagę konieczność analizy dokumentów w sprawie. Dlatego też postulowano, by w celu uniknięcia wątpliwości wprost przewidziane zostało, że osoba udzielająca nieodpłatnej pomocy prawnej ma prawo z ważnych powodów odmówić udzielenia pomocy w tej formie, informując o możliwości uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej stacjonarnie w punkcie. Poprawka dotycząca tej kwestii została wprowadzona na ww. posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z doprecyzowaniem, że w przypadku stwierdzenia, iż problem przedstawiony przez osobę uprawnioną nie może być rozwiązany w całości lub w części przez udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość z uwagi na konieczność przeprowadzenia bezpośredniej analizy dokumentów, adwokat lub radca prawny mogą uzależnić udzielenie porady od osobistego stawiennictwa osoby uprawnionej w punkcie pomocy prawnej lub zarekomendować osobiste stawiennictwo w punkcie najbliższym miejsca zamieszkania osoby uprawnionej.

Nie można pominąć również kwestii finansowania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, którego poziom niewątpliwie jest niewystarczający, co także było przedmiotem wystąpień samorządu radców prawnych, w których wskazywano na pilną potrzebę zmian, aby zapobiec niewydolności systemu w przyszłości. Zwracano uwagę na konieczność podwyższenia kwoty wynagrodzenia płaconego obecnie wykonawcom – radcom prawnym i adwokatom, przez indeksację wskaźnikiem inflacji. Brak podjęcia działań w tym zakresie to realne zagrożenie dla jakości systemu i jego sprawnego funkcjonowania.

WYCINKOWE ZMIANY NIE ROZWIĄŻĄ PROBLEMÓW

Abstrahując od szczegółowych uwag do projektu nowelizacji, podkreślić należy kwestię fundamentalną, z którą nie sposób polemizować. System nieodpłatnej pomocy prawnej wymaga

pilnej i kompleksowej przebudowy, aby móc efektywnie działać na rzecz osób, dla których został stworzony. Wycinkowe zmiany ustawy, które dodatkowo nie przyczynią się do realizacji założonych celów, nie rozwiążą zdiagnozowanych problemów w działaniu systemu.

– Samorząd radców prawnych konsekwentnie popiera działania zmierzające do kompleksowej reformy systemu nieodpłatnej pomocy prawnej i przedstawił w tym zakresie Ministerstwu Sprawiedliwości wiele propozycji rozwiązań koncepcyjnych,

jak i szczegółowych, a także wyraził gotowość zaangażowania się w dalsze prace – wskazuje r. pr. Ryszard Ostrowski, członek Prezydium KRRP oraz członek Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej.

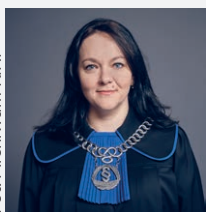
Nie pozostaje obecnie nic innego, jak wyrazić nadzieję na podjęcie otwartego dialogu ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w funkcjonowanie systemu i wspólne wypracowanie rozwiązań gwarantujących dostępność nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób, które faktycznie takiej pomocy potrzebują. ■

PROJEKT NOWELIZACJI USTAWY O NPP TO TYLKO LECZENIE OBJAWOWE

ANNA SĘKOWSKA

Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

Fot. Archiwum KIRP



Krajowa Rada Radców Prawnych 30 maja wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec rozwiązań proponowanych w projekcie zmian ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (druk sejmowy nr 1202) przewidujących

rezygnację z obowiązku składania przez beneficjentów pisemnych oświadczeń o niemożności poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej oraz wprowadzenie dodatkowej formy udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej za pomocą środków komunikacji na odległość bez uprzedniego wprowadzenia mechanizmów zapewniających możliwość weryfikacji osoby uprawnionej oraz zapewnienia warunków świadczenia pomocy prawnej z poszanowaniem tajemnicy zawodowej i w sposób umożliwiający unikanie konfliktu interesów.

Głosowałam za tym stanowiskiem z pełnym przekonaniem, ale też rozczarowaniem, że po raz kolejny doszło do sytuacji, gdy po wielomiesięcznych pracach legislacyjnych w zespołach roboczych, konsultacjach społecznych przy udziale środowisk prawniczych i praktyków, wniesiono projekt pomijający propozycje zgłoszone przez samorząd radcowski oraz inne podmioty organizujące i realizujące zapisy wyżej wymienionej ustawy.

Nie jest to niestety pierwszy przypadek, kiedy postulaty zgłaszane przez samorząd radców prawnych oraz inne środowiska prawnicze, choć dotyczą funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz obowiązków prawników, nie są brane pod uwagę przez władzę publiczną przy projektowaniu aktów normatywnych wpływających na warunki wykonywania zawodu radcy prawnego. Podobne działanie można zaobserwować m.in. w kwestii wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej z urzędu (tzw. stawki urzędowe), uregulowania rynku świadczenia usług prawnych (w tym uregulowanie działalności tzw. spółek odszkodowawczych), wzmocnienia ochrony niezależności radców prawnych w zakresie wykonywanych czynności zawodowych, zastrzeżenia nazwy „kancelaria” oraz

wzmocnienia ochrony tytułu zawodowego „radcy prawnego”, kończąc na bardzo istotnych postulatach zgłaszanych w zakresie procedur oraz usprawnienia funkcjonowania sądów, informatyzacji procesu. Powoduje to, że warunki wykonywania naszego zawodu stają się coraz trudniejsze, świadczenie usług coraz bardziej wymagające, a prowadzenie prawniczej działalności gospodarczej skomplikowane.

Radcowie prawni reprezentują zawód zaufania publicznego, są profesjonalistami z kompetencjami umożliwiającymi im realizację trudnych wyzwań i spraw. Nie oznacza to jednak uprawnienia organów władzy publicznej do przerzucania na nich zadań i związanych z nimi kosztów, które dla dobra interesu publicznego winny być zrealizowane przez państwo. Bynajmniej nie chodzi tu o niezadowolone – z uwagi na popularne obecnie wyjście ze strefy komfortu – tylko podział zadań między państwo, obywateli czy przedstawicieli zawodów zaufania publicznego.

Biorąc udział w radiowej debacie dotyczącej petycji do premiera w sprawie nieodpłatnej pomocy prawnej, porównałam projekt nowelizacji do leczenia objawowego. Większość z nas zdaje sobie sprawę, że leczenie objawowe nie jest wystarczające, aby odzyskać zdrowie oraz kondycję psychofizyczną, i nie tak chcielibyśmy być leчени. To, czego brak w działaniach organów władzy, to holistyczne spojrzenie na problem, jego przyczyny i możliwe rozwiązania, przy realnym udziale podmiotów nim dotkniętych. Podejmowanie wycinkowych działań uznać należy za niewystarczające i nierozwiązujące zasadniczych problemów społecznych, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz świadczenia pomocy prawnej. Taka bierność władzy przy konieczności rozwiązania istotnych dla społeczeństwa obywatelskiego problemów, jak i podejmowanie doraźnych działań doprowadzą do pogorszenia jakości usług, chaosu organizacyjnego i jeszcze większego spadku zaufania społecznego do systemu prawa i prawników, na co zwrócono uwagę w petycji do Prezesa Rady Ministrów.

Samorząd nie pozostaje bierny, podejmuje konkretne działania, gdyż jego zadaniem jest zapewnienie, aby radczynie i radcowie prawni, których reprezentujemy, mogli wykonywać swoją pracę w godnych warunkach umożliwiających świadczenie najwyższej jakości usług prawnych. ■



DYSKRYMINACJA W ZATRUDNIENIU. CZĘŚĆ 2

Mimo rosnącej świadomości społecznej problem dyskryminacji – zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej – nadal występuje w miejscach pracy. W tej części opisujemy kluczowe orzecznictwo unijne dotyczące tego zjawiska i narzędzia, które pomagają wykrywać, zwalczać oraz przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu, a także przypominamy, z jakimi konsekwencjami musi liczyć się pracodawca, który nie zdołał zapobiec dyskryminacji.



ŁUKASZ CHRUŚCIEL

radca prawny, partner w PCS Paruch
Chruściel Schiffter Stępień Kanclerz
Fot. Archiwum Ł. Chruściela



KINGA POLEWKA-WŁOCH

radczyni prawna, starsza prawniczka
w PCS Paruch Chruściel Schiffter
Stępień Kanclerz
Fot. Archiwum K. Polewki-Włoch

Sprawy dotyczące potencjalnej dyskryminacji często trafiają do trybunałów europejskich – ETS i TSUE, dlatego warto znać wnioski płynące z ich rozstrzygnięć, zwłaszcza że polskie sądy również po nie sięgają. Poniżej przedstawiamy kilka najciekawszych orzeczeń:

- **Dyskryminacja przez asocjację:** ETS w wyroku z 17 lipca 2008 r., C-303/06, orzekł, że odmowa elastycznego czasu pracy dla matki dziecka z niepełnosprawnością może być uznana za dyskryminację, mimo że sama pracownica nie miała cechy chronionej – dotyczyła jej bliskiej osoby.
- **Rasizm w rekrutacji:** ETS w wyroku z 10 lipca 2008 r., C-54/07, stwierdził, że już samo publiczne oświadczenie, że pracodawca nie zatrudnia osób o określonym pochodzeniu etnicznym, może być przejawem dyskryminacji – nawet jeśli dana osoba nie została formalnie odrzucona.

- **Różnica światopoglądów:** TSUE w wyroku z 11 września 2018 r., C-68/17, uznał zwolnienie ordynatora przez szpital katolicki z uwagi na jego rozwód, a następnie ponowne zawarcie małżeństwa, za przejaw dyskryminacji i wskazał, że nie wszystkie różnice na poziomie zasad moralnych czy światopoglądów między pracownikiem a pracodawcą uzasadniają stosowanie sankcji względem pracownika.
- **Waga regulacji wewnętrzzakładowych:** TSUE w wyrokach z 14 marca 2017 r., C-157/15 i C-188/15, choć rozstrzygnął, że zwolnienie pracownik ze względu na noszenie w miejscu pracy ubioru zgodnie z wymogami ich wyznania (chusty) jest przejawem dyskryminacji, to jednak wskazał także, że pracodawca może w regulaminie zakazać noszenia widocznych symboli przekonań politycznych, światopoglądowych lub religijnych – co dobitnie pokazuje, dlaczego każda sytuacja musi być rozpatrywana indywidualnie, jedna zmienna bowiem (fakt zawarcia odpowiednich postanowień w regulaminie pracy czy zakładu) może całkowicie rzutować na jej ocenę.

POTENCJALNE KONSEKWENCJE

Jakie roszczenia przysługują osobie, która doświadczyła dyskryminacji w zatrudnieniu i z jakimi konsekwencjami musi liczyć się pracodawca, który nie zdołał jej zapobiec? Przede wszystkim, zgodnie z art. 18^{3d} Kodeksu pracy, pracownik, wobec którego naruszono zasadę równego traktowania, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę – bez konieczności wykazywania szkody majątkowej. W praktyce jednak, jeżeli sąd uzna, że działanie pracodawcy miało charakter dyskryminacyjny, może zasądzić odszkodowanie wielokrotnie przekraczające minimalne wynagrodzenie, biorąc pod uwagę takie okoliczności,

jak skala naruszenia, skutki dla pracownika oraz stopień zawnienia pracodawcy.

Ustawodawca przewidział także szczególną karę za naruszenie zasady dyskryminacji w zatrudnieniu. Zgodnie z art. 367 ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia kto, ze względu na płeć, wiek, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, światopogląd, niepełnosprawność, orientację seksualną, przekonania polityczne, przynależność związkową lub do organizacji pracodawców, odmawia zatrudnienia kandydata na wolnym miejscu zatrudnienia lub miejscu przygotowania zawodowego, podlega karze grzywny od 3 tys. zł do 30 tys. zł. Ustawa ta z dniem 1 czerwca 2025 r. zastąpiła ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – nowością wobec art. 123 ustawy o promocji jest dodanie przynależności związkowej lub do organizacji pracodawców, ponadto wyznaczenie zastąpiono przesłanką światopoglądu.

Niezależnie od kroków podjętych względem pracodawcy osoba, która pada ofiarą dyskryminacji, może także rozważyć odpowiednie działania bezpośrednio względem osoby dyskryminującej. W szczególności w grę wchodzić mogą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych oraz za przestępstwo z art. 119 k.k.

Warto pamiętać, że także pracownik, który zgłosił przypadek dyskryminacji, objęty jest szczególną ochroną – nie może być z tego powodu gorzej traktowany, degradowany ani zwolniony (art. 18^{3e} k.p.). Każde działanie podjęte wobec takiego pracownika po zgłoszeniu sprawy, jeśli nie jest starannie uzasadnione i udokumentowane, może zostać potraktowane jako represja, co jest osobnym naruszeniem prawa.

WYSTARCZY UPRAWDOPODOBNIENIE

W porównaniu z roszczeniami z tytułu mobbingu roszczenia z tytułu dyskryminacji – przynajmniej w aktualnym stanie prawnym – są znacznie łatwiejsze do wykazania. Ustawodawca przewidział w tym zakresie dodatkowe ułatwienie procesowe. Zgodnie bowiem z art. 18^{3b} § 1 k.p. pracownik powinien jedynie uprawdopodobnić, że był traktowany gorzej niż inni z powodu określonej cechy. Nie musi zatem dowieść tego w pełni – wystarczy uprawdopodobnienie, by to pracodawca musiał wykazywać, że różnicując sytuację danego pracownika, kierował się innymi (dozwolonymi) przesłankami.

To oznacza szczególnie wyzwanie po stronie pełnomocników pracodawcy. Ich brak aktywności lub niewłaściwa obrona będą równały się zasądzeniu roszczenia dyskryminacyjnego. Jeżeli z tego samego względu gorzej traktowane były inne osoby, oznacza to roszczenia masowe.

ISTOTNOŚĆ NARUSZENIA

Dyskryminacja w zatrudnieniu to zjawisko, którego wykrycie i ocena prawna wymagają nie tylko znajomości przepisów, lecz także umiejętności analizy kontekstu oraz indywidualnego podejścia do każdego przypadku. W praktyce oznacza to, że zarówno pracodawcy, jak i ich doradcy prawni powinni nie tylko znać granice dopuszczalnego różnicowania sytuacji pracowników, ale też umieć przewidzieć ryzyka związane z brakiem transparentności i konsekwencji w działaniach kadrowych. Obowiązek przeciwdziałania dyskryminacji nie



Fot. Adobe Stock

sprowadza się bowiem do unikania rażących naruszeń – obejmuje również aktywną politykę równego traktowania.

Z punktu widzenia radcy prawnego przeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu to dziś nie tylko zadanie związane z minimalizowaniem ryzyk prawnych, ale też element nowoczesnego doradztwa HR i employer branding. Umiejętne wsparcie klienta w identyfikacji ryzyk, tworzeniu uczciwych procedur i egzekwowaniu równości w miejscu pracy może przynieść wymierne korzyści – wizerunkowe, organizacyjne i finansowe. W obecnych czasach, gdzie wrażliwość i świadomość zachowań dyskryminacyjnych jest coraz większa, przeciwdziałanie dyskryminacji to nie tylko minimalizowanie roszczeń jednostkowych, lecz również, a może przede wszystkim, prewencja ogólna. Straty wizerunkowe z tego tytułu mogą być niewspółmiernie większe od strat związanych z jednostkowym odszkodowaniem na rzecz osoby dotkniętej dyskryminacją.

IMPLEMENTACJA DYREKTYWY

Dyskryminacja jest daleko bardziej niebezpieczna dla pracodawców niż mobbing. O ile bowiem mobbing ma charakter jednostkowy, nawet jeżeli dotyczy kilku osób, to dyskryminacja może mieć charakter masowy, a co więcej, można się jej dopuścić w sposób nieumyślny. Dla przykładu sformułowanie regulaminu premiowego w sposób dyskryminujący będzie skutkowało roszczeniem wszystkich osób pozbawionych premii z tego tytułu.

Co więcej, warto pamiętać, że do polskiego systemu prawnego musi zostać implementowana dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania. To będzie oznaczało dużą zmianę w zakresie praw dyskryminacyjnych. Pracownicy w zamierzeniu zyskać mają bowiem realne instrumenty pozwalające im ustalić, czy są gorzej traktowani w zakresie wynagradzania.

Ponownie okazuje się, że dalsze komplikowanie systemu będzie zwiększało rolę radców prawnych i to niezależnie od tego, czy będą doradzać pracownikom czy pracodawcom. Po każdej bowiem stronie stosunku pracy radca prawny znający tę problematykę ułatwi dochodzenie czy obronę przed roszczeniami dyskryminacyjnymi. ■



Fot. Adobe Stock

NIEPODZIELONE ZYSKI Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ PO PRZEKSZTAŁCENIU W SP. Z O.O.

Czy w Polsce obowiązuje zakaz podwójnego opodatkowania?

Czy polscy przedsiębiorcy mogą korzystać z dostępnych narzędzi w prawie spółek handlowych i spać spokojnie, że złotówka raz opodatkowana już nigdy więcej nie będzie podlegała żadnemu innemu opodatkowaniu? Część interpretacji podatkowych wydawanych przez Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (dalej: DKIS) prowadzi w tej kwestii do smutnych wniosków.



**PRZEMYSŁAW
KOSIŃSKI**

radca prawny, OIRP w Toruniu
Fot. Małgorzata Radomska

Zgodnie z art. 551 § 1 k.s.h. każda spółka handlowa może być przekształcona w każdą inną spółkę handlową. Natomiast w myśl art. 551 § 5 k.s.h. przedsiębiorca będący osobą fizyczną wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2023 r. poz. 221, 641, 803, 1414 i 2029) (przedsiębiorca przekształcany) może przekształcić formę prowadzonej działalności w jednoosobową spółkę kapitałową (spółkę przekształconą). Spółkę przekształconą przysługują przy tym wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej (art. 553 § 1 k.s.h.). Dokładnie tak samo wygląda to również w przypadku przekształcenia jednoosobowej działalności gospodarczej (dalej: JDG) w spółkę kapitałową. Sukcesja uniwersalna zachodzi w tych przypadkach również na gruncie podatkowym (art. 93a § 1 oraz § 4 o.p.).

Przekształcenie jest z natury rzeczy dość skomplikowanym procederem dla wszystkich przedsiębiorców, czy to na JDG, czy to w spółkach, i wymaga synchronizacji działań rachunkowych, prawnych, organizacyjnych, jak również przejścia wszystkich elementów oficjalnej ścieżki prowadzącej do wpisu

do KRS, tj. wizyty u notariusza (a w przypadku przekształcenia JDG nawet dwóch), złożenia wniosku do sądu rejestrowego (w przypadku JDG dwóch, bo również o wyznaczenie biegłego rewidenta) itd.

Nie lada wysiłku wymaga przygotowanie do dnia wpisu spółki przekształcanej, w tym pod kątem finansowym i fiskalnym. Wielu przedsiębiorców niezależnie od swoich starań podjętych w tym kierunku nie będzie w stanie wypłacić wszystkich środków pieniężnych znajdujących się w JDG czy spółce przed przekształceniem, a część z nich nie będzie miała wpływów ze 100% wierzytelności, które powstały za czasów JDG czy np. spółki jawnej, zanim te podmioty zostały przekształcone. Co oznacza, że z przyczyn obiektywnych w takich podmiotach pozostaną na rachunkach bankowych (lub będą tam jeszcze przelewane po przekształceniu) środki pieniężne wypracowane przez JDG czy spółkę przekształcaną. I nie ma w tym nic złego, zwłaszcza że cały ten dochód jest opodatkowany podatkiem dochodowym (PIT dla JDG i spółek osobowych), zazwyczaj w stawce liniowej 19%.

W CZYM PROBLEM?

Na przykładzie przekształcenia JDG czy spółki osobowej w spółkę kapitałową wydawać by się mogło, że wypłata przez spółkę przekształconą (np. z o.o.) tychże niepodzielonych zysków, wypracowanych w całości przez poprzednika prawnego rozliczającego się podatkiem PIT, swojemu wspólnikowi, który w całości te zyski opodatkował wcześniej, będzie pozbawiona dodatkowego opodatkowania.

Niestety to, co podpowiada zdrowy rozsądek (poparty konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawa i równości), wcale nie wybrzmiewa w niektórych interpretacjach indywidualnych DKIS, w których uznał on podobne stanowiska podatników za nieprawidłowe.

STAN INTERPRETACJI DYREKTORA KIS

I tak np. w interpretacji z 28 listopada 2024 r. DKIS pisze wprost w podsumowaniu, że wypłata z kapitału zapasowego spółki powstałej z szeregu przekształceń działalności gospodarczej wartości niewypłaconego zysku wypracowanego w ramach JDG będzie podlegać opodatkowaniu PIT¹.

Podobnie w interpretacji z dnia 14 lutego 2024 r. DKIS stwierdza, że „przychody udziałowca otrzymane z tytułu wypłaty z kapitału zapasowego spółki kapitałowej na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowią przychód z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 30a ust. 1 pkt 4 i art. 24 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”. A niekorzystne dla siebie orzeczenia (powołane we wniosku podatnika, o których poniżej) DKIS kwituje odwołaniem do przepisu art. 153 p.p.s.a., który interpretuje w taki sposób, że wydane w indywidualnych sprawach orzeczenia dotyczą wyłącznie tych spraw, w których zapadły, i w świetle art. 87 Konstytucji RP nie są źródłem powszechnie obowiązującego prawa i tym samym nie mogą być wiążące dla organu wydającego interpretację indywidualną².

Dalej DKIS konsekwentnie w interpretacji z 4 października 2024 r. w podobnym stanie faktycznym stwierdza kategorycznie, że stanowisko kolejnego podatnika w podobnym stanie faktycznym jest nieprawidłowe³.

Podobnie jak w przypadku JDG, dla wspólników spółek jawnych DKIS też nie ma dobrych informacji i im również w przypadku przekształcenia w spółkę kapitałową, i próby wypłaty zysków wypracowanych za czasów spółki jawnej, nakazuje ich opodatkowanie w myśl art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.f.⁴

A kiedyś, to jest jeszcze w 2018 r., było inaczej⁵ i ten sam DKIS przekonywał, że w takiej sytuacji wypłata części zysku wypracowanego do dnia przekształcenia nie będzie rodziła ponownego obowiązku opodatkowania uzyskanych środków podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Znajdziemy też stanowisko DKIS ze specjalnym wytrychem dla przekształcanych, z którego wynika, że jeśli tylko decyzyja w zakresie przypisania niepodzielonych zysków do majątku prywatnego nastąpi przed przekształceniem i wartość tych składników nie będzie uwzględniona w wartości bilansowej przekształcanego przedsiębiorcy zawartej w planie przekształcenia, to wtedy nie będzie dodatkowego PIT⁶.

STAN ORZECZNICTWA

Co dziwi tym bardziej, ponieważ jeśli chodzi o wyżej wymienione orzecznictwo, to stoi ono murem po stronie podatników,

począwszy od Trybunału Konstytucyjnego, który w zasadzie wyklucza zjawisko podwójnego opodatkowania⁷. Idąc dalej, Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 30 sierpnia 2023 r. stwierdził wprost, że „niewypłacone zyski z jednoosobowej działalności osoby fizycznej nie tracą swojego charakteru i z chwilą przekształcenia w spółkę nie stają się zyskami osoby prawnej”⁸.

Również wojewódzkie sądy administracyjne w tegorocznych orzeczeniach nie mają wątpliwości, że w takich sytuacjach „będzie to wypłata środków ze spółki, które nie mają nic wspólnego z prawami korporacyjnymi wspólnika i zyskiem osoby prawnej”⁹, jak również, że „nie można twierdzić, że zyski wypracowane przez przedsiębiorcę i przejęte przy przekształceniu jego przedsiębiorstwa przez spółkę kapitałową stanowią udział w zyskach osoby prawnej”¹⁰.

NOWY RYCZAŁT OD DOCHODÓW SPÓŁEK NIE TAKI STRASZNY

A w kontekście spółki przekształconej, która weszła na ryczałt od dochodów spółek, DKIS wykazuje się z kolei dużo większym zrozumieniem, bo jeszcze w marcu br. stwierdza, że „wypłata zysków wypracowanych w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, dokonana już po przekształceniu jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, nie spełnia przesłanek do uznania

Nie po raz pierwszy kierunek wiatru w interpretacjach DKIS zmienia się i jest coraz bardziej profiskalny, niezależnie od jednoznacznego stanowiska judykatury, z którego wynika zupełnie co innego.

jej za którąkolwiek z kategorii dochodów podlegających opodatkowaniu ryczałtem od dochodów spółek. W szczególności nie jest to wypłata zysku netto wypracowanego w okresie opodatkowania ryczałtem”¹¹, co dodatkowo potwierdza jeszcze 17 czerwca br.¹² Dlaczego zatem spółki powstałe z przekształcenia, które nie wybrały ryczałtu, są gorzej traktowane na gruncie interpretacji DKIS niż tak zwani estończycy?

PODSUMOWANIE

Nie po raz pierwszy kierunek wiatru w interpretacjach DKIS zmienia się i jest coraz bardziej profiskalny, niezależnie od jednoznacznego stanowiska judykatury, z którego wynika zupełnie co innego. Szkoda, że DKIS tworzy problemy tam, gdzie rzetelni podatnicy zapłacili podatki i nie powinni ich płacić po raz drugi albo szukać furtek, jak zabezpieczyć się przed mniej przychylnymi interpretacjami tych samych przepisów przez organy skarbowe. ■

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK-A 2002, nr 3, poz. 33.

⁸ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 sierpnia 2023 r., II FSK 252/21, LEX nr 3636925.

⁹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 16 stycznia 2025 r., I SA/Ke 505/24, LEX nr 3821606.

¹⁰ Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 15 stycznia 2025 r., I SA/OL 442/24, LEX nr 3824354.

¹¹ Pismo z dnia 24 marca 2025 r., DKIS, 0111-KDIB2-1.4010.28.2025.2.AG.

¹² Pismo z dnia 17 czerwca 2025 r., DKIS, 0114-KDIP2-2.4010.190.2025.3.KW.

¹ Pismo z dnia 28 listopada 2024 r., DKIS, 0112-KDIL2-2.4011.680.2024.2.KP.

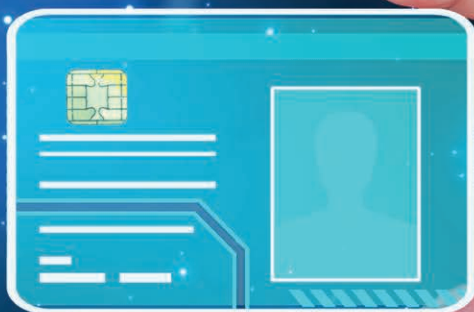
² Pismo z dnia 14 lutego 2024 r., DKIS, 0113-KDIPT2-3.4011.912.2023.2.MS.

³ Pismo z dnia 4 października 2024 r., DKIS, 0112-KDWL.4011.54.2024.5.TW.

⁴ Pismo z dnia 5 stycznia 2024 r., DKIS, 0113-KDIPT2-3.4011.770.2023.2.SJ.

⁵ Pismo z dnia 28 grudnia 2018 r., DKIS, 0113-KDIPT2-3.4011.631.2018.1.AC.

⁶ Pismo z dnia 20 czerwca 2022 r., DKIS, 0113-KDIPT2-3.4011.144.2022.2.RR.



Fot. Adobe Stock

POTWIERDZENIE WIEKU INTERNAUTY APLIKACJĄ – PRZESADY I PRZESADY

Internet rozgrzała ostatnio dyskusja o unijnej zmianie, która ma się nam wtrącać w prywatność. O konieczności „przyznawania się” do wizyt na stronach dla dorosłych. I o wielu innych twierdzeniach, które wzięły się w social mediach znikąd.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor
artykułów na www.tomaszpalak.pl
i w prasie, wykładowca WSB,
WSAiB, WSEi i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Wokół tych pomysłów i regulacji narodziło się wiele mitów i nieporozumień. Ten artykuł ma na celu uporządkowanie informacji i przedstawienie rzeczywistego stanu prawnego. Na czym stoimy?

PRZED „REWOLUCJĄ”

Cudzystów oczywiście nie jest przypadkiem. Być może po lekturze czytelnik zgodzi się ze mną, że clickbaitowe artykuły bywały w tym kontekście pisane dość na wyrost. I przyda się taki, który trochę porządkuje chaos.

Przed lipcem dostęp do wielu serwisów internetowych – szczególnie tych z ograniczeniem wiekowym – często opierał się na samodeklaracji wieku przez użytkownika. Nie jest to, delikatnie mówiąc, najbardziej wiarygodna metoda.

Sporadycznie w przypadku stron z treściami dla dorosłych, hazardowych czy sprzedających alkohol niektóre wymagały ręcznego przesyłania zdjęć dowodów osobistych lub paszportów w celu weryfikacji. To jednak z kolei niosło ze sobą znaczne ryzyko dla prywatności i bezpieczeństwa danych. Nie istniał jednak zunifikowany i obowiązkowy system weryfikacji wieku, co prowadziło do fragmentaryczności i łatwości omijania istniejących zabezpieczeń.

NA CZYM POLEGA ZMIANA?

Unia Europejska wprowadza inicjatywy mające na celu ustanowienie i wzmocnienie weryfikacji wieku w Internecie. Kluczowym elementem jest wprowadzenie aplikacji do weryfikacji wieku online. Jest to tak zwane „Mini ID Wallet”, które jest tymczasowym rozwiązaniem.

Docelowo ma ono funkcjonować do czasu wdrożenia pełnego unijnego portfela tożsamości cyfrowej (EUDI Wallet), planowanego na koniec 2026 r. Głównym celem Mini ID Wallet jest wyłącznie potwierdzenie wieku użytkownika w Internecie. Natomiast rozporządzenie o Usługach Cyfrowych (DSA) jest aktem prawnym, który – będąc podstawą wprowadzania tych zmian – zobowiązuje dostawców platform internetowych

do wprowadzania odpowiednich środków ochrony małoletnich.

CEL WPROWADZANYCH ZMIAN PRAWNYCH

Głównym i wielokrotnie podkreślanym motywem wprowadzenia tych rozwiązań jest przede wszystkim ochrona małoletnich przed szkodliwymi treściami w Internecie. Wzbudza to nieraz przytyki ze strony użytkowników sieci, ponieważ jest to w pewnym sensie „odwieczny” argument próbujących doprowadzać do działań będących w ocenie wielu formą cenzury.

Ochrona ma dotyczyć zarówno treści dla dorosłych, jak i stron hazardowych czy sprzedających alkohol. W Polsce nakłada się mocno z aferą Keydropa, gdzie pod pretekstem skórek do gier w rzeczywistości mieliśmy do czynienia z hazardem. Docelowo platformy internetowe dostępne dla małoletnich (zwłaszcza bardzo duże) mają obowiązek zapewnić wysoki poziom prywatności, bezpieczeństwa i ochrony małoletnich – co może obejmować mechanizmy weryfikacji wieku.

MITY I NIEPOROZUMIENIA

W przestrzeni medialnej panuje niesamowity bałagan dotyczący regulacji. Wiele osób myli ze sobą różne projekty i ich wymogi. Główne mity to po pierwsze rzekoma obowiązkowa instalacja aplikacji od 1 lipca 2025 r. dla wszystkich użytkowników Internetu. Nie jest to prawdą. Często nieporozumienia wynikają także z przekonania, że „Mini ID Wallet” to już pełny „Unijny Portfel Tożsamości Cyfrowej” (EUDI Wallet).

Istnieją obawy o potencjalne błędy bezpieczeństwa i naruszenia prywatności, zwłaszcza że technologia ZKP na taką skalę nie była wcześniej testowana.

Niewykluczone jest ryzyko, że dostawcy treści mogą grać nieczysto – choćby zbierając nadmiarowe dane lub łącząc je z profilem użytkownika.

Spotkać można się też z twierdzeniem, że Unia Europejska zmusza do ujawniania wszystkich danych osobowych przy każdej weryfikacji i że jest to jedyne i najskuteczniejsze rozwiązanie do ochrony dzieci w Internecie. To oczywiście straszenie, podobnie jak głosy z drugiej strony – wiara, że aplikacja będzie wymagana do dostępu do wszystkich popularnych platform, takich jak Facebook, YouTube, Instagram, TikTok, X, Pinterest, Snapchat czy LinkedIn.

JAKA JEST RZECZYWISTOŚĆ?

Rzeczywistość jest bardziej złożona i mniej radykalna, niż sugerują mity. Od 1 lipca nie trzeba pobierać aplikacji i weryfikować wieku. Owszem można zainstalować apkę potwierdzającą pełnoletność, a niektóre serwisy wymagają skorzystania z niej – ale dotyczy to przede wszystkim platform pornograficznych, hazardowych czy sprzedających alkohol. A wymóg korzystania z Mini ID nie dotyczy Polaków.

Ponadto, jak wspominałem – „Mini ID Wallet” to rozwiązanie tymczasowe. Aplikacja do weryfikacji wieku jest okrojona wersja docelowego unijnego portfela tożsamości cyfrowej (EUDI Wallet), który jest planowany na rok 2026.



Fot. Adobe Stock

Mini ID Wallet ma za zadanie wyłącznie potwierdzenie wieku. Aplikacja ma pozwalać na to bez konieczności ujawniania szczegółowych danych osobowych poszczególnym serwisom internetowym.

Narzędzie wykorzystuje technologię Zero Knowledge Proof (ZKP), która pozwala udowodnić posiadanie określonej danej (np. pełnoletność) bez jej szczegółowego ujawniania (np. pełnej daty urodzenia, imienia i nazwiska). W teorii zatem państwo wystawiające dokument tożsamości również nie powinno dowiedzieć się, na jaką stronę użytkownik próbował wejść. „W teorii”, bo w czasach inwigilacji w Stanach czy Pegasusa w Polsce sam miałbym co do tego wątpliwość. Ale o minuscach niżej.

MINUSY

Istnieją obawy o potencjalne błędy bezpieczeństwa i naruszenia prywatności, zwłaszcza że technologia ZKP na taką skalę nie była wcześniej testowana. Niewykluczone jest ryzyko, że dostawcy treści mogą grać nieczysto – choćby zbierając nadmiarowe dane lub łącząc je z profilem użytkownika.

Co więcej – ponieważ Mini ID jest aplikacją mobilną, z usług jej wymagających będą mogli skorzystać jedynie posiadacze smartfonów. Pojawia się więc obawa, że dojdzie do wykluczenia cyfrowego niektórych grup społecznych – zwłaszcza starszych i biedniejszych. A także dzieci, które nie mają własnych dokumentów bez zgody rodziców.

Oczywiście wielu ekspertów podkreśla, że żadne rozwiązanie techniczne nigdy nie będzie wystarczające do ochrony dzieci w Internecie. Zamiast tego lepszymi metodami są rozwiązania typu kontrola rodzicielska oraz edukacja rodziców i nauczycieli na temat bezpiecznego korzystania z niego przez dzieci.

CO DALEJ

Docelowo tymczasowe rozwiązanie Mini ID ma zostać zastąpione pełnym Unijnym Portfelem Tożsamości Cyfrowej (EUDI Wallet). Obecnie próbę wdrożenia w kilku krajach można potraktować jak test – i mam wątpliwości, czy w zakresie rozumienia przez Europejczyków „o co chodzi” można go uznać za udany.

Naturalnie istnieje obawa, że początkowo „liberalne” podejście do korzystania z Mini ID z czasem może przerodzić się w coś znacznie bardziej restrykcyjnego. Z pewnością jej rozwiązaniu nie pomaga dość chaotyczne komunikowanie lipcowej zmiany. Póki co nie mamy jednak w Polsce powodów do obaw. ■

Fot. Adobe Stock

ZARZĄDZENIE O ZABEZPIECZENIU DO RĄK PEŁNOMOCNIKA, ULGA MELDUNKOWA NIEKONSTYTUCYJNA

Doręczenie zarządzenia zabezpieczenia, w trybie art. 155b § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w wykonaniu decyzji o zabezpieczeniu na mocy ordynacji podatkowej, powinno nastąpić do rąk pełnomocnika ustanowionego i zgłoszonego przez podatnika w postępowaniu podatkowym (kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej) – stwierdził w uchwale Naczelny Sąd Administracyjny (III FPS 1/25.). Naczelny Sąd Administracyjny odmówił podjęcia uchwały w sprawie zwrotu VAT. Trybunał Konstytucyjny wydał korzystne orzeczenie dotyczące tzw. ulgi meldunkowej.



**WIEŚŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**
redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów rozpoznał 16 czerwca zagadnienie prawne dotyczące zabezpieczenia zobowiązania podatkowego przedstawione przez prezesa NSA. Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego dostrzegł rozbieżności w orzecznictwie sądowoadministracyjnym i skierował do poszerzonego składu NSA pytanie, czy doręczenie zarządzenia zabezpieczenia w trybie art. 155b § 1 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w wykonaniu decyzji o zabezpieczeniu, o której mowa w art. 33 § 2 w związku z art. 33 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa, powinno zostać dokonane bezpośrednio podatnikowi (zobowiązanemu), czy też powinno nastąpić do rąk pełnomocnika ustanowionego i zgłoszonego przez podatnika w postępowaniu podatkowym (kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej)?

Prezes NSA wskazał na orzeczenia opowiadające się za dwiema rozbieżnymi liniami orzeczniczymi. Jedna z nich prezentuje stanowisko, że doręczenie zarządzenia o zabezpieczeniu powinno mieć miejsce bezpośrednio do rąk zobowiązanego, a nie do rąk pełnomocnika ustanowionego w postępowaniu podatkowym czy kontroli podatkowej. Opiera się ona na tym, że postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem odrębnym od postępowania wymiarowego. Doręczenie pełnomocnikowi oznaczałoby doręczenie do rąk pełnomocnika ustanowionego w innej sprawie. Z kolei druga linia orzecznicza

prezentuje stanowisko, że doręczenie powinno nastąpić do pełnomocnika ustanowionego w postępowaniu podatkowym, postępowaniach kontrolnych. To stanowisko opiera się na tym, że dalsze czynności powinny być z uwzględnieniem pełnomocnika, bo po to podatnik go ustanowił. Ta linia orzecznicza skłania się ku twierdzeniom, że skoro postępowanie zabezpieczające nie jest w pełni autonomiczne, a wynika z postępowania wymiarowego, to to zarządzenie o zabezpieczeniu jest kontynuacją w danej sprawie.

Stanowisko w sprawie złożył prokurator Prokuratury Krajowej, opowiadając się za pierwszą linią orzeczniczną.

Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę o następującej treści: „doręczenie zarządzenia zabezpieczenia w trybie art. 155b § 1 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2025 r. poz. 132) w wykonaniu decyzji o zabezpieczeniu, o której mowa w art. 33 § 2 w związku z art. 33 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2025 r. poz. 111), powinno nastąpić do rąk pełnomocnika ustanowionego i zgłoszonego przez podatnika w postępowaniu podatkowym (kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej)”. NSA opowiedział się więc za drugą linią orzeczniczną. Sędzia Jan Rudowski podkreślał, że mamy do czynienia z sytuacją, w której w postępowaniu zasadniczym ustanowiony został pełnomocnik, i w momencie przejścia do przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie wiadomo, czy to pełnomocnictwo nadal obowiązuje, czy trzeba zarządzenie o zabezpieczeniu doręczyć podatnikowi. Zdaniem NSA, jeśli podatnik ustanowił pełnomocnika, który reprezentuje go w kontroli lub postępowaniu, to pełnomocnik ten powinien otrzymać również zarządzenie zabezpieczenia należności podatkowych, których ta kontrola lub postępowanie dotyczą. Doręczenie zarządzenia zabezpieczenia ma bardzo istotny wpływ na sprawę podstawową,



Fot. Adobe Stock

tj. kontrolę lub postępowanie, w których pełnomocnik prowadzi sprawę podatników. Doręczenie zarządzenia zabezpieczenia powoduje, że bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a bieg już rozpoczęty ulega zawieszeniu. Taka sytuacja ma istotny wpływ na prowadzenie sprawy podatkowej, a podatnik właśnie po to powierzył swoją sprawę pełnomocnikowi, aby podejmował on działania w celu obrony jego interesów w jak najbardziej efektywny sposób. Pełnomocnik, który nie wiedziałby, że w sprawie doręczono zarządzenie zabezpieczenia, nie mógłby działać skutecznie. Tak mogłoby się zadziać, gdyby doręczenie zarządzeń nastąpiło bezpośrednio do podatnika.

Uchwała jest korzystna zarówno dla podatników, jak i ich pełnomocników. Pozwala na sprawniejsze doręczenia i unikanie opóźnień wynikających z konieczności każdorazowego ustalania adresata doręczenia.

ZWROT VAT

16 czerwca NSA zajmował się też skomplikowanym i ważnym dla podatników zagadnieniem przedłużania terminu zwrotu VAT (I FPS 2/25). Aż 11 postanowień przedłużających termin zwrotu VAT otrzymał podatnik od organów skarbowych w tej sprawie. Trzyosobowy skład NSA powziął wątpliwości i przedstawił pytanie siedmioosobowemu składowi NSA.

Wątpliwości pojawiły się przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej spółki od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 25 marca 2021 r. (III SA/Wa 2253/20). Sąd w tym wyroku uchylił postanowienie dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie dotyczące przedłużenia terminu dokonania zwrotu VAT spółce.

Powstały wątpliwości, czy sąd, kontrolując postanowienie o przedłużeniu terminu zwrotu VAT, powinien sięgać wstecz i obejmować zakresem tej kontroli także postanowienia wydane za ten sam okres podatkowy, wobec tego samego podatnika, chociaż nie były one zaskarżone? Czy też powinien ograniczyć kontrolę do oceny prawidłowości zaskarżonego postanowienia?

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przedstawionego w postanowieniu z dnia 5 marca 2025 r., I FSK 1837/21, postanowił odmówić podjęcia uchwały (postanowienie NSA z dnia 16 czerwca 2025 r., I FPS 2/25). Sąd uznał, że

zagadnienie zawarte w pytaniu nie mieściło się w zakresie skargi kasacyjnej.

Postanowienia w przedmiocie przedłużenia terminu zwrotu VAT generują szereg wątpliwości i sporów. Niestety organy podatkowe bardzo często korzystają z tej możliwości, co nie ułatwia podatnikom prowadzenia działalności gospodarczej. Może być to wręcz tragiczne w skutkach dla zachowania płynności finansowej w biznesie. Niestety NSA nie podjął uchwały.

ULGA MELDUNKOWA

Warto zwrócić jeszcze uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący tzw. ulgi meldunkowej. Ulga obowiązywała w latach 2007–2008 i była bardzo popularna, pozwalała bowiem uniknąć podatku od sprzedaży nieruchomości pod warunkiem zameldowania w niej na okres co najmniej 12 miesięcy. Podatnicy toczyli przez lata spory ze skarbowką o to, czy do skorzystania z ulgi konieczne było złożenie oświadczenia o zameldowaniu.

Na złożenie skargi konstytucyjnej zdecydowała się pewna podatniczka, której organy odmówiły prawa do ulgi. Udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, dostrzegając w przepisach stanowiących podstawę wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej niezgodność z konstytucyjną zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, z zasadą szczególnej określoności regulacji daninowych, a także z zasadą proporcjonalności, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego prawa własności skarżącej. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że podstawą do skorzystania z ulgi nie było złożenie oświadczenia o zameldowaniu.

Trybunał uznał, że dla osiągnięcia celu, w jakim ustawodawca wprowadził tzw. ulgę meldunkową, wystarczające było spełnienie warunku zameldowania podatnika na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy. To zamieszkiwanie (pobyt) w określonym budynku lub lokalu przez minimalny okres było okolicznością istotną przy skorzystaniu z ulgi meldunkowej, a nie złożenie przez podatnika właściwemu organowi podatkowemu oświadczenia o zameldowaniu.

Trybunał orzekł, że: art. 21 ust. 21 w związku z art. 21 ust. 1 pkt 126 lit. c ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., w związku z art. 8 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim uzależnia skorzystanie przez podatnika ze zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych od złożenia oświadczenia o zameldowaniu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Orzeczenie to wpisuje się w linię orzeczniczą NSA zaprezentowaną m.in. w wyroku z dnia 28 czerwca 2017 r., II FSK 1627/1, i z dnia 11 kwietnia 2018 r., II FSK 1960/17. Zdaniem ekspertów otwiera ono drogę do wznowień postępowań w oparciu o art. 241 § 2 pkt 2 ordynacji podatkowej w związku z art. 190 ust. 4 konstytucji. Orzeczenie jest korzystne dla podatników. ■

UPROSZCZENIA W PROCESIE INWESTYCYJNYM

17 czerwca do Sejmu wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw¹ (dalej: projekt), który ma charakter deregulacyjny. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu², jego główne założenia to rozszerzenie katalogu obiektów budowlanych i robót budowlanych zwolnionych z obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, a także z obowiązku zgłoszenia właściwemu organowi administracji publicznej, które obecnie wymagają pozwolenia na budowę.



**PRZEMYSŁAW
KOSIŃSKI**

radca prawny, OIRP w Toruniu
Fot. Małgorzata Radomska

Projekt wprowadza w swoim art. 1 pkt 4 istotną zmianę w przepisie art. 29 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (dalej: p.b.)³ i przesądza, że bez decyzji o pozwoleniu na budowę (a jedynie za zgłoszeniem) będą mogły powstać m.in. wolno stojące, nie więcej niż dwukondygnacyjne budynki użyteczności publicznej o powierzchni użytkowej nie większej niż 200 m², których obszar oddziaływania mieści się na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane, jak również przydomowe budowle ochronne (np. schrony) do 35 m² (wraz z instalacjami i przyłączami niezbędnymi do ich użytkowania).

Ponadto bez pozwolenia będziemy mogli wybudować wolno stojące kontenery telekomunikacyjne o wysokości do 3 m i powierzchni zabudowy do 35 m² wraz z instalacjami i przyłączami elektroenergetycznymi i telekomunikacyjnymi oraz związanymi z nimi sieciami, a także bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe o pojemności nie większej niż 30 m³, jak również kilka mniejszych obiektów infrastrukturalnych.

MOŻLIWOŚĆ STOSOWANIA ROZWIĄZAŃ ZAMIENNYCH BEZ PROCEDURY ODSTĘPSTW TECHNICZNYCH

W nowych przepisach art. 9 ust. 7 i 8 p.b. projekt w swoim art. 1 pkt 2 rezygnuje z obowiązku uzyskiwania zgody na odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych po uzyskaniu upoważnienia ministra, który takowe przepisy ustanowił, co może istotnie skrócić czas przebudowy istniejących

obiektów. A zatem w przypadkach przebudowy lub zmiany sposobu użytkowania istniejących obiektów budowlanych rozwiązania zamiennie w stosunku do wymagań w zakresie ochrony higieniczno-sanitarnej będzie można zastosować na podstawie zgody państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego. W przypadku ochrony środowiska będzie to na podstawie pozytywnej opinii wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, a w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy – na podstawie zgody właściwego państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego, wydanej w porozumieniu z właściwym okręgowym inspektorem pracy.

NOWE OBOWIĄZKI PRZY ZGŁOSZENIU ROBÓT BUDOWLANYCH

Co istotne z perspektywy inwestora, w projektowanym stanie prawnym do zgłoszenia budowy będziemy musieli dodatkowo dołączyć decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli jest ona wymagana zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 1 pkt 5 – zmiana art. 30 ust. 2a–4c p.b.). A w przypadku np. instalowania na obiekcie budowlanym urządzeń technicznych wraz z masztami, służących do wytwarzania energii elektrycznej z energii wiatru o mocy nie większej niż 50 kW⁴, wysokości nie większej niż 3 m, będzie trzeba również dołączyć projekt architektoniczno-budowlany.

NOWE DEFINICJE

Istotną zmianą będzie również dodanie do ustawy p.b. definicji m.in.: budynku mieszkalnego (jednorodzinnego, jak i wielorodzinnego), budynku gospodarczego, budynku użyteczności publicznej, budynku zamieszkania zbiorowego, budynku rekreacji indywidualnej, jak również wiaty, zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej oraz działki budowlanej (zob. art. 1 ust. 1 projektu zmieniający art. 3 p.b.). Będzie to swego rodzaju awans tej definicji z poziomu rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki

¹ Druk nr 1379, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/193F3F82AB05E01BC1258CB20064023A/%24File/1379.pdf> [dostęp: 9 lipca 2025 r.].

² Uzasadnienie: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1379> [dostęp: 9 lipca 2025 r.].

³ Dz.U. z 2025 r. poz. 418, t.j. z dnia 1 kwietnia 2025 r.

⁴ Art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1361 z późn. zm.).



Fot. Adobe Stock

i ich usytuowanie⁵, do rangi ustawowej, co ma związek z projektowaniem nowego rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie⁶. Przy okazji projektodawca chce wykluczyć rozbieżności interpretacyjne co do kwalifikacji budynku, jakim jest tzw. aparthotel, stąd też definicja budynku zamieszkania zbiorowego została doprecyzowana o hotel apartamentowy, a przy okazji niektóre z wyżej wymienionych definicji zmodyfikowano, uwzględniając uwagi zgłaszane w ramach konsultacji publicznych⁷.

NOWY TRYB NAPRAWCZY PRZY NARUSZENIACH NA BUDOWIE

Nowy przepis art. 51a p.b. przewiduje, że w przypadku stwierdzenia, że roboty budowlane są prowadzone w sposób istotnie odbiegający od ustaleń i warunków określonych w decyzji o pozwoleniu na budowę, projekcie zagospodarowania działki lub terenu, projekcie architektoniczno-budowlanym lub w przepisach, organ nadzoru budowlanego może pouczyć inwestora o konieczności doprowadzenia robót budowlanych do stanu zgodności (art. 1 pkt 15 projektu). Organ potwierdzi to pouczenie wpisem w protokole kontroli i wpisem w dzienniku budowy, po czym po upływie 60 dni od dnia pouczenia (albo wcześniej, jeśli inwestor o to wystąpi) dokona sprawdzenia pod rygorem przeprowadzenia postępowania na podstawie art. 50–51 p.b., tj. wstrzymania robót budowlanych.

ZAOSTRZENIE SANKCJI

Z praktycznego punktu widzenia należy odnotować, że uproszczeniom towarzyszy jednocześnie zaostrzenie sankcji za niewypełnienie obowiązków w zakresie: utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym, użytkowania obiektu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska, oraz zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu budowlanego. Zgodnie z projektem minimalna grzywna ma wynosić nie mniej niż 100 stawek dziennych. Jednocześnie ma to być również wdrożenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2021 r. (P 15/17), w którym uznano, że dotychczasowy zwrot „użytkuje obiekt w sposób niezgodny z przepisami” jest wyjątkowo szeroki i nieostry⁸.

⁵ Dz.U. z 2022 r. poz. 1225, tj. z dnia 9 czerwca 2022 r.

⁶ Uzasadnienie, s. 1.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 34.

PRZEDŁUŻENIE MOŻLIWOŚCI STOSOWANIA PAPIEROWEGO DZIENNIKA BUDOWY

Z punktu widzenia praktyki procesu inwestycyjnego istotne jest to, że projekt wydłuża do 31 maja 2034 r. (tj. o kolejne pięć lat) wydawanie dziennika budowy w postaci papierowej, z wyjątkiem dziennika budowy dotyczącego robót budowlanych na terenach zamkniętych ustalonych decyzją Ministra Obrony Narodowej oraz na terenach zamkniętych ustalonych decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Szefa Agencji Wywiadu (art. 1 pkt 13 projektu zmieniający art. 47v p.b.).

NOWE ZASADY GEODEZYJNEJ INWENTARYZACJI POWYKONAWCZEJ

Kolejną znaczącą zmianą w projekcie jest rozbudowanie katalogu obiektów budowlanych, dla których mimo zwolnienia z pozwolenia na budowę istnieje obowiązek wykonania geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej (art. 1 pkt 12 projektu zmieniający art. 43 ust. 1aa p.b.). Chodzi tu w szczególności o: naziemne silosy na materiały sypkie, bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe, jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty o prostej konstrukcji, związane z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 300 m², portowe obiekty budowlane służące przechowywaniu zboża o maksymalnej pojemności 5000 t, instalacje do wytwarzania wodoru w procesie elektrolizy wraz z infrastrukturą towarzyszącą o łącznej mocy nieprzekraczającej 10 MW, przepusty długości nie większej niż 20 m, wieże lub maszty Kolejowego Systemu Ruchomej Łączności Radiowej, a także o hangary, garaże, magazyny i hale, o których mowa w art. 29 ust. 2 pkt 29 p.b.⁹

USUNIĘCIE UPOWAŻNIENIA DOTYCZĄCEGO SZKODLIWOŚCI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Last but not least warto też wskazać, że projekt w art. 1 pkt 3 uchyla aktualnie obowiązujący art. 11 ust. 1 p.b., zawierający upoważnienie ustawowe dla ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia, w drodze rozporządzenia, dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia wydzielanych przez materiały budowlane, urządzenia i elementy wyposażenia w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi. Zdaniem projektodawcy dalsze utrzymywanie tego upoważnienia pozostawałoby w sprzeczności z ideą wspólnego rynku i obowiązującymi zharmonizowanymi aktami unijnymi, tj. rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 305/2011 z dnia 9 marca 2011 r. ustanawiającym zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i uchylającym dyrektywę Rady 89/106/EWG¹⁰.

Jakkolwiek projekt jest na etapie niemowlęctwa legislacyjnego, to ze względu na swój deregulacyjny charakter ma spory potencjał stać się wkrótce obowiązującym prawem. ■

⁹ *Ibidem*, s. 24–25.

¹⁰ *Ibidem*, s. 4.

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk sejmowy nr 1242). Przedłożony projekt ustawy wprowadza dwie kluczowe zmiany, które mają na celu poprawę dostępności wymiaru sprawiedliwości dla przedsiębiorców. Pierwsza zmiana dotyczy obniżenia górnej granicy opłaty stosunkowej z 200 tys. zł do 100 tys. zł w sprawach o prawa majątkowe przy wartości przedmiotu sporu ponad 20 tys. zł. Dotychczasowa wysokość opłaty została uznana przez wnioskodawcę za zbyt wysoką i nie gwarantowała wszystkim podmiotom rzeczywistego prawa do sądu. Druga istotna zmiana polega na uchyleniu art. 103 ust. 2 i 3 dotyczących zwolnienia od kosztów sądowych spółek handlowych. Dotychczasowe przepisy wymagały od spółek ubiegających się o zwolnienie wykazania, że ich wspólnicy lub akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie majątku spółki lub udzielenie pożyczki. Rozwiązanie to było krytykowane za naruszanie autonomii majątku spółki od majątku wspólników i faktyczne ograniczanie prawa do sądu przez pozorność instytucji zwolnienia. Powyższe rozwiązania mają wejść w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, a przedmiotowy projekt jest procedowany jako deregulacyjny i został skierowany do Komisji ds. Deregulacji w celu rozpatrzenia. ■

Sejm prowadzi prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1304), który wprowadza kompleksową cyfryzację

postępowania cywilnego przez obowiązkowe składanie określonych pism przez Portal Informacyjny przez profesjonalnych pełnomocników (adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych, Prokuratorię Generalną i prokuratorów) z rocznym okresem przejściowym do marca 2027 r. Katalog pism, które będą składane obowiązkowo przez portal, obejmie m.in. zgłoszenie się do udziału w sprawie, wypowiedzenie pełnomocnictwa, oświadczenie o mediacji, apelację, zażalenie czy też wnioski o nadanie klauzuli wykonalności. Projekt ustawy obejmuje także uchylenie art. 130^{1a} k.p.c., eliminując nadmierny formalizm, oraz modyfikację zasad wymiany pism między pełnomocnikami z odejściem od obowiązkowego oświadczenia o doręczeniu na rzecz kontroli sądowej w przypadku wątpliwości. W projekcie wprowadza się także automatyczną wymianę pism przez portal oraz możliwość elektronicznego poświadczania dokumentów. Ponadto projekt zawiera rozwiązania znacząco wzmacniające mediację – przez obligatoryjne kierowanie do mediacji w sprawach budowlanych przed pierwszym posiedzeniem, możliwość podpisania ugody kwalifikowanym podpisem elektronicznym oraz uproszczenie właściwości sądu (zawsze sąd rejonowy). W projekcie ustawy przewidziano także nowelę Kodeksu cywilnego, w której dano możliwość składania przez osoby fizyczne będące przedsiębiorcami oświadczenia o charakterze zawodowym/pozazawodowym umowy z ochroną przed uzależnieniem zawarcia umowy od takiego oświadczenia. Projekt został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej ds. Zmian w Kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. ■

UCHWALONE USTAWY

Sejm przeprowadził trzecie czytanie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 1263). Przedmiotowa ustawa wprowadza kompleksową reformę prawa restrukturyzacyjnego, implementując dyrektywę UE 2019/1023 o restrukturyzacji zapobiegawczej. Nowością jest wprowadzenie testu zaspokojenia, który nadzorca lub zarządca ma sporządzać już na początku postępowania, zawierającego wycenę przedsiębiorstwa w trzech scenariuszach: realizacji planu restrukturyzacyjnego, sprzedaży jako całości w upadłości oraz sprzedaży poszczególnych składników majątku. Test ma umożliwić wierzycielom świadomą ocenę opłacalności przyjęcia układu, przy czym wyłączone go dla mikroprzedsiębiorców. Druga fundamentalna zmiana dotyczy wprowadzenia mechanizmu *cramdown*, pozwalającego na zatwierdzenie

układu wbrew sprzeciwowi niektórych grup wierzycieli, przy zastosowaniu zasady bezwzględnej większości grup. Ustawa wprowadza także obligatoryjny podział wierzycieli na grupy według kategorii interesów, z wydzieleniem odrębnych grup dla wierzycieli zabezpieczonych, pracowników czy rolników. Znaczącej zmianie ulega pozycja wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo – ich wierzytelności mają być bezwzględnie objęte układem, przy jednoczesnej ochronie przed zmianą sposobu zaspokojenia bez ich zgody. Ustawa wzmacnia transparentność przez obowiązek sporządzenia kluczowych dokumentów co najmniej 30 dni przed głosowaniem oraz możliwość składania zastrzeżeń przez uczestników postępowania. Dodatkowo wprowadza się obowiązek gromadzenia i przekazywania Komisji Europejskiej danych statystycznych o postępowaniach re-

strukturyzacyjnych i upadłościowych. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia. ■

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 1264), która wprowadza cyfryzację postępowania karnego przez rozszerzenie funkcjonalności portalu informacyjnego o możliwość składania pism przez profesjonalnych pełnomocników. Ustawa umożliwia prokuratorom, obrońcom i pełnomocnikom będącym adwokatami lub radcami prawnymi oraz Prokuraturii Generalnej wnoszenie określonych pism procesowych za pośrednictwem portalu, w tym wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku, środków odwoławczych oraz odpowiedzi na środki odwoławcze. Wprowadzono obowiązek wskazywania numeru wpisu na właściwą listę zawodową oraz wymaganie opatrywania pism kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub osobistym. Ustawa rozszerza również możliwości doręczeń elektronicznych na strony postępowania, które dobrowolnie wybiorą taki sposób komunikacji z sądem. Wprowadzono fakultatywne rozwiązania umożliwiające elektroniczną komunikację z organami zagranicznymi w sprawach ekstradycyjnych i pomocy prawnej. Projekt zawiera także istotne zmiany w procedurach przekazywania orzeczeń do wykonania, szczególnie w stosunkach z Ukrainą, gdzie wprowadzono bezpośredni tryb komunikacji między sądami a or-

ganami ukraińskimi z fakultatywnym udziałem Ministra Sprawiedliwości. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia.

Izba zdecydowała o uchwaleniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (pierwotny druk sejmowy nr 1234) zawierającej jedną istotną zmianę dotyczącą terminu na złożenie oświadczenia o powrocie do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa przez rozwiedzionego małżonka. Ustawa wydłuża termin na złożenie tego oświadczenia z trzech miesięcy do jednego roku od chwili uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie. Jak czytamy w uzasadnieniu do przedłożonej zmiany, „dotychczasowy trzymiesięczny termin stwarzał liczne problemy praktyczne, gdyż prawomocne wyroki rozwodowe nie zawsze były doręczane do urzędów stanu cywilnego w tym okresie, co zmuszało zainteresowanych do korzystania z bardziej wymagającego, dłuższego i droższego trybu administracyjnej zmiany nazwiska. Dodatkowo emocje związane z postępowaniem rozwodowym oraz przyczyny niezależne od zainteresowanych, takie jak choroba, często uniemożliwiały skorzystanie z uprawnień w tak krótkim czasie”. Ustawa zawiera również przepis przejściowy, który wydłuża do roku terminy, które nie upłynęły przed wejściem w życie nowych regulacji. Ustawa została podpisana przez Prezydenta RP i ma wejść w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

W dniu 11 lipca 2025 r. weszła w życie ustawa z dnia 21 maja 2025 r. o zmianie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (Dz.U. z 2025 r. poz. 758), która wprowadza obowiązek publikacji przez deweloperów cen mieszkań i domów na własnych stronach internetowych przez cały okres sprzedaży. Nowe przepisy wymagają podawania aktualnych cen za metr kwadratowy, kosztów pomieszczeń przynależnych oraz innych opłat, a także informowania o wszelkich zmianach cen i zachowania historii cennika. Adres strony będzie musiał zostać zamieszczony w materiałach reklamowych. W przypadku rozbieżności między ceną na stronie a tą w umowie nabywca będzie miał prawo żądać sprzedaży po korzystniejszej cenie. Deweloperzy będą codziennie przekazywać dane cenowe ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji, który ma publikować je w ogólnodostępnym portalu danych jako dane o wysokiej wartości. Naruszenie obowiązków określonych w ustawie ma być praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. Dodatkowo deweloperzy prowadzący sprzedaż przed wejściem w życie ustawy mają mieć dwa miesiące na dostosowanie się do nowych wymogów. ■

13 lipca 2025 r. to początek obowiązywania ustawy z dnia 21 maja 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego (Dz.U. z 2025 r. poz. 769). Ustawa jest kompleksową nowe-

lizacją prawa gospodarczego, będącą pierwszym etapem szeroko zakrojonej reformy deregulacyjnej. Nowelizacja, przygotowana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, obejmuje ponad 40 zmian w 25 ustawach, mających na celu ograniczenie biurokracji i wsparcie mikro-, małych oraz średnich firm. Najważniejsze rozwiązania to skrócenie maksymalnego czasu kontroli mikroprzedsiębiorców z 12 do 6 dni roboczych oraz obowiązek wcześniejszego przekazania listy wymaganych dokumentów. Przedsiębiorcy zyskali także możliwość zgłaszania sprzeciwu wobec czynności kontrolnych bez przerywania procedury. Zniesiono także ograniczenia dotyczące form prowadzenia działalności rzemieślniczej, umożliwiając prowadzenie zakładów w formie spółek kapitałowych pod warunkiem obecności wykwalifikowanego wspólnika. Wprowadzono też obowiązkową elektroniczną obsługę spraw przed Krajową Izbą Odwoławczą, co przyspieszy rozpatrywanie skarg. Wprowadzona w ustawie zasada *one in, one out* wymaga, by każda nowa regulacja nakładająca obowiązki na przedsiębiorców była równoważona zniesieniem innego obciążenia. Ustawa przewiduje również zwolnienie Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców z opłat sądowych oraz refundację kosztów kształcenia młodych pracowników. Większość przepisów weszła w życie 13 lipca 2025 r., wybrane regulacje natomiast, w tym dotyczące kontroli podatkowych, zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Zmiany w postępowaniu przed KIO wejdą w życie dziewięć miesięcy po ogłoszeniu ustawy w Dzienniku Ustaw. ■

Łukasz Nykiel

Z PRAC OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

OBSiL co miesiąc analizuje kilkadziesiąt projektów aktów prawnych i przygotowuje do nich opinie. Poniżej przedstawiamy najważniejsze z nich, przygotowane w okresie maj–czerwiec 2025 r.

■ **Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym i niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1186)**

Zgodnie z uzasadnieniem projektu jego celem jest zwiększenie profesjonalizmu i fachowości w nadzorowaniu majątku publicznego. Projekt koncentruje się w szczególności na podniesieniu wymogów kwalifikacyjnych i zaostrzeniu kryteriów wykluczających dla kandydatów do rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa. W konkluzji opinii Ośrodka stwierdzono, że projekt zawiera rozwiązania sprzyjające profesjonalizacji zarządzania mieniem państwowym. Wskazano również, że niektóre z norm wymagają weryfikacji ich zgodności z zasadą proporcjonalności i z powszechnym standardem ochrony danych osobowych. Zwrócono uwagę na celowość skoordynowania zmian ustawowych ze stosowaniem Kodeksu dobrych praktyk nadzoru właścicielskiego.

■ **Opinia w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (numer z wykazu prac legislacyjnych: UD50)**

W opinii wskazano na trzy obszary regulowane przez projekt, tj. dalszy rozwój procesu informatyzacji Krajowego Rejestru Sądowego, rozszerzanie katalogu podmiotów, dla których akta rejestrowe prowadzi się w systemie teleinformatycznym, oraz rolę i kompetencje Ministra Sprawiedliwości w procesie informatyzacji Krajowego Rejestru Sądowego. Projekt oceniony został w opinii jako wpisujący się w założenia strategii dalszego rozwoju elektronicznej i informatyzacji polskiego sądownictwa powszechnego, a także stopniowego odchodzenia od papierowej postaci akt sądowych. Wskazano, że jest to kierunek pożądany, zmierzający do ograniczenia kosztów i czasu związanego z obiegiem akt tradycyjnych, w związku z czym oceniono projekt pozytywnie w zakresie dwóch pierwszych ww. obszarów, wskazując jednocześnie na wątpliwości co do zgodności z ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie trzeciego obszaru, tj. roli i kompetencji Ministra Sprawiedliwości w procesie informatyzacji Krajowego Rejestru Sądowego.

■ **Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 28 kwietnia 2025 r. (numer z wykazu prac legislacyjnych: UDER5)**

Projekt przewiduje przede wszystkim zmiany w zakresie informatyzacji postępowania cywilnego przez rozszerzenie możliwości wykorzystania portalu informacyjnego na potrzeby wnoszenia pism procesowych przez zawodowych pełnomocników, jak również na potrzeby wzajemnych,



Fot. Adobe Stock

bezpośrednich doręczeń między pełnomocnikami. W opinii wskazano, że projektowane zmiany mają charakter pilotażowy, wyrażający się przede wszystkim w podmiotowych i przedmiotowych ograniczeniach składania pism procesowych za pośrednictwem portalu informacyjnego. Wskazano jednocześnie, że pilotażowy charakter zmian można w pełni zaakceptować, a także zgłoszono szereg uwag szczegółowych do projektu.

■ **Opinia w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (druk sejmowy nr 1272)**

Projekt wprowadza do ustawy przepis przesądzający, że do wszystkich umów, których skutkiem ostatecznym jest przeniesienie własności nieruchomości powstałej w wyniku przedsięwzięcia deweloperskiego, stosuje się przepisy o rękojmi przy sprzedaży. W opinii zmianę tę oceniono jako uzasadnioną ze względu na to, że usuwa nieuprawnioną różnicę w standardzie ochrony nabywców lokali mieszkalnych, domów jednorodzinnych i lokali użytkowych, wzmacnia poziom ochrony nabywców, a także znosi wątpliwości dotyczące podstawy prawnej rękojmi, wskazując, że jest nią rękojmia za wady rzeczy sprzedanej.

■ **Opinia do projektu ustawy o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych (druk sejmowy nr 1184)**

W konkluzjach opinii wskazano, że opiniowany projekt jest odpowiedzią na wieloletnie postulaty interesariuszy rynku zamówień publicznych w zakresie wykreowania ram prawnych dla systemu certyfikacji wykonawców zamówień publicznych. Za dyskusyjne uznano umożliwienie dokonania w toku procesu certyfikacji „ogólnej” procedury *self-cleaningu*, w oderwaniu od realiów konkretnego postępowania. Niezależnie jednak od sformułowanych w opinii uwag i wątpliwości zaznaczono,

że projekt jest odpowiedzią na wciąż istniejącą potrzebę odformalizowania procedur ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego, przy pozostawieniu jednakże mechanizmów prawnych umożliwiających zamawiającym weryfikację podmiotową wykonawców, w celu udzielenia zamówienia temu z nich, który daje rękojmię należytego jego wykonania.

■ **Stanowisko do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (numer z wykazu prac legislacyjnych: B895) oraz do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (numer z wykazu prac legislacyjnych: B897)**

W stanowisku pozytywnie oceniono przedstawione w obu projektach rozwiązania co do podwyższenia opłat, jednakże wskazano jednocześnie, że te słuszne zmiany będą dotyczyć niewielkiego tylko procenta całości spraw, którymi na co dzień zajmują się radcowie prawni. Z tego względu oceniono projektowane zmiany jako kierunkowo dobrą, ale wpadkową i wycinkową poprawę systemu. Wskazano przy tym, że aktualne pozostają uwagi środowiska prawniczego o systemowym zanizaniu poszczególnych stawek i utrzymaniu wysokości opłat za usługi pomocy prawnej radców prawnych w oderwaniu od cen rynkowych i zaapelowano o jak najpilniejsze przystąpienie do prac nad systemowym i kompleksowym uregulowaniem kwestii wynagradzania pełnomocników za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

■ **Sygnalizacja dotycząca zmiany w projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe w zakresie sposobu regulacji zwolnienia radców prawnych i adwokatów od realizacji obowiązków informacyjnych mających być elementem systemu ochrony małoletnich**

Postuluje się, aby w zakresie prawniczych zawodów zaufania publicznego wyłączenie obowiązków, o których mowa w art. 21d i art. 21e aktualnej wersji projektu, miało charakter wyraźny.

■ **Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (numer z wykazu prac legislacyjnych: UDER32)**

Zgodnie z uzasadnieniem projektu projektowana nowelizacja wprowadza rozwiązania, które w ocenie projektodawcy umożliwią przyspieszenie i zwiększenie efektywności postępowań prowadzonych przed sądami administracyjnymi. Większość proponowanych zmian została w opinii oceniona pozytywnie, jednak do części z nich zgłoszono też istotne zastrzeżenia, w tym do wyłączenia możliwości wnoszenia skargi kasacyjnej przez organizację społeczną działającą na prawach strony (nowelizacja art. 173) oraz do wprowadzenia możliwości zwrotu wpisu od zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w przypadku uwzględnienia każdego zażalenia (nowelizacja art. 232). ■

Anna Grudzińska

OGŁOSZENIE



SUBSIDIO VENIRE Fundacja Radców Prawnych

Szanowni Państwo,
w imieniu Zarządu Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” serdecznie zapraszamy na **szkolenia** organizowane przez fundację w II półroczu 2025 r.:

Szkolenie w dniach 4–7 września 2025 r. w hotelu Ikar Plaza w Kołobrzegu

- Skuteczne zaskarżanie orzeczeń cywilnych – stan obecny i projektowane zmiany postępowania apelacyjnego, zażaleniowego i innych postępowań odwoławczych – SSO Grzegorz Karaś
- Kredyty konsumenckie z uwzględnieniem sankcji kredytu darmowego – SSO Grzegorz Karaś
- Radca prawny w social mediach – automatyzacja i granice etyczne – r. pr. Tomasz Palak

Szkolenie w dniach 23–26 października 2025 r. w hotelu Pegaz w Krynicy-Zdroju

- Przebieg postępowania administracyjnego – prof. Grzegorz Łaszczyca
- Budowanie marki osobistej radcy prawnego – r. pr. Anna Poprawa

Szkolenie w dniach 20–23 listopada 2025 r. w hotelu Bachleda Kasprowy w Zakopanem

- Prowadzenie sprawy cywilnej – od złożenia pozwu do skutecznej egzekucji – nowy model postępowania cywilnego po ostatnich zmianach procedury cywilnej – SSR Monika Biata
- Wypalenie zawodowe i stres w pracy radcy prawnego – dr hab. n. hum. Aniela Frankowiak

Na wszystkie powyższe szkolenia trwają już zapisy. Szczegółowe informacje oraz karty zgłoszeń można znaleźć na stronie WWW oraz profilu FB Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”.

Aleksandra Gibuła
Prezes Zarządu Fundacji Radców Prawnych
„Subsidio Venire”



Fot. Adobe Stock

PRZEGLĄD BIEŻĄCYCH PRAC LEGISLACYJNYCH I UNIJNYCH INICJATYW W OBSZARZE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Komisja Europejska od 13 lat publikuje roczne sprawozdania zawierające dane porównawcze z zakresu efektywności, jakości i niezależności systemów wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich UE. To jedno z narzędzi stosowanych przez Komisję Europejską do analizy stanu praworządności w krajach UE, o którym Prezydium KRRP, przewodnicząca Komisji Zagranicznej KRRP i przedstawiciele KIRP w Brukseli szczegółowo rozmawiali z kierownictwem DG Justice (Komisja Europejska) w marcu.



KATARZYNA LACHOWICZ

radca prawny, stały przedstawiciel
KIRP w Brukseli
Kontakt: lachowicz@kirp.pl
Fot. Archiwum K. Lachowicz

Nowym elementem tegorocznego opracowania „2025 EU Justice Scoreboard”, opublikowanego 1 lipca, jest uwzględnienie wskaźników istotnych dla właściwego funkcjonowania jednolitego rynku, które podkreślają rolę niezależnych systemów wymiaru sprawiedliwości we wspieraniu sprawiedliwego i konkurencyjnego otoczenia rynkowego. W praktyce oznacza to widoczny pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy państw, które gwarantują stabilne i przewidywalne otoczenie regulacyjne, a także systemy sądowe sprzyjające rozwojowi inwestycji, np. poprzez skuteczność w walce z korupcją.

Po raz pierwszy w sprawozdaniu uwzględniono dane na temat dostępu do wymiaru sprawiedliwości osób zagrożonych dyskryminacją, w tym osób starszych, ofiar przestępstw, ofiar przemocy wobec kobiet / przemocy domowej, a także dane odnoszące się do odwoływania sędziów, a także roli różnych organów w powoływaniu i odwoływaniu szefów prokuratur.

Komisja Europejska informuje, że:

- w obszarze cyfryzacji stale zachodzą widoczne postępy, np. 26 państw UE zezwala na wszczęcie postępowania lub wniesienie pozwu w sprawach cywilnych i handlowych przez Internet, a dziewięć państw umożliwia przekazanie dowodów w formacie cyfrowym w sprawach cywilnych, handlowych, administracyjnych i karnych;

- 26 państw członkowskich stosuje szczególne rozwiązania dotyczące dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla osób narażonych na dyskryminację;
- państwa UE stosują różne procedury powoływania organów odwoławczych do spraw zamówień publicznych i krajowych organów ochrony konkurencji, w tym ponad połowa przedsiębiorstw w 15 państwach członkowskich pozytywnie ocenia niezależność organów odwoławczych do spraw zamówień publicznych, natomiast w 16 państwach członkowskich przedsiębiorstwa pochlebnie oceniają autonomię krajowych organów ochrony konkurencji;
- z badań Eurobarometru wynika, że ponad 50% obywateli i przedsiębiorstw pozytywnie ocenia niezależność systemów sądowych.

Dane z tego sprawozdania zostały ujęte w raporcie Komisji Europejskiej na temat praworządności z 2025 r., który opublikowany został kilka dni później, tj. 8 lipca. Są one także uwzględniane przy ocenie Krajowych Planów Odbudowy i Zwiększania Odporności, w ramach których udostępnione zostało państwom UE ponad 650 mld euro w formie dotacji i pożyczek, z czego 20% przeznaczono na transformację cyfrową, a co najmniej 37% na działania realizujące cele klimatyczne. Warto o tym pamiętać, gdyż szacowane obecnie wydatki na technologie cyfrowe wynoszą 26%, a powiązanie wyników raportu z europejskim semestrem i KPO może być istotnym aspektem także z punktu widzenia realizacji projektów mających na celu cyfryzację wymiaru sprawiedliwości. W przypadku, gdy na podstawie raportu o praworządności stwierdzone niedociągnięcia lub brak postępów mają znaczenie makroekonomiczne, Komisja Europejska może zaproponować Radzie przyjęcie zaleceń dla danego państwa UE w celu poprawy krajowego systemu wymiaru sprawiedliwości.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że w ramach nowej perspektywy finansowej UE i nowej generacji unijnych instrumentów wydatkowania, które zostaną przedstawione jako część kolejnych Wieloletnich Ram Finansowych, zgodność z zasadą praworządności pozostanie koniecznością w przypadku unijnego wsparcia finansowego.

Zeskanuj qr kody i przeczytaj dokumenty:



2025 EU Justice
Scoreboard



2025 EU Justice
Scoreboard Factsheet



2025 Rule of Law
Report

DOSTĘP DO DANYCH CYFROWYCH DLA ORGANÓW ŚCIGANIA

Komisja Europejska zidentyfikowała potrzebę wyposażenia organów ścigania w odpowiednie i aktualne narzędzia umożliwiające legalny dostęp do informacji cyfrowych, przy jednocześnie ochronie praw podstawowych, i przedstawiła w tym zakresie propozycję działania. Plan ten był przedmiotem rozmów nieformalnej Rady Ministrów UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 22–23 lipca. Z danych Komisji Europejskiej wynika, iż średnio 85% spraw karnych opiera się obecnie na dowodach elektronicznych, co dotyczy głównie terroryzmu, przestępczości zorganizowanej, oszustw internetowych, handlu narkotykami, niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych czy wymuszeń seksualnych.

Istotne dla danej sprawy dowody karne często pozostają niedostępne, ponieważ są usuwane przez usługodawców, zgodnie z ich obowiązkami w zakresie ochrony danych osobowych i prywatności lub ich potrzebami biznesowymi. Często zdarza się, że nie można uzyskać dowodów cyfrowych z powodu konfliktu przepisów między jurysdykcjami różnych państw.

Dochodzi do tego problem odzyskania danych ze skonfiskowanych urządzeń lub danych takich nie można odczytać, ponieważ są one zaszyfrowane albo nie mogą być skutecznie i legalnie przeanalizowane z powodu braku odpowiednich technologii lub wystarczających zasobów ludzkich do skutecznego filtrowania i analizowania dużych ilości przejętych danych bez naruszania unijnych ram prawnych i poszczególnych państw członkowskich.

Europol i Eurojust mają rozpocząć proces zacieśnienia współpracy między organami ścigania a dostawcami usług w zakresie dostępu do elektronicznego materiału dowodowego. Komisja Europejska zamierza do 2027 r. zbadać środki mające na celu poprawę współpracy transgranicznej w zakresie zgodnego z prawem pozyskiwania danych. Kluczowe ma być wzmocnienie europejskiego nakazu dochodzeniowego (do 2027 r.) oraz wspieranie wdrażania bezpiecznych zdolności w zakresie wymiany informacji między państwami członkowskimi, Europolem i innymi agencjami bezpieczeństwa (2026–2028).

Komisja Europejska razem z Europolem wspierać ma przy tym rozwój narzędzi kryminalistycznych, których finansowanie

możliwe ma być z wykorzystaniem środków unijnych lub poprzez partnerstwa publiczno-prywatne.

Europol ma zostać przekształcony w centrum operacyjnej wiedzy fachowej w dziedzinie kryminalistyki cyfrowej (od 2026 r.), wyposażony w nowe technologie deszyfrowania (od 2030 r.). Komisja Europejska będzie promować opracowywanie i wdrażanie narzędzi sztucznej inteligencji, które umożliwią organom zgodne z prawem i skuteczne przetwarzanie dużych ilości zajętych danych, pomagając w skuteczniejszym filtrowaniu i analizowaniu dowodów cyfrowych.

Zeskanuj qr kod i przeczytaj dokument
„Plan działania na rzecz skutecznego
i zgodnego z prawem dostępu
do danych dla organów ścigania”.



Do 12 września 2025 r. Komisja Europejska zbiera opinie na temat oceny skutków zatrzymywania danych przez dostawców komunikacji elektronicznej. KIRP przekazała swój wkład w tym zakresie do wspólnego stanowiska CCBE.

28. REŻIM PRAWNY

Komisja Europejska w odpowiedzi na potrzeby rynku związane z uproszczeniem unijnych przepisów odnośnie do zwiększenia skali działalności przedsiębiorstw innowacyjnych typu start-up, ograniczania biurokracji i zwiększania europejskiej konkurencyjności na rynkach globalnych rozpoczęła konsultacje w sprawie tzw. 28. reżimu prawnego. Inicjatywa ta ułatwić ma zakładanie przedsiębiorstw, inwestowanie i prowadzenie działalności transgranicznej.

Obecna różnorodność krajowych przepisów prawa spółek, wymogów dotyczących tworzenia, struktury i działalności przedsiębiorców kojarzy się z wysokimi kosztami i dużą ilością formalności w nieznanym systemach prawnych. Remedium ma być cyfryzacja procedur, zasada jednorazowości raportowania oparta na systemie integracji rejestrów przedsiębiorstw (BRIS), a więc wymiana informacji między rejestrami handlowymi a organami krajowymi, takimi jak organy podatkowe czy urzędy pracy. Do tego pomóc mają niepowtarzalny identyfikator europejski (EUDIW), certyfikat spółki UE (unijny dowód tożsamości spółki) i planowany europejski portfel biznesowy.

Po zakończeniu 12-tygodniowego publicznego procesu konsultacyjnego uzupełnionego ukierunkowanymi konsultacjami z biznesem, prawnikami praktykami i innymi zainteresowanymi podmiotami planowane jest przedstawienie projektu legislacyjnego w pierwszym kwartale 2026 r. Zachęcam do składania opinii w oparciu o własne doświadczenia i ewentualnego kontaktu z przedstawicielstwem KIRP w Brukseli w niniejszej sprawie.

Zeskanuj qr kod i złóż swoją opinię
w sprawie 28 reżimu prawnego
do 30 września br.



KIRP przekazała swój wkład w tym zakresie do stanowiska CCBE. ■

AKTYWNOŚĆ CCBE W MAJU I CZERWCU – O CZYM RADCOWIE WIEDZIEĆ POWINNI?

W 2024 r. obchodziliśmy 20. rocznicę pełnego członkostwa Polski w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE). Polską delegację do CCBE tworzą Krajowa Izba Radców Prawnych oraz Naczelna Rada Adwokacka. Oba samorządy przewodniczą delegacji rotacyjnie, współdziałając i uzgadniając stanowisko Polski.

SESJA PLENARNA CCBE

Uczestnicy odbywającej się 16 maja w Bordeaux sesji plenarnej usłyszeli przejmujący apel dziekana stambulskiej izby adwokackiej İbrahima Ö. Kaboğlu o wsparcie działań tureckich adwokatów, podejmowanych w celu obrony niezależności samorządu zawodowego oraz obrony wartości państwa prawa.

Polska delegacja poparła deklarację CCBE wspierającą działania krajowej izby tureckich adwokatów oraz izby stambulskiej w celu zmiany decyzji odwołującej władze tej izby oraz ograniczającej jej niezależność.

Przedstawiciele CCBE razem z innymi organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i obrony demokracji pojawili się także w Stambule 28 i 29 maja na trzech rozprawach apelacyjnych, aby zmanifestować solidarność europejskich prawników z tureckimi kolegami, którzy nie licząc się z możliwymi konsekwencjami swych działań, w tym aresztowaniami, gremialnie wystąpili w obronie swojego samorządu.

KOMITET DS. MIGRACJI

22 maja dziewięć państw członkowskich UE – Austria, Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Włochy, Łotwa, Litwa i Polska – opublikowało list otwarty, w którym wyraziło potrzebę „nowej refleksji” nad sposobem interpretacji Europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC) przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, szczególnie w kontekście wyzwań związanych z migracją, w tym zabezpieczeń wydawanych przez trybunał. Sygnatariusze listu wskazali na konieczność większego poszanowania granic subsydiarności oraz krajowej tożsamości konstytucyjnej.

W odpowiedzi na ten apel Rada Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) opublikowała 4 czerwca stanowisko, w którym broni niezależności trybunału i podkreśla, że interpretacja konwencji nie może podlegać politycznemu wpływowi ze strony rządów. CCBE wyraziło pełne poparcie dla ochrony praw człowieka, rządów prawa i niezależności sądów. Podkreśla, że interpretacja EKPC należy wyłącznie do sądów – zwłaszcza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – a nie do rządów państw.

Zgodnie z art. 19 i 32 EKPC to trybunał sprawuje pieczę nad wykładnią konwencji. CCBE w swoim oświadczeniu ostrzega, że próby ograniczenia tej roli przez państwa członkowskie mogą prowadzić do erozji systemu EKPC i niezależności władzy sądowniczej. Przypomniano, że konwencja powinna być interpretowana jako „żyjący instrument”, który ewoluuje wraz ze zmianami społecznymi. Ochrona praw migrantów i uchodźców nie oznacza lekceważenia bezpieczeństwa państw, ale musi zawsze uwzględniać zakaz tortur i inne fundamentalne prawa. CCBE przypomina, że sądy krajowe są pierwszymi strażnikami EKPC, ale to ETPC zapewnia jej jednolitą wykładnię. Otwarte kwestionowanie tej roli może zaszkodzić legitymacji wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich.

W deklaracji z Reykjavíku z maja 2023 r. wszystkie państwa Rady Europy, w tym sygnatariusze listu z maja 2025 r., zobowiązały się do respektowania orzeczeń trybunału i wzmacniania systemu EKPC. Stanowisko CCBE przypomina o tej deklaracji i oczekuje jej konsekwentnej realizacji, nie wykluczając przy tym potrzeby reform systemowych – zwłaszcza w zakresie usprawnienia wykonywania wyroków.

STAŁA DELEGACJA CCBE PRZY SĄDACH UNIJNYCH I SĄDZIE EFTA

W związku ze zmianami wprowadzonymi do przepisów regulujących pracę Sądu Unii Europejskiej, które od 1 czerwca umożliwiają sędziemu sprawozdawcy rezygnację z przygotowania sprawozdania na rozprawę, jeśli uzna on, że przygotowanie takiego dokumentu nie jest w danej sprawie konieczne, prezes CCBE wystosował do prezesa SUE pilne pismo z prośbą o rozważenie wycofania się z wprowadzonej zmiany. W piśmie wskazano na ważną rolę sprawozdania na rozprawę, dzięki któremu reprezentujący stronę radcowie prawni i adwokaci mogą – jeszcze przed rozprawą, a już po zakończeniu pisemnej fazy postępowania – upewnić się, że przedstawiony przez nich przedmiot i zakres skargi oraz zawarte w niej żądania, zarzuty i argumenty zostały właściwie zrozumiane przez sędziego sprawozdawcę i zostały prawidłowo umieszczone w kontekście przepisów krajowych, na tle





Fot. Adobe Stock

których powstał spór prawny, będący przedmiotem skargi. Kwestia ta będzie jednym z głównych tematów, które zostaną poruszone przez przedstawicieli CCBE na kolejnym spotkaniu z sędziami TSUE i SUE w Luksemburgu, planowanym na grudzień.

GRUPA ROBOCZA DS. RZĄDÓW PRAWA

W czerwcu i lipcu Komisja Europejska opublikowała dwa ważne dokumenty, powstałe przy wydatnej pomocy grup roboczych i komitetów CCBE, dotyczące czterech obszarów praworządności: systemu wymiaru sprawiedliwości, ram antykorupcyjnych, pluralizmu i wolności mediów oraz kwestii instytucjonalnych związanych z mechanizmami kontroli i równowagi.

Pierwszy z tych dokumentów – „Unijna tablica wyników wymiaru sprawiedliwości” – przedstawia roczny przegląd wskaźników efektywności, jakości i niezależności systemów wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich UE, w tym w Polsce. Jego celem jest poprawa skuteczności krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości przez dostarczanie obiektywnych, wiarygodnych i porównywalnych danych.

Natomiast w „Sprawozdaniu na temat praworządności z 2024 r.” monitorowane są istotne zmiany stanu praworządności we wszystkich krajach UE, w porównaniu z poprzednim rokiem. Sprawozdanie zawiera konkretne zalecenia dla wszystkich krajów UE, oparte na przeprowadzonej przez Komisję ocenie jakościowej, analizie rozwoju sytuacji od czasu opublikowania poprzedniego sprawozdania oraz działań następczych podjętych w związku z wyzwaniem i wydarzeniami wskazanymi w sprawozdaniu z 2023 r. Zalecenia mają na celu dalsze wspieranie krajów UE w realizacji bieżących reform i pomoc w stwierdzeniu, w jakich obszarach potrzebne są usprawnienia.

Oba dokumenty dostępne są w języku polskim na stronie internetowej komisji i zostaną szerzej umówione w kolejnym numerze „Radcy Prawnego”. ■

Przemysław Kamil Rosiak
przewodniczący polskiej delegacji do CCBE

Artykuł został przygotowany przy współpracy radców prawnych, członków ww. komitetów i grup roboczych CCBE: Jakuba Ławniczaka i Bartosza Wołodkiewicza.

Międzynarodowa wymiana prawnicza Lawyerex 2 okiem uczestnika

W ramach współpracy Krajowej Rady Radców Prawnych z Europejską Fundacją Prawników miałem przyjemność uczestniczyć w dwutygodniowej praktyce w kancelarii adwokackiej w Barcelonie.

W programie Lawyerex 2 uczestniczą prawnicy z Polski, Czech, Francji, Cypru, Hiszpanii, Rumunii, Grecji, Włoch oraz ze Słowenii. Jest on skierowany do młodych prawników wykonujących zawód nie dłużej niż sześć lat.

Moja praktyka odbyła się w kancelarii adwokackiej Tamborero. Kancelaria specjalizuje się w prawie rodzinnym i świadczy kompleksowe usługi na rzecz osób fizycznych w postępowaniach rozwodowych, postępowaniach o alimenty, postępowaniach o kontakty z dziećmi, także w wymiarze międzynarodowym.

Podczas stażu zapoznałem się ze sposobem funkcjonowania kancelarii. Otrzymałem do przeczytania akta kilkudziesięciu spraw z zakresu hiszpańskiego i międzynarodowego prawa rodzinnego. Uczestniczyłem w spotkaniach z klientami i rozprawach sądowych w charakterze publiczności. Muszę przyznać, że praktyka była przygotowana z wielkim profesjonalizmem, a prowadzący ją Ramon i Paola Tamborero dali mi bardzo dużo swojego czasu, przekazując doświadczenie np. w zakresie tego, jak pracować z klientem i jak przygotowywać go do procesu sądowego.

Opisywana praktyka była doskonałym sposobem nie tylko na poprawę moich umiejętności językowych, ale także umożliwiła zapoznanie się z różnicami w sposobie działania hiszpańskiego systemu prawa, a także z różnicami kulturowymi. Różnicą w działalności hiszpańskiej kancelarii, która od razu rzuca się w oczy, jest oczywiście sjesta, która trwa mniej więcej w godzinach od 13 do 16.

Ciekawym doświadczeniem była możliwość zobaczenia infrastruktury sądowej w Barcelonie, która powstała między 2003 a 2008 r. W tym okresie powstał w Barcelonie kompleks architektoniczny nazwany Miastem Sprawiedliwości, do którego przeniesiono większość sądów z całego miasta.

Podczas stażu miałem również okazję zapoznać się z funkcjonowaniem izby adwokackiej w Barcelonie i odwiedzić budynek jej siedziby w pałacu Casades z XIX w., który mieści nie tylko pomieszczenia biurowe, ale także dużą salę wykładową i bibliotekę.

Zachęcam wszystkich młodych radców prawnych do korzystania z szansy, jaką daje projekt międzynarodowych wymian prawniczych. ■

Filip Wichrowski
radca prawny z OIRP w Olsztynie



Fot. F. Wichrowski

Z URZĘDU NA LEŻAK – WAKACYJNE REFLEKSJE RADCY PRAWNEGO

Gdy ostatnie z grillowanych potraw zniknęły z rusztu na pikniku z okazji Dnia Radcy Prawnego, a koleżanki i koledzy po fachu zakończyli ostatni wspólny taniec na scenie w Dąbrowicy, mecenas wiedział jedno – właśnie rozpoczął się jego urlop.

Zgodnie z doroczną tradycją urlop radcy prawnego nie może się zacząć bez obecności na pikniku. Bo przecież jak to tak? Wpierw etyka, potem leżak – zanim więc zanurzył stopy w wodach Morza Egejskiego, mecenas wypełnił swój nieformalny obowiązek etyczno-środowiskowy. Można jechać.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

W tym roku wybór padł na Grecję. Dlaczego? Podobno taniej niż we Włoszech, a jednak z oliwą i klasyczną kolumnadą w tle. Jak tłumaczyć wszystkim, którzy pytali: „Potrzebuję miejsca, gdzie największym wyzwaniem będzie wybór między fetą a żółtym serem, a nie między apelacją a opinią o bezzasadności jej wnoszenia”. Choć z zawodu poważny człowiek w granatowym garniturze, w duszy był podróżnikiem... w teorii. Bo w praktyce jego najdalsze wyjazdy w ciągu roku obejmowały salę rozpraw na każdym krańcu Polski. Chciał pojechać tam, gdzie wszyscy się uśmiechają i mówią *sig-a-siga*¹. Idealne miejsce dla zmęczonego prawnika.

Pakowanie przebiegło szybko. Do walizki trafiły również Kodeks Etyki Radcy Prawnego (w miękkiej oprawie – wersja plażowa) i oczywiście... laptop. „Na wszelki wypadek” – powiedział do żony z miną człowieka, który wie, że ten „wypadek” to nie hipoteza, tylko domniemanie graniczące z pewnością.

Już pierwszego dnia urlopu dowiedział się, że bycie radcą prawnym to nie zawód. To stan umysłu. W trakcie prób podjęcia prawdziwego relaksu zadzwonił telefon. Klientka w stanie emocjonalnego wzburzenia: „Nowa partnerka mojego byłego męża opublikowała zdjęcie naszego psa! Czy to naruszenie dóbr osobistych?”. Mecenas, sącząc świeżo wyciśnięty sok pomarańczowy, odpowiedział spokojnie: „Nie sądzę, ale proszę o przestanie screenów. Prewencyjnie”. Bo przecież dowód to dowód, lepiej go mieć, niż potem szukać w archiwach Instagrama.

¹ *Siga-siga* to bardzo popularne w Grecji wyrażenie, które często pojawia się w rozmowach, a przetłumaczyć je można jako „powoli!”, „spokojnie”, „nie spiesz się”.

Drugiego dnia nadeszła wiadomość z kancelarii: „TYLKO RZUĆ OKIEM” – tytuł maila zwiastował niegroźną analizę. W praktyce oznaczało to projekt umowy deweloperskiej z komentarzami naniesionymi przez trzech uczestników negocjacji. Mecenas rzucił okiem. A potem kąśliwą uwagę w kierunku hotelowego Wi-Fi, a na końcu cicho złośliwie na cyfrowy nomadyzm prawniczy.

Trzeciego dnia w hotelowej restauracji zauważył, że zaczyna stosować techniki mediacyjne przy bufecie – „ja panu dorzucę frytki, a pan mi odda oliwki?”. Gdy niemiecki turysta próbował ominąć kolejkę, w duchu przygotowywał już pozew o naruszenie zasad współżycia społecznego, oparłszy go na lokalnym prawie cywilnym (a przynajmniej na jego tłumaczeniu w Google Translate).

Jednak kulminacja nastąpiła czwartego wieczoru, gdy mecenas wygłosił do turystów z Holandii prelekcję na temat różnic między zachowaniem w prawie polskim a spadkowym reżimem niderlandzkim. Nikt nie rozumiał ani słowa, ale wszyscy klaskali, bo myśleli, że to lokalny animator.

W międzyczasie zauważył też, że jego zdolność do analizy ryzyka nie znika na urlopie. Gdy w broszurze hotelowej zobaczył zdanie „codzienna wymiana ręczników – na życzenie”, poczuł potrzebę sporządzenia wykładni pojęcia „życzenie” – czy wystarczy sygnał werbalny, czy wymagane jest wyraźne oświadczenie złożone wobec recepcjonisty? Czy zaniechanie jest dorozumianą rezygnacją z usługi?

Nawet basen nie był wolny od refleksji prawnych. Widząc tabliczkę „Nie biegać”, pomyślał: „Czy to ograniczenie wynika z prawa miejscowego, czy regulaminu korzystania z obiektu? I czy można je uznać za skuteczne wobec dzieci poniżej 13. roku życia, które nie posiadają zdolności do czynności prawnych?”. Prawnik pozostaje prawnikiem, nawet w szortach i japonkach.

Mimo wszystko był zadowolony. W telefonie zanotował sobie cenną uwagę na rzecz przyszłych urlopów: nie odbierać telefonów od klientów po 16.00 (tu dopisał: ani od wspólnika). Po powrocie do Polski czekały na niego wezwania, terminy i zaległe maile. Spojrzał na nie, uśmiechnął się i pomyślał: „Człowiek wraca opalony, wypoczęty, gotowy na nowe wyzwania... i już po godzinie tęskni za *sig-a-siga*”. ■

O NIEPEWNYCH CZASACH

„Żyjemy w dziwnych i niepewnych czasach, a każdy dzień przynosi »niepokojące nagłówki«” – powiedział Barack Obama, były prezydent Stanów Zjednoczonych, wygłaszając te słowa w ramach przemówienia w Johannesburgu w lipcu 2018 r. z okazji 100. rocznicy urodzin Nelsona Mandeli¹. Obaj panowie zostali laureatami pokojowego

Nobla i choć minęło już siedem lat od tego przemówienia, wydaje się ono nadal aktualne. Przeszliśmy globalną pandemię, a od paru lat tuż za naszą granicą toczy się konflikt wojenny. Czy jesteśmy w stanie przygotować się na tego rodzaju zdarzenia?

Czy nauka potrafi nam cokolwiek w tym zakresie podpowiedzieć?



**JAROSŁAW
BEŁDOWSKI**

radca prawny, doktor nauk prawnych, pracownik naukowy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, członek Rady Towarzystwa Ekonomistów Polskich, Fot. Archiwum

Zacznijmy od tego, że w ekonomii pojawiają się dwa pojęcia – niepewność i ryzyko. Ogólnie przyjmuje się, że tego pierwszego nie da się „mierzyć” w przeciwieństwie do drugiego, które pojawia się również w „rozszerzeniu” jako pojęcie „ryzyka prawnego” (w tym felietonie nie będę się jednak zajmował tym ostatnim). Jednym z pierwszych, który wprowadził oba pojęcia do rodzących się nauk ekonomicznych w XVIII w., był angielski ekonomista Richard Cantillon (1680–1734), który zauważył, że ryzyko wpływa na dochody, a niepewność na działalność gospodarczą². W ekonomii najczęściej jednak przyjmuje się definicję obu pojęć, które wprowadził Frank Hyneman Knight (1885–1972). Zgodnie z jego definicją ryzyko obejmuje sytuacje, w których prawdopodobieństwo wyników jest znane, co pozwala na ich mierzenie, podczas gdy niepewność niesie ze sobą sytuacje, w których prawdopodobieństwo nie jest znane lub nie można go zmierzyć³. Nietrudno się więc domyślić, że kluczowe znaczenie dla obu pojęć wiąże się z instytucją ubezpieczenia, w ramach której profesjonalny podmiot (zakład ubezpieczeń) odpłatnie przejmie przynajmniej częściowo ryzyko. A co, jeśli nie ma ubezpieczenia? W jaki sposób możemy je niwelować?

W zakresie nauk ekonomicznych mamy nauki o zarządzaniu, w ramach których toczy się niekończąca dyskusja na temat tego, czy w sytuacjach niepewnych lepszym rozwiązaniem są zhierarchizowane struktury, czy też lepszym

rozwiązaniem jest zarządzanie zespołowe. Innymi słowy, czy należy powierzyć zarządzanie całą organizacją wąskiej grupie menedżerów, czy też proces ten powinien być w większym stopniu partycypacyjny. Do ciekawych wniosków doszedł Robert Anicich z University of Southern California wraz z dwójką innych autorów, którzy zajęli się wyprawami górskimi⁴. Wzięli oni pod uwagę ponad 5 tys. wypraw w Himalaje i sprawdzili, jak sobie radziły w ich trakcie zespoły o zhierarchizowanej strukturze, a także te, które w większym stopniu „demokratycznie” podejmowały decyzje. Nie jest zaskoczeniem, że te pierwsze w większym stopniu kończyły się sukcesem polegającym na zdobyciu szczytu w przeciwieństwie do tych drugich. Sukcesy te okupione były jednak częstszymi wypadkami śmiertelnymi...

W zakresie nauk ekonomicznych mamy nauki o zarządzaniu, w ramach których toczy się niekończąca dyskusja na temat tego, czy w sytuacjach niepewnych lepszym rozwiązaniem są zhierarchizowane struktury, czy też lepszym rozwiązaniem jest zarządzanie zespołowe. Innymi słowy, czy należy powierzyć zarządzanie całą organizacją wąskiej grupie menedżerów, czy też proces ten powinien być w większym stopniu partycypacyjny.

Radcowie prawni mogą wzruszyć ramionami. Dla nich sytuacja nie jest skomplikowana – obowiązkowe ubezpieczenie pozwala na spokojne myślenie o przyszłości. Nie można jednak zapominać, że ubezpieczenie to odnosi się do sytuacji błędu w sztuce i nie zapewnia gwarancji, że w przyszłości nie wydarzy się coś, co utrudni prowadzenie usług prawnych. Czy zatem na ten szczyt przyszłości wejść w ramach ustrukturyzowanej grupy, w której wszyscy wiedzą, jaki jest podział kompetencji, czy też pozwolić na kolektywną decyzję – to pytanie zachowuje nadal swoją aktualność dla wszystkich grup zawodowych. ■

¹ B. Obama, *Żyjemy w dziwnych i niepokojących czasach*, „Gazeta Prawna”, 17 lipca 2018 r., <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1179626,barack-obama-zyjemy-w-dziwnych-i-niepewnych-czasach.html> [dostęp: 14 lipca 2025 r.].

² Szerzej: M. Bochenek, *Ryzyko i niepewność w naukach ekonomicznych – rozważania semantyczne*, „Ekonomia – Economics” 2012, nr 4, s. 46 i n.

³ Zob. F.H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit*, Boston–New York, 1921.

⁴ Zob. E. Anicich, R. Swaab, A. Galinsky, *Hierarchical structure values predict success and mortality in high-stakes teams*, <https://www.pnas.org/doi/epdf/10.1073/pnas.1408800112> [dostęp: 14 lipca 2025 r.].

NIE UMIEM RYSOWAĆ



Z Piotrem Jedlińskim – grafikiem, ilustratorem i twórcą Ptaszka Staszka, współpracującym z Krajową Izbą Radców Prawnych, rozmawiamy o projektach oraz o tym, co go cieszy, a co denerwuje.

■ **Niemal każdy, kto korzysta na co dzień z Facebooka czy Instagrama, zna Ptaszka Staszka. Jak się narodziła ta postać?**

To mało porywająca historia, ale opowiem... Ja nigdy nie pracowałem na etacie, sam zarządzam swoim czasem i mam go całkiem sporo. Na co dzień prowadzę agencję graficzną, bo grafika mnie interesowała, odkąd pamiętam. Kilkanaście lat temu zainspirowałem się twórczością takiego gościa, który się nazywa Zuch Rysuje. Bardzo mi się podobały jego prace. Były one zresztą wtedy bardzo popularne. Zacząłem więc prowadzić blog i tworzyć projekty na potrzeby swojej firmy. Robiłem komiksy z postaciami w kształcie jajek i dopisywałem do tych obrazków różne historie. Tak się zaczęła zabawa z komiksem. Blog miał niewielkie zasięgi, w zasadzie docierał do wąskiej grupy znajomych i naszych klientów. A później pomiędzy te jajkowe postacie wleciał ptaszek... i wylądował w szufladzie na kolejnych parę lat.

■ **Co zatem sprawiło, że wyleciał z szuflady i stał się gwiazdą?**

Po kilku latach odnalazłem te rysunki i postanowiłem wrzucić je do sieci. Z każdym kolejnym obrazkiem grono lajkujących się powiększało. Najpierw było to kilkadziesiąt polubień, potem kilkaset. Przełom jednak nastąpił, kiedy wypuściłem obrazek: „Dobrze wałnąć kawkę z rana”, który zdobył naprawdę dużą popularność. W ciągu tygodnia profil zyskał kilka tysięcy obserwujących, więc postanowiłem go pociągnąć. Ptaszek Staszek daje mi sporo radości i naprawdę lubię go rysować. No i, nie ukrywam, zaczął mi przynosić też zyski.

■ **A skąd się wzięło imię Staszek?**

Bo się rymuje z Ptaszek. Pomyślałem, że to tak głupie, że aż fajne. I tak zostało (śmiech).

■ **Twoje grafiki są bardzo charakterystyczne – pełne humoru i często mocno sarkastyczne, z dużą dozą dystansu, ale też refleksji... Skąd czerpiesz inspirację?**



Fot.: Studio Wasabi

PIOTR JEDLIŃSKI

Podlasićanin, ma 45 lat, żonę, troje dzieci, psa, kota i rybki. Z zawodu jest elektrykiem, ale nigdy się tym nie zajmował zarobkowo. Od zawsze interesował się komiksami i ilustracjami, prowadzi własną agencję graficzną. Przyznaje otwarcie, że nie zna się na ptakach, choć na potrzeby promocji książki przyjął, że Ptaszek Staszek jest... wróblem.

Rano, przed godz. 8 robię sobie kawę, odpalam komputer, mam czas na poklikanie w Internecie, zorientowanie się, co się dzieje na świecie i w Polsce, i jeśli wpadnie mi do głowy coś ciekawego, to zaczynam rysować. A że grafika Ptaszka Staszka nie jest skomplikowana, to idzie dosyć szybko. Zwykle zajmuje mi to około 15–20 minut. Staram się przy tym nie komentować polityki i nie planować postów do przodu, choć może powinienem to robić (śmiech). Mówiąc krótko, inspiruje mnie życie, nie mam żadnej strategii, działam spontanicznie. I, co ciekawe, ja nie potrafię rysować, serio. Ptaszek Staszek powstał w 100% na komputerze i nawet gdybym bardzo chciał, to nie umiałbym odtworzyć jego krzywymy ręcznie (śmiech).

■ **A jak nawiązałeś współpracę z Krajową Izbą Radców Prawnych?**

Okolo dwóch lat temu robiłem projekt dla radców prawnych z Krakowa i wtedy wyszło to całkiem fajnie, choć był to jednorazowy strzał. Później odezwala się do mnie Krajowa Izba Radców Prawnych. Zaprojektowałem kubki i tak się narodziła współpraca. Zrobiłem dla KIRP już kilka projektów i mam

nadzieję, że będzie ich więcej, bo mi się to podoba. Oni chyba też są zadowoleni (śmiej).

■ **Jak powstawały koncepcje grafik na potrzeby KIRP? Miałeś swobodę artystyczną?**

Tak, miałem pełną swobodę. Krajowa Izba Radców Prawnych przekazała mi jedynie zakres tematyczny, wokół którego miałem się poruszać, i to było dla mnie bardzo wygodne. Ja jestem taką osobą, która nie umie pracować bez ram. Gdyby ktoś do mnie przyszedł i powiedział: „Weź, zrób mi jakiś śmieszny obrazek”, to miałbym problem. Ale jeśli dostaję zakres tematyczny i format, to przychodzi mi to z łatwością, bo jestem zadaniowcem. Dogadaliśmy się więc idealnie i naprawdę dobrze to wyszło.

■ **Jak oceniasz pracę na rzecz tak poważnej instytucji na tle swoich innych projektów? Widzisz różnice?**

Prowadząc agencję, wielokrotnie spotykałem się z klientami czy dużymi korporacjami i to ja proponowałem im swoje usługi – wizytówki, ulotki, banery reklamowe... Musiałem się wtedy mocno spinać i kosztowało mnie to dużo energii. Ptaszek Staszek przyniósł mi wolność i wewnętrzny luz. Dzisiaj robię to, co chcę, a nie to, co muszę. Jestem w stanie rozmawiać nawet z „tęgimi głowami” swobodnie i bez stresu. Pozbyłem się kompleksów małej agencji z Białegostoku. Z Krajową Izbą Radców Prawnych rozmawia mi się bardzo dobrze, nie ma żadnych niedomówień, zawsze jest jasno i klarownie. Bardzo sobie to cenię. Z drugiej strony tak sobie myślę, że jeśli ktoś dzwoni do Ptaszka Staszka, znając ten projekt, to wie, czego się spodziewać, i też ma w sobie sporo wewnętrznego luzu (śmiej). Ale mówiąc serio, nie miałem wcześniej styczności z instytucjami tego typu, więc nie mam porównania. Z KIRP jednak pracuje mi się naprawdę doskonale.

■ **A jak ci się udaje balansować między powagą instytucji a ciętym humorem, z którego Ptaszek Staszek przecież słynie?** Cóż, czasem muszę się hamować, ale daję radę (śmiej). Ptaszek Staszek wyrósł na ciętym dowcipie, trochę nawet na pograniczu wulgarności, ale ostatnio jest już trochę grzeczniejszy. Na potrzeby formalne w ogóle stał się „aniołkiem” (śmiej). Promuje zawód radcy prawnego, pomaga szukać pomocy prawnej, zahacza o biegłość w AI. Jest to ciekawe i podoba mi się. Cieszę się, że KIRP uznał, że Ptaszek Staszek może „sprzedać” i taką tematykę.



■ **Projekt stał się uniwersalny...**

Tak, na tyle, że użytkownicy Internetu zaczęli Ptaszka Staszka regularnie kraść. Nie wszyscy są tak uczciwi jak KIRP. Administratorzy małych profili, ale nie tylko, bo robią to też duże firmy czy nawet miasta, wykorzystują go na własnych fanpage'ach, bo chcą sobie zwiększyć ruch na stronie. Nie udostępniają jednak Ptaszka Staszka z oficjalnego profilu za pomocą przycisku „udostępnij”, tylko zapisują moje grafiki i wstawiają je jako ilustracje swoich postów. Kiedyś by mnie to może nawet cieszyło, ale dzisiaj Facebook płaci za ruch i wykorzystywanie Ptaszka Staszka czy innych nośnych grafik, bo problem dotyczy wielu twórców, to zwykła kradzież, mająca na celu zdobycie lajków zerowym kosztem, i jednocześnie okradanie mnie z ruchu na moim fanpage'u. Często ci ludzie, którzy robią takie rzeczy, nawet nie zdają sobie z tego sprawy, więc może przydałaby się większa edukacja w tym zakresie. Na dziś mam dwa wyjścia – zgłosić naruszenie Facebookowi, i to zwykle działa, albo oddać sprawę do kancelarii prawnej i dochodzić swoich praw na drodze formalnej, co też zdarzyło mi się kilka razy zrobić. Problem jest też w sądach, kiedy taka sprawa już tam trafi. Koleżanka rysownicza jeszcze niedawno musiała tłumaczyć sędziemu na rozprawie, czym się różni profil firmowy od prywatnego, a udostępnienie od wrzucania. Stabe to jest.

■ **Nad czym obecnie pracujesz? Rozważasz może rozwinięcie Ptaszka Staszka o inne formaty czy instytucje podobne do KIRP?**

Na ten moment nie. Krajowa Izba Radców Prawnych podeszła do sprawy ze sporym dystansem i fajnie. Myślę, że wyszło im to na dobre, ale nie wszyscy mają taką odwagę. Jeśli zaś chodzi o formaty, mam na koncie książkę „Pamiętniki Ptaszka Staszka”, wydaną przez Znak, która się całkiem dobrze sprzedała. Myślałem też o stworzeniu animacji, ale na to potrzeba czasu. Może kiedyś...

■ **Czego możemy ci zatem życzyć na przyszłość?**

Nie wiem. To, co chciałem osiągnąć, to już osiągnąłem, i jestem szczęśliwy. Może chciałbym kiedyś dojść do takiego etapu, kiedy nie będę musiał pracować, i będę mógł zająć się tylko Ptaszkiem Staszkiem (śmiej). ■

Rozmawiała Marlena Felisiak

Fot. Archiwum KIRP. Grafiki Piotra Jedlińskiego

ZAGINIONE KALISKIE DZIEŁO RUBENSA – POŻAR DLA ZATARCIA ŚLADÓW KRADZIEŻY?

Peter Paul Rubens – jeden z najznamienitszych malarzy baroku, który swoim charakterystycznym stylem malowania zaraził innych flamandzkich twórców na kilkadziesiąt lat, był sławny już za życia, zabiegały o niego europejskie dwory. Każdy arystokrata chciał mieć portret spod pędzla tego natchnionego artysty.



**RADOSŁAW
GĄSIOR**
radca prawny
Fot. Archiwum R. Gąsiora

Najstojniejszy spośród malarzy flamandzkich urodził się 28 czerwca 1577 r. w Siegen, w Westfalii, jako jedno z siedmiorga dzieci pisarki Marii Pypelinckx i prawnika Jana Rubensa. Mimo że rodzina pochodziła z Antwerpii, kilka lat przed narodzinami artysty przeniosiła się do Kolonii. Wynika to z faktu, że ojciec Petera Paula jako zwolennik reformacji był zmuszony uciekać, by uniknąć śmierci z rąk hiszpańskiego namiestnika Niderlandów – księcia Alby. Jan Rubens w Kolonii został radcą prawnym Anny Saskiej, żony księcia Wilhelma I Orańskiego, hrabiego Nassau. Relacja łącząca Jana z Anną zaczęła mieć nie tylko charakter zawodowy, ale też intymny. Ojciec artysty z tego powodu został najpierw skazany na śmierć, następnie na dożywotnie więzienie. Po dwóch latach spędzonych w więzieniu karę zamieniono na areszt domowy w Siegen. Tam też urodziła się jeszcze dwójka rodzeństwa malarza. Jan Rubens umiera w 1587 r. Po śmierci męża Maria Pypelinckx postanawia wrócić z dziećmi do Antwerpii.

ZOSTAŁA TYLKO RAMA

Peter Paul Rubens już jako dojrzały malarz stał się słynny w całej Europie, także w Polsce. Potwierdzeniem jego sławy jest zamówiony w 1620 r. przez Piotra Żeromskiego z Żeronic, sekretarza Zygmunta III Wazy, obraz „Zdjęcie z krzyża” (flam. *Kruisafneming*). Dzieło sprowadzono do Kalisza rok później i umieszczono w wielkim ołtarzu kościoła św. Mikołaja Biskupa w Kaliszu, gdzie znajdowało się do 1973 r. Nie było to pierwsze dzieło Rubensa o tej tematyce. Od 1612 do 1614 r. Rubens tworzył tryptyk dla katedry Najświętszej Marii Panny w Antwerpii. Wpływ Caravaggia w antwerpskim dziele jest wciąż bardzo silny. Obserwujemy gwałtowne kontrasty między cieniem a światłem, tonami ciepłymi i zimnymi oraz zdecydowany realizm wykonania. Rubens gra kolorami, światłem i cieniem.

Dwa inne obrazy, podobne do tego z Kalisza, znajdują się dziś w czołowych europejskich galeriach. Zdaniem znawców,



„Zdjęcie z krzyża”, Peter Paul Rubens, fot. Wikipedia

gdyby obraz znajdował się nadal w kaliskiej katedrze, byłby trzecim najdroższym obrazem w Polsce, po „Damie z gronostajem” Leonarda da Vinci i „Sędzie Ostatecznym” Hansa Memlinga. Na zwartą kompozycję obrazu składa się pięć postaci. Martwe ciało Chrystusa, które zsuwa się w ramiona Maryi. Zdejmuje go z krzyża Józef z Arymatei, a pomaga mu w tym św. Jan. Obok Marii, u stóp krzyża, klęczy św. Maria Magdalena.

Przez 300 lat obraz był dumą Kalisza. Cudem nie trafił w 1939 r. do Niemiec. We wrześniu 1939 r. dzieło zostało przewiezione przez ówczesnego proboszcza do Muzeum Narodowego w Warszawie i tam złożone w depozycie. Wróciło jednak szybko do Kalisza po odkryciu przez niemieckiego

*Niektórzy łączą kaliski incydent z kradzieżą,
która miała miejsce w Muzeum Narodowym
w Gdańsku. W kwietniu 1974 r. ujawniono zaginięcie
dwóch obrazów również niderlandzkich mistrzów:
Antona van Dycka i Pietera Bruegla.*

okupanta. Obraz sprowadzono do Kalisza i umieszczono w ratuszu, którego ściany zdobił do końca wojny. Po zakończeniu działań wojennych trafił ponownie do kościoła św. Mikołaja, który pełnił w okresie pożogi wojennej funkcję magazynu. Zdobit ołtarz główny do 1973 r., kiedy to wybuchł pożar.

W grudniową noc jedna z mieszkanki sąsiadującej z kościołem św. Mikołaja nieruchomości zgłosiła, że zauważyła ogień wewnątrz świątyni. Straż pożarna pojawiła się niezwłocznie na miejscu. Po trwającej kilka godzin akcji gaśniczej podjęto próby oszacowania strat. Ogień na szczęście nie rozprzestrzenił się na cały kościół. Ku zdziwieniu obecnych przy akcji ratowniczej okazało się, że objął wyłącznie część ołtarza, przede wszystkim znajdujący się w nim obraz Pietera Paula Rubensa.

Według oficjalnej, wówczas przyjętej wersji obraz spłonął podczas pożaru w nocy z 13 na 14 grudnia 1973 r. Inne źródła mówią, że ogień mógł zostać wzniecony dla zatarcia śladów kradzieży. Szybko wszczęte śledztwo tak samo szybko umorzono. Stwierdzono, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Tę wersję odrzucił elektryk, który zakładał instalację w kościele. Jego zdaniem pracę wykonał fachowo, poza tym podniesiono, iż instalacja była ukryta pod tynkiem. Strażacy, którzy dowodzili akcją, twierdzili, że korki były wykręcone, co wykluczało możliwość zwarcia instalacji elektrycznej. Pojawili się doniesienia, że przetrwała nawet osmolona rama obrazu, a strażacy i obecni kapłani zgodnie stwierdzili, że w jednym z jej narożników tkwił jeszcze fragment bezcennego dzieła. Po mieście krążyły również pogłoski, że ocalała część ramy zaginęła w prokuraturze ze względu na podejrzenia, iż doszło do kradzieży dokonanej przez Służbę Bezpieczeństwa, która następnie sprzedała obraz za granicę. Już w III Rzeczypospolitej organy ścigania odmówiły ponownego wszczęcia umorzonego śledztwa. Podtrzymano wersję o zwarcu instalacji elektrycznej i spaleniu obrazu. Co faktycznie stało się z dziełem sztuki, tego nie wiemy. Obecnie w głównym ołtarzu kościoła wisi kopia autorstwa Bronisława Owczarka.

SERIA KRADZIEŻY NA ZLECENIE?

Niektórzy łączą kaliski incydent z kradzieżą, która miała miejsce w Muzeum Narodowym w Gdańsku. W kwietniu 1974 r. ujawniono zaginięcie dwóch obrazów również niderlandzkich mistrzów: Antona van Dycka i Pietera Bruegla. Do wykrycia przestępstwa doszło przypadkiem, kiedy rama z pracą Bruegla – „Kobieta niosąca żar” – spadła na podłogę, wówczas okazało się, że w jej miejscu znajduje się podkolorowana kopia wycięta z gazety. Natychmiast zarządzono przegląd innych prac i wykryto, że brakuje również obrazu van Dycka „Ukrzyżowanie”. Również wszczęto śledztwo, które szybko umorzono. Tak i temu postępowaniu zarzucono brak chęci wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Pojawiały się twierdzenia,



„Kobieta niosąca żar”, Pieter Brueghl, fot. www.rynekisztuka.pl

*Sprawa kaliskiego Rubensa pozostawiła wiele pytań.
Wielu kaliszan wierzy, że upozorowano pożar w celu
dokonania kradzieży, dlatego jest nadzieja, że bezcenne
dzieło sztuki w przyszłości wróci do kaliskiej katedry.*

że Służbie Bezpieczeństwa bardzo zależało na tym, aby nie ujawniono sprawców kradzieży.

Jako ciekawostkę należy podać, że obraz Pietera Bruegla odnalazł się po ponad pół wieku, w marcu tego roku, w Holandii. Obiekt zauważono na wystawie w muzeum w Goudzie, gdzie trafił z prywatnej kolekcji. Bez wątpienia mieliśmy do czynienia z kradzieżą na zlecenie. Potwierdzono już autentyczność obrazu. Władze polskie złożyły stosowny wniosek o zwrot dzieła.

KALISZ CZEKA NA „SWOJEGO” RUBENSA

Sprawa kaliskiego Rubensa pozostawiła wiele pytań. Wielu kaliszan wierzy, że upozorowano pożar w celu dokonania kradzieży, dlatego jest nadzieja, że bezcenne dzieło sztuki w przyszłości wróci do kaliskiej katedry. Dane obrazu znajdują się w międzynarodowej bazie poszukiwanych dzieł sztuki (The Art Loss Register) oraz w rejestrach Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej (Interpol). Na szczęście „Zdjęcie z krzyża” Pietera Paula Rubensa jest dziełem, które ma bardzo dobrą dokumentację i udokumentowaną proveniencję. ■

Bibliografia:

- Dobrzycka A., „Zdjęcie z krzyża” w kaliskim kościele św. Mikołaja, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. I, Kalisz 1960.
Wielcy Malarze. Ich życie, inspiracje i dzieła. Rubens, nr 63, Warszawa 1999.
Spychalska D., *Podzwonne kaliskiemu Rubensowi*, „Spotkania z Zabytkami” 1994, nr 3.
Pągowski S., *Pożary kościołów i kaplic*, Warszawa 1974.

BILETY WIZYTOWE I MIŁOSNE WYZNANIA, CZYLI NON OMNIS MORIAR

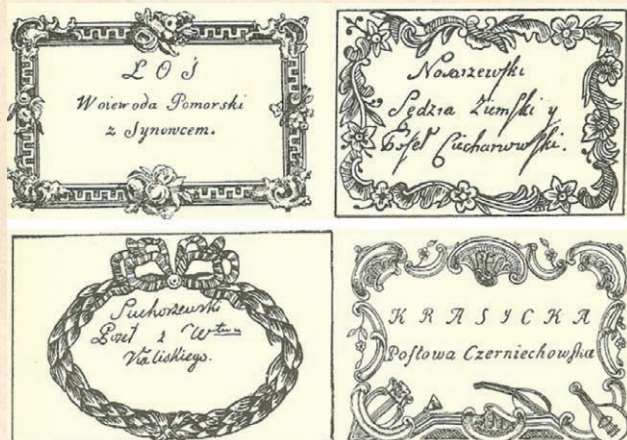
Jest nieco przedmiotów charakterystycznych dla zawodu prawnika: toga, kodeks, pieczętka, śmiertelnie poważna Temida, wizytówka. I o tej ostatniej chciałabym dziś napisać, by brnąć meandrami skojarzeń, zakończyć artykuł opowieścią o wakacyjnych wybrykach naszych przodków w XIX w.



**AGNIESZKA
LISAK**

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

Najstarsze wiadomości o używaniu biletów wizytowych (jak wtedy mawiano, inne określenie to karta) pochodzą z końca XVIII w. Odwiedzający nasz kraj w 1778 r. J. Bernoulli pisał: „tego dnia generał Coccei według zwyczaju zaprowadził mnie do różnych wytwornych domów, gdzie tylko zostawiliśmy karty wizytowe”. Poniżej bilety pochodzące z czasów Sejmu Czteroletniego.



Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1972, s. 174

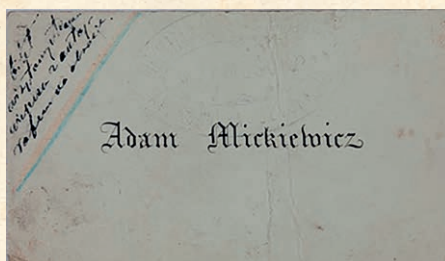
Zastosowanie biletów wizytowych w dawnych czasach było odmienne niż obecnie. Zdecydowanie częściej wykorzystywano je w życiu prywatnym, z tego też powodu nie podawano na nich zajmowanego stanowiska. W wielu przypadkach brakowało nawet adresu. Wychodzono zapewne z założenia, że w mieście wszyscy się znają, a może po prostu zawodził zmysł praktyczny.

Wręczano je służącej przy wizycie, gdy gospodarzy nie zastano w domu, tak by niepiśmienna panna miała jak przekazać



Turyści nad Morskim Okiem. Ze zbiorów Muzeum Fotografii

państwu, kto przyszedł w gości. Gdy i niepiśmiennej panny nie było w mieszkaniu, bilet wrzucano do skrzynki na listy lub zostawiano u gospodarza domu. Jak wynika ze wspomnień, bilety takie przechowywano w domu na tackach, zwracając uwagę na to, by te z nazwiskami osób znamienitych znajdowały się na samej górze. Dzięki czemu goście mogli łatwo dowiedzieć się, że niebyłe kto bywa w danym domu.



Bilet ze zbiorów
Muzeum
Narodowego
w Krakowie

Bilety nonszalancko wręczano przy wyzwanie na pojedynek.

Posługiwano się nimi także w kontaktach handlowych. W zbiorach Muzeum Krakowa zachowały się bilety z adnotacjami wskazującymi na składanie na nich zamówienia w sklepach. Na dwóch poniższych adresowanych do sklepu Fischera, które następnie były dostarczane przez posłańca, przeczytać możemy:

*„Oddawca [biletu – przypis A.L.] zamówi kartki na czerpanym papierze według dostarczonego wzoru na Muzeum ks. Czarторыskich”.

*„Proszę dla Muzeum ks. Czarторыskich o 100 arkuszy papieru do pisania na maszynie – średniej grubości”.

DO PRZEKAZYWANIA INFORMACJI

W czasach bez Internetu i SMS-ów bilety doskonale nadawały się do przekazywania krótkich informacji pisanych na odwrocie. W ten sposób zapraszano na obiad, zawiadamiano o chorobie, składano życzenia. Po czym włożony do małej koperty skrawek papieru przesyłano adresatowi przez służącego czy też wynajętego chłopca zwanego „ekspressem”. Praktyka rozdawania kart wizytowych we wszelkich możliwych sytuacjach dnia codziennego była powszechna. W Anglii doczekała się ona licznych satyr. Na jednej z nich widzimy psa, któremu wręczono wizytową kartę w celu dowiezenia węgla.



Grafika anonimowego autora. Ze zbiorów Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie

BILETY WIZYTOWE NA GÓRSKICH SZLAKACH

Gdy w XIX w. turyści z wyższych sfer zaczęli chodzić po Tatrach, i tam nie mogło zabraknąć biletów wizytowych. Wcisniono je między skały, zamykano w butelkach, puszkach, by zostawić po sobie ślad. Dziś są one przechowywane w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i są ciekawym dokumentem życia społecznego.

Obok na górze bilet wizytowy Mieczysława Karłowicza – polskiego kompozytora, dyrygenta, taternika, który zginął w Tatrach w 1909 r. przysypany lawiną.

Czytając nadruki na biletach, można stwierdzić, że Tatry odwiedzali: „profesor szkoły przemysłowej żeńskiej”, „stuchacz praw”, „stuchacz politechniki” czy „kapitan artylerii”... Czasami decydowano się na dopiski mające upamiętniać trasę lub sposób podejścia. Na innym bilecie ktoś w pośpiechu dopisał otówkiem tylko datę zdobycia szczytu, ktoś inny podał sposób jego zdobycia: „północną ścianą”, „całkowite wejście”, „granią od Mięguszwieckiej Przetęczy”, „wejście drogą po głazach”.



Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

Wyjątkowo umieszczano bardziej osobiste uwagi: „po raz drugi z bratem Brunonem”, „samotnie”, „wyjście zimowe”, „mgła jak śmietana skondensowana”. Na prawdziwe wynurzenia, datowane na 4 września 1931 r., pozwolono sobie na bilecie Damazego Mikiwicza: „Jakieś bydlę zostawiło w niszy nad przewieszka w kominie butelkę od wódki. Żeby ta wódka przez całe życie mu się odbijała!!!”. Na tym z 1931 r., należącym do Jerzego Młodziejewskiego, studenta geografii na Uniwersytecie Poznańskim (jak wynika z treści), namalowano swastykę otówkiem w lewym górnym rogu.

ZAMIAST KART NAPISY NA ŚCIANACH

Kto nie miał biletów wizytowych, radził sobie, jak mógł. W zbiorach muzeum zachowały się zapiski na zwykłych kartkach, etykietach po winie, kartce wyrwanej z kalendarza, a nawet na recepcie od psychiatry. Niektórzy posuwali się jeszcze dalej i ryli – technika to może żmudna, ale i trwalsza. Odwiedzająca w 1875 r. schronisko nad Morskim Okiem pani Prażmowska pisała, że cała jego frontowa ściana była pokryta nazwiskami wycieczkowiczów. Jedni dopisywali datę, inni dołączali nazwy przebytych po drodze miejscowości, jeszcze inni pozwalali sobie na osobiste uwagi czy tacińskie sentencje. Nie brakowało też westchnień pod adresem osóbek będących przedmiotem męskich afektów – rytch na stołach i okiennicach.

Na zakończenie pozostaje mi zachęcić wszystkich do odwiedzenia Tatr tego lata, do pozostawiania biletów wizytowych i rycia wyznań miłosnych na ścianach schronisk – niekoniecznie. Tatry to nie jest właściwe miejsce do hołdowania zasadzie *non omnis moriar*.

Poniżej bilet wizytowy ze stoków Tatr. ■



Ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem



CHCIAŁAM SIĘ NAUCZYĆ CHODZIĆ W SZPILKACH, A ZACZĘŁAM W NICH TAŃCZYĆ

Rozmowa z Sylwią Jeżowską, radcą prawnym i zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Szczecinie, miłośniczką tańca.

■ Jest pani prawniczką z imponującym wykształceniem oraz ogromnym doświadczeniem, jednak chciałam porozmawiać o tej drugiej stronie życia – pełnej ruchu, pasji i ekspresji... Skąd się wzięło tańce w pani życiu?

Taniec zawsze był mi bliski jako jedna z niewielu form ruchu, z jaką miałam kontakt, ponieważ dużo czasu spędzałam z głową w książkach. W liceum trenowałam przez mniej więcej rok taniec towarzyski, później jednak wyjechałam na studia i już nie było okazji do kontynuowania tej pasji. Do tematu powróciłam, kiedy moja córka poszła do przedszkola. Miała tam zajęcia taneczne, które tak się jej spodobały, że chciała więcej. Znalazłyśmy więc szkołę, do której woziłam ją dwa razy w tygodniu. Na te same zajęcia uczęszczała jej koleżanka z przedszkola, więc kiedy dziewczynki tańczyły, ja z mamą tej koleżanki siedziałyśmy w kawiarni i rozmawiałyśmy. Aż okazało się, że w szkole tańca naszych córek, w tym samym czasie, kiedy dziewczynki mają lekcje, my też możemy tańczyć. Szkoła oferowała bowiem zajęcia w trybie „Mama i ja”, które odbywały się w sali obok. To były zajęcia z tańca latino tylko dla pań. I tak się zaczęło.

■ Ale dzisiaj to już nie jest tylko latino. Wybrała pani dosyć trudną formę tańca – high heels, czyli taniec w wysokich szpilkach. To bardzo odważne. Skąd taki wybór?

Zajęcia w tamtej szkole tańca po roku się skończyły, ponieważ instruktor wyprowadził się ze Szczecina. Nasze dziewczynki poszły w nieco innym kierunku, bo moja córka rozpoczęła przygodę z tańcem współczesnym, a córka koleżanki zmieniła szkołę tańca. Znalazłyśmy się zatem w kropce. Ale szybko okazało się, że w tej samej szkole jest instruktorka, która prowadzi zajęcia właśnie z high heels dla dorosłych kobiet. Pomyślałam, że to niezły pomysł, bo może w końcu nauczę się chodzić w szpilkach (śmiech). Ale była w tym też duża ciekawość, chęć podjęcia nowego wyzwania i potrzeba kontynuowania tańca. Poszłam raz, spodobało mi się, i już zostałam. W stylu high heels pociąga mnie przetwarzanie ograniczeń swojego ciała i ograniczeń wynikających z przekonań o własnych możliwościach, które mamy w głowie.

■ Od razu zaczęła pani tańczyć w szpilkach?

Moje pierwsze próby w szpilkach trudno było nazwać tańcem (śmiech). Wiele razy miałam w głowie myśl, że powinnam sobie dać spokój, ale się nie poddawałam. Na początku dużo czasu poświęcałyśmy na tzw. walk, czyli naukę chodzenia, sposób



SYLWIA JEŻOWSKA

Studiowała prawo na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie oraz na Uniwersytecie Szczecińskim. Absolwentka studiów podyplomowych „Akademia Spótek” oraz „Ceny Transferowe i Zarządzanie Podatkami” w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zarządu Sekcji Sukcesji przy Północnej Izbie Gospodarczej. Autorka serwisu internetowego www.firmawspadku.pl. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie. Od ponad 11 lat prowadzi w Szczecinie własną kancelarię radcy prawnego specjalizującą się w obsłudze prawnej przedsiębiorców, zwłaszcza z branży IT, transportowej oraz nieruchomości. Włada biegle językiem niemieckim oraz językiem angielskim, w tym językiem prawniczym.

stawiania stopy, postawę ciała, stabilność i balans. Później, kiedy się okazało, że da się chodzić w szpilkach, nawet jeśli mają 9 cm, to można w nich też tańczyć. Ale w tych szpilkach się nie zamknęłyśmy. Nasza trenerka – Dominika Wójkiewicz – jest wszechstronnie uzdolniona i pokazała nam nie tylko styl high heels. Zapraszała nas też na warsztaty z tańca współczesnego, bliższego baletowi, ale również z tańca

agresywnego, tzw. krumpu, czy tańca ulicznego, czyli street dance. Wprowadziła nas więc dosyć szeroko w taneczny świat i to sprawiło, że choreografie, które dzisiaj tańczymy, są połączeniem wszystkich tych rodzajów tańca.

■ **Tańczy pani w zespole Velvet Queens. Jak to się zaczęło?**
Kiedy zaczynałyśmy przygodę ze szpilkami, trenerka, o której wcześniej wspominałam, stworzyła formację, która tańczyła latino i high heels, ale była to grupa dla zaawansowanych. Miałyśmy okazję oglądać, jak dziewczyny się szykowały na zawody, i kibicowałyśmy im. Pamiętam, kiedy zobaczyłam ich występ po raz pierwszy, i jak bardzo mnie to zachwyciło. W mojej głowie zaczęło wtedy kiełkować marzenie, aby też kiedyś spróbować swoich sił na zawodach. Miałam jednak świadomość, że moje możliwości techniczne i wiek nie pozwalają mi na to. Minęło jednak kilka lat... Poświęciłam dużo czasu i zaangażowania na to, aby poprawić swój warsztat oraz kondycję, i w ubiegłym roku, we wrześniu, trenerka podjęła decyzję, że stworzy nową formację dla kobiet 30+. Dostrzegłam w tym szansę na realizację swojego marzenia i postanowiłam dołączyć. Bardzo się cieszę, że się zdecydowałam, bo okazało się to świetną przygodą.

■ **Ile osób liczy wasz zespół?**

W poprzednim sezonie było 18 osób, ale niedawno odbył się nabór i w kolejnym sezonie będzie nas 28. Rozpiętość wiekowa naszej grupy także jest dość duża. Jest kilka osób w wieku 27–29 lat, wiele par w wieku 35–45, a najstarsza z nas jest tuż przed 60. Ale tym, co nas łączy, jest taniec i wspólna pasja.

■ **Macie już na koncie niemały sukces. Proszę się pochwalić...**

Tak, w lutym tego roku zdobyłyśmy pierwsze miejsce w kategorii high heels 16+ na zawodach w Poznaniu. To był niesamowity sukces i ciekawe przeżycie, dlatego że to były nasze pierwsze zawody i miałyśmy niewiele czasu na przygotowanie układu. Treningi zaczęłyśmy we wrześniu, może w październiku, więc to było raptem kilka miesięcy ćwiczeń. Sukces smakuje tym lepiej, że pokonałyśmy w tej rywalizacji znacznie młodsze zespoły od nas (śmiech). Potem zdobyłyśmy jeszcze pięć złotych medali, jeden srebrny i jeden brązowy.

■ **Czym jest dla pani taniec?**

Taniec jest dla mnie sposobem na tzw. przewietrzenie głowy. Kiedy jestem na sali i muszę się skupić na tu i teraz, aby wykonać konkretny ruch i jeszcze skoordynować go z muzyką, to nie mam czasu na myślenie o pracy. Więc jest to doskonała odskocznia od codzienności i powrót do równowagi.

■ **A jak się udaje pani godzić prowadzenie kancelarii, działalność społeczno-zawodową i życie rodzinne z treningami tanecznymi?**

To chyba jest tak, że im człowiek ma więcej na głowie, tym łatwiej jest mu się zorganizować. Ja pamiętam czas intensywnej



organizacji, kiedy byłam na studiach, studiowałam prawo dzienne w Berlinie i prawo zaoczne w Szczecinie, i tak kursowałam między miastami. Wtedy to był naprawdę wysoki poziom logistyki. Natomiast teraz, kiedy życie w kancelarii jest poukładane i w domu również, mam czas na zrobienie czegoś dla siebie. Trenuję dwa razy w tygodniu po trzy godziny. Przynosi mi to wiele korzyści, zarówno dla duszy, jak

i dla ciała. Jednak nie byłoby to możliwe, gdybym w kancelarii nie miała świetnego zespołu, który wspiera mnie we współpracy z klientami.

■ **Co panią motywuje do dalszego rozwoju w pracy i na parkiecie?**

Na pewno odkrywanie czegoś nowego i pozytywne doświadczenia wynikające z postępów. Kiedy widzę w lustrze na sali tanecznej, że zrobiłam coś, co wcześniej było dla mnie niemal nieosiągalne, czuję ogromną satysfakcję. Złoty medal na zawodach też jest mobilizujący, podobnie jak uśmiechy na twarzach sędziów i publiczności podczas naszego występu. Niezwykle motywująca jest adrenalina, której jako prawnicy doświadczamy w pracy zawodowej, a która wyzwala się również podczas występu na scenie. Jest ona motorem do działania.

■ **Czy planuje pani jakieś kolejne wyzwania? Kolejne zawody, może jakiś nowy projekt artystyczny?**

Podjęłam decyzję o kontynuowaniu przygody z tańcem. Musiałyśmy się zadeklarować, czy będziemy w kolejnym sezonie częścią formacji, i wszystkie niemal powiedziałyśmy, że tak. Ciekawi mnie bardzo to, co będzie w kolejnym sezonie, bo wiem już, że będą to nie tylko tańce w szpilkach – choreografia będzie zawierała elementy street dance, tym razem w płaskich butach. Będzie zatem energiczniej i bardzo intensywnie. I to mnie cieszy.

■ **Mogłaby pani w kilku słowach opisać swoje podejście do życia?**

Ważna jest dla mnie odwaga w wyznaczaniu sobie ambitnych celów. I też ważne jest, aby czerpać radość z doświadczania drogi do wyznaczonego celu, nawet jeśli jest bardzo wyboista, bo nigdy nie wiemy, jak nas zaskoczy przyszłość. ■

Rozmawiała Marlena Felisiak



Jest słoneczne letnie przedpołudnie. Staję w cieniu i rozmawiam przez telefon.
Nie zauważyłem, jak to się stało. Dostrzegłem ją dopiero,
jak leżała bezradnie nieopodal stopni...



**MACIEJ
BOBROWICZ**

Prezes Krajowej Rady Radców
Prawnych w latach 2007–2010,
2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Podbiegam... Wraz ze mną młody mężczyzna. „Proszę się nie martwić, zaraz panią podniesiemy”. Ale niestety nie udaje się tego zrobić... Próbuje posadzić ją na schodach. „Jak się pani czuje?”. Brak odpowiedzi. „Czy coś pani boli?”. Noga – odpowiada. Nogawka od spodni staje się czerwona. Rana jest długa i głęboka. Podchodzi do nas młoda kobieta. Kałuża krwi zawsze wzbudza ciekawość. „Niech pani szybko dzwoni po pogotowie” – rzucam i biegnę po stopniach na górę. W budynku znajduje się przychodnia. Proszę pielęgniarki o pomoc – potrzebne są bandaże.

Dwie szybko zbiegają wraz ze mną. „I co z pogotowiem” – pytam. „Nie wiem, na jaki numer mam dzwonić” – odpowiada młoda kobieta, ręce jej drżą, zdaje się być wytrącona z równowagi całym tym wydarzeniem.

„112!” – prawie krzyczę. Dyspozytor zaczyna zadawać pytania: „Z którego stopnia spadła? Ile ma lat?”. Czas wlecieć się niemilosierdzie. Wyrwam jej telefon – „To staruszka, nie wiemy z którego stopnia spadła, jest ich z dziesięć, rana jest głęboka na ok. 5 cm, długa na 15 cm, obficie krwawi, w tej chwili dwie pielęgniarki tamują krew przy pomocy bandażu”. Wreszcie słyszę: „Wysyłam karetkę”.

Przyjeżdżają po siedmiu minutach.

System Powiadamiania Ratunkowego SPR działa w Polsce już 11 lat. Nie jest tani ani funkcjonalny – stwierdziła NIK w swoich wnioskach pokontrolnych.

W 2013 r. wprowadzono przepisy, które miały umożliwić automatyczne przekierowywanie połączeń; operatorzy jednego numeru – 112 (jak w całej Unii Europejskiej) – mieli powiadamiać odpowiednią służbę: policję, straż, pogotowie ratunkowe.

System niestety działa archaicznie, tak jakby nic nie zmieniło się od 10 lat! Politycy niewiele się tym przejmowali. Polska jako jedyny kraj Unii Europejskiej nie wprowadziła technologii AML (Advanced Mobile Location), która na podstawie danych z GPS umożliwia bardzo precyzyjne określenie lokalizacji osoby, która wzywa pomocy przez telefon! Obecny „średniowieczny” system opiera się na danych z tzw. BTS –

stacji bazowych telefonii komórkowych. Może się mylić o kilka kilometrów, nie mówiąc o tym, że zabiera to operatorom kolejne cenne minuty.

Co jest powodem tego stanu rzeczy? W dobie lotów kosmicznych z udziałem polskiego astronauty i sztucznej inteligencji nie można pokonać jakichś barier technicznych, mimo że udało się to całej Europie?

Nie. Polska nie uchwaliła przepisów dotyczących Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej, a Trybunał Sprawiedliwości nałożył na Polskę kary finansowe – 4 mln euro oraz 50 tys. euro dziennie do czasu ich usunięcia. Stosowne przepisy wprowadzono dopiero pod koniec 2024 r. Dopiero wtedy rozpoczęły się prace nad wdrożeniem systemu AML. Obecnie szacuje się, że przyjdzie nam czekać na wdrożenie AML do 2027 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uważa, że „system powiadomienia ratunkowego działa dobrze”, poprawek wymagają tylko niektóre jego elementy.

Wszyscy posiadacze telefonów komórkowych czy smartwatchy z funkcją SOS Emergency mają możliwość wezwania pomocy w nieskomplikowany sposób (np. przyciskając przycisk power pięć razy). Połączą się wtedy automatycznie z numerem 112. Ale na telefon 112 nie zostanie wysłany SMS z danymi lokalizacyjnymi. Jeśli znajdą się w nieznanym im mieście albo z innych powodów nie podadzą informacji, gdzie się znajdują (udar, cukrzyca, zawał...), to mogą się tej pomocy nigdy nie doczekać. Pogotowie dojedzie po ok. 20 minutach, jeśli wie, gdzie ma dojechać. Na marginesie: niektóre telefony (dostępne w Polsce) mają już łączność satelitarną, przez którą można wezwać pomoc.

W siedmiu z 10 skontrolowanych centrów powiadamiania ratunkowego wystąpiły błędy w ustalaniu lokalizacji wzywającego pomocy – wynosiły od 100 m do 5 km, zarówno w miastach, jak i na terenach poza miastem. Operatorzy dysponują rzadko aktualizowanymi mapami – podaje w raporcie NIK!

Ale kogo to obchodzi?

„Pogotowie nie zdążyło”, „Zmarł w karetce” – cóż, miał pecha. Zawsze można zważyć odpowiedzialność „na służbę zdrowia”, karetka jechała za długo...

Politycy, urzędnicy, posłowie, senatorowie uważają, że są nieśmiertelni. A gdyby co, to mają zapewnioną pomoc rządową, jeśli są w tzw. R, albo mają kierowcę, który taką pomoc wezwie albo zawiezie do szpitala MSWiA.

Ale nie wszyscy z nich mieszkają w Warszawie. A sprawowanych urzędów nie sprawuje się wiecznie. Wtedy jesteśmy wszyscy równi. I karetka może nie zdążyć... ■

Szanowni Państwo,
w imieniu Prezesa Krajowej Rady
Radców Prawnych oraz Zarządu
Fundacji Radców Prawnych
„Subsidio Venire” serdecznie
zapraszamy do udziału
w

XXIV

Mistrzostwach Polski Radców Prawnych w Tenisie o Puchar Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych

w dniach 21–24 sierpnia 2025 r.
na kortach Sopockiego Klubu
Tenisowego w Sopocie

**Szczegółowe informacje wraz
z regulaminem mistrzostw, programem
i kartą zgłoszenia można znaleźć na:**

www.kirp/aktualnosci/,
www.subsidio-venire.kirp.pl
i www.sportgas.pl



SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

Fot. Adobe Stock

Wracając po latach na korty Sopockiego Klubu Tenisowego, postanowiliśmy odświeżyć formułę mistrzostw i umożliwić udział w nich przedstawicielom innych zawodów prawniczych.

Mamy nadzieję, że nowa odsłona mistrzostw sprawi, że rywalizacja sportowa będzie nie mniej zacięta i widowiskowa jak turniej Wielkiego Szlema – Wimbledon (choć nie będziemy grać na kortach trawiastych). Wydarzenie to jest okazją do spotkań przedstawicieli wszystkich samorządów prawniczych, integracji pokoleń, odświeżenia i nawiązania kontaktów oraz budowania relacji w przyjaznej, sportowej atmosferze.

Warto podkreślić, iż każdy z zawodników będzie mógł wystartować w równoległe rozgrywanym turnieju Employers' Sportgas Cup Debel & Mikt.

Zachęcamy do śledzenia profili i stron WWW Krajowej Izby Radców Prawnych oraz Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”, by pozostać na bieżąco z informacjami.

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” oraz Towarzystwo Sportowo-Turystyczne „Sportgas”, a Krajowa Izba Radców Prawnych objęta mistrzostwa patronatem honorowym.

Do zobaczenia w Sopocie!

Aleksandra Gibuła

Prezes Zarządu Fundacji Radców Prawnych
„Subsidio Venire”



STREFA RADCY

Specjalna oferta
noclegowa dla
radców prawnych

HOTEL MERCURE WARSZAWA CENTRUM



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

SPRAWDŹ

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

APLIKANT
W SĄDZIE

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 220/2025
LIPIEC/SIERPIEŃ
ISSN 1230-1426

ŚLUBOWANIE RADCÓW PRAWNYCH 2025





Ślubowanie nowych radców OIRP w Opolu

Fot. OIRP w Opolu

ŚLUBOWANIE RADCÓW PRAWNYCH 2025 – MOMENT PRZEKROCZENIA PROGÓW ZAWODU

Uroczystości ślubowania radców prawnych to jedno z najbardziej symbolicznych wydarzeń w samorządowym kalendarzu. Dla osób wkraczających do zawodu oznaczają one nie tylko formalne zakończenie aplikacji i zdanie egzaminu zawodowego lub spełnienie przesłanek „pozaaplikacyjnych”, lecz przede wszystkim wejście do środowiska o określonej kulturze, etyce i odpowiedzialności społecznej.



**PIOTR
OLSZEWSKI**

radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Choć ślubowania radców prawnych przed Dziekanami Rad OIRP odbywają się według potrzeby przez cały rok, to te organizowane na przełomie wakacji mają szczególny charakter. Są zwieńczeniem wiosennego egzaminu zawodowego i gromadzą najliczniejsze grupy nowych radców.

Wybór miejsca ślubowania nie jest przypadkowy – izby dokładają starań, aby uroczystość miała godną oprawę i odbywała się w przestrzeniach, które nadają wydarzeniu odpowiednią rangę. Ślubowania organizowane są w salach koncertowych, teatrach czy aulach, nierzadko z udziałem oprawy artystycznej. Taka forma podkreśla wyjątkowość chwili, a zarazem przypomina o powadze zobowiązania, jakie przyjmują na siebie nowi radcowie prawni.

W wydarzeniach uczestniczą przedstawiciele samorządu, bliscy nowo zaprzysiężonych, wykładowcy aplikacji oraz zaproszeni goście z innych środowisk prawniczych. Powtarzana jednogłośnie rola ślubowania, togi i powaga chwili – wszystko to buduje rangę wydarzenia, które dla wielu jest momentem przełomowym w życiu zawodowym.



Fot. OIRP w Białymstoku

Ślubowanie radców OIRP w Białymstoku

Przemówienia otwierające uroczystości skupiają się zazwyczaj na wartościach etycznych i społecznej roli zawodu. Jak podkreśliła Dziekan Rady OIRP w Warszawie r. pr. Anna Sękowska: „Otwierając uroczystość, kieruję do Was słowa gratulacji i uznania za wysiłek, jaki włożyliście w zdobycie uprawnień zawodowych. Znaczenie etyki i odpowiedzialności to fundament naszej profesji. Jestem dumna z wysokiego poziomu przygotowania tegorocznych absolwentów aplikacji”.

Z kolei Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Schefler zaakcentował znaczenie wspólnoty i postawy prospołecznej: „Darzę was ogromnym szacunkiem i bardzo podziwiam za upór, dzięki któremu jesteście dzisiaj w tym miejscu. Pamiętajcie o naszym samorządzie – jesteśmy wspólnotą, którą możecie nie tylko tworzyć, ale przede wszystkim zmieniać”.

Dla nowych radców ślubowanie to nie tylko formalność. Wiele z nich podkreślało, że to moment szczególny – podsumowanie wieloletniego wysiłku, ale też początek nowego etapu. W wypowiedziach padały słowa wdzięczności wobec rodzin, mentorów i wykładowców. Zaznaczano również gotowość do zaangażowania w życie samorządu i podejmowania działań społecznych. Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, to pokazuje, że dla coraz większej grupy młodych radców prawnych zawodowa tożsamość nie kończy się na świadczeniu usług prawnych – obejmuje także aktywność na rzecz samorządu i otoczenia społecznego.

TRZEŚ ŚLUBOWANIA I JEGO ZNACZENIE

Centralnym punktem uroczystości jest wypowiedzenie roty ślubowania, której treść została określona ustawowo. W kilku zdaniach zawiera się esencja tego, czym powinien kierować się radca prawny w codziennej pracy. Wierność przepisom



Fot. OIRP w Koszalinie

Ślubowanie nowych radców OIRP w Koszalinie

ROTA ŚLUBOWANIA RADCY PRAWNEGO

„Ślubuję uroczyście w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przyczyniać się do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości”.

prawa, zachowanie tajemnicy zawodowej, działanie godne i uczciwe – to nie tylko deklaracje, to podstawowe kryteria zaufania społecznego wobec zawodu. Wypowiedziana rota staje się punktem odniesienia – także w trudnych momentach przyszłej praktyki zawodowej.

ZAWÓD ZAUFANIA PUBLICZNEGO

W wystąpieniach towarzyszących tegorocznym ślubowaniom wielokrotnie podkreślano, że wykonywanie zawodu radcy prawnego nie ogranicza się do świadczenia pomocy prawnej. To także realizacja konstytucyjnych zasad, które nadają samorządowi radców prawnych i samemu zawodowi szczególną pozycję w porządku prawnym państwa.

Zgodnie z art. 17 Konstytucji RP samorządy zawodowe reprezentują osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawują pieczę nad należytym ich wykonywaniem. W tym sensie ślubowanie radców prawnych to nie tylko akt osobistego zobowiązania, ale także moment wejścia w strukturę instytucjonalnie odpowiedzialną za jakość i niezależność świadczenia usług prawnych. Wskazywano również na związek zawodu radcy z realizacją praw i wolności obywatelskich, gwarantowanych w rozdziale drugim konstytucji – zwłaszcza prawa do sądu i prawa do obrony.

Zawód radcy prawnego pełni funkcję publiczną przez udział w rozstrzyganiu o interesie obywateli i jednostek organizacyjnych, zarówno w relacjach prywatnych, jak i wobec organów władzy publicznej. W tym kontekście niezależność radcy prawnego – wyrażająca się w profesjonalizmie, odwadze w wypowiedziach i gotowości do reprezentowania interesu klienta także w sporze z instytucjami publicznymi – wskazywana była jako jedna z kluczowych cech zawodu.

Ważnym akcentem w przemówieniach było także przypomnienie, że zawód radcy prawnego wiąże się z obowiązkami nie tylko wobec klienta czy sądu, lecz również wobec społeczeństwa jako całości. To właśnie ten publiczny wymiar wykonywania zawodu uzasadnia istnienie niezależnego samorządu oraz wysokie wymagania etyczne stawiane każdemu radcy prawnemu.

PRÓG NOWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Ślubowanie nie zamyka, ale otwiera drogę. Od tej chwili młodzi radcowie prawni mogą wykonywać zawód, reprezentować klientów, udzielać porad i podejmować czynności procesowe. Staje przed nimi wachlarz wyzwań: od ochrony praw jednostek przez udział w sprawach o znaczeniu publicznym po współtworzenie kultury prawnej. Ten symboliczny akt staje się początkiem odpowiedzialnej drogi, na której każdego dnia mierzą się ideały zawodu z realiami praktyki.



Fot. OIRP w Warszawie

Ślubowanie nowych radców OIRP w Warszawie

EGZAMIN WSTĘPNY NA APLIKACJĘ RADCOWSKĄ 2025 – TERMIN, OPŁATA, ZGŁOSZENIA

W czasie gdy młodzi radcowie prawni po latach nauki, wymagającym egzaminie zawodowym i złożonym ślubowaniu rozpoczynają wykonywanie zawodu, nowa grupa absolwentów prawa szykuje się do rozpoczęcia własnej ścieżki zawodowej. Przed nimi pierwszy poważny krok – egzamin wstępny na aplikację radcowską.

Minister Sprawiedliwości wyznaczył termin egzaminu wstępnego na aplikację radcowską na sobotę 27 września 2025 r., godz. 11.00.

Kandydaci na aplikantów muszą złożyć zgłoszenie o przystąpieniu do egzaminu wstępnego najpóźniej do 13 sierpnia. Termin ma charakter nieprzywralalny.

Opłata egzaminacyjna wynosi 1125 zł (słownie: jeden tysiąc sto dwadzieścia pięć złotych).



Fot. OIRP w Toruniu

TRADYCJA ŚLUBOWANIA

Zgodnie z ustawą o radcach prawnych prawo do wykonywania zawodu powstaje z chwilą wpisu na listę radców prawnych i złożenia ślubowania. Ślubowanie przyjmuje Dziekan Rady OIRP, która prowadzi daną listę.

Institucja ślubowania ma w polskim prawie długą historię, sięgającą połowy XVI w. Jej początki wiążą się z zawodem adwokata – obowiązek złożenia przysięgi został po raz pierwszy zapisany w konstytucji sejmiku krakowskiego z 1543 r. Przez stulecia przysięga ta zobowiązywała m.in. do lojalności wobec klienta, umiarkowanego wynagrodzenia, rzetelności wobec sądu oraz przestrzegania zasad uczciwego procesu.

Dawna rota miała charakter religijny, który dopiero w okresie międzywojennym zastąpiono świecką formułą. Współczesne ślubowanie radców prawnych, jako wyraz przyjęcia odpowiedzialności zawodowej i etycznej, kontynuuje tę tradycję.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie komisji kwalifikacyjnej właściwej miejscowo, która mieści się w siedzibie odpowiedniej rady okręgowej izby radców prawnych.

Egzamin wstępny polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 150 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa, oraz z karty odpowiedzi. Kandydat może wybrać tylko jedną odpowiedź, którą zaznacza na karcie odpowiedzi będącej integralną częścią testu. Za każdą prawidłową odpowiedź kandydat uzyskuje 1 pkt. Pozytywny wynik z egzaminu wstępnego otrzymuje kandydat, który uzyskał z testu co najmniej 100 pkt. ■



Fot. Adobe Stock

APLIKANT W NOWEJ ROLI

Początek lipca to moment, w którym aplikanci radcowscy pierwszego roku po pierwszym półroczu szkolenia uzyskują istotne uprawnienie zawodowe.

Mogą – w zakresie przewidzianym ustawą o radcach prawnych – występować samodzielnie przed sądami, organami administracji publicznej, organami ścigania oraz innymi instytucjami. Uprawnienie to wiąże się bezpośrednio z posiadanym statusem aplikanta i jest jednym z kluczowych elementów przygotowania do samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego.



**PIOTR
OLSZEWSKI**

radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Zgodnie z ustawą aplikant radcowski, który odbył sześć miesięcy szkolenia, może – z wyjątkiem przypadków wskazanych wprost w przepisach – zastępować radcę prawnego w czynnościach podejmowanych przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi oraz innymi instytucjami. Ograniczenia dotyczą występowania przed Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym, Trybunałem Konstytucyjnym i Trybunałem Stanu.

Aplikant może również, na podstawie wyraźnego upoważnienia, sporządzać i podpisywać pisma procesowe, z wyłączeniem tych, które ustawowo zastrzeżone są dla pełnomocnika – jak apelacje, skargi kasacyjne czy skargi konstytucyjne.

Analogiczna możliwość występowania przed sądami i urzędami przysługuje aplikantowi radcowskiemu także wówczas, gdy działa w imieniu adwokata – pod warunkiem,

że adwokat jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej. Jest to rozwiązanie wzajemne – aplikant adwokacki może występować w imieniu radcy prawnego na takich samych zasadach, o ile spełnione są ustawowe przesłanki.

Opisane uprawnienia dotyczą również spraw objętych świadczeniem pomocy prawnej z urzędu.

Warto zaznaczyć, że uprawnienie do działania w imieniu radcy prawnego przysługuje aplikantowi niezależnie od tego, czy pozostaje on pod patronatem danego radcy. W praktyce oznacza to, że może zostać upoważniony przez dowolnego radcę prawnego, bez względu na relację patronacką.

Czynności wykonywane przez aplikanta są podejmowane w imieniu radcy prawnego i wywołują skutki prawne wobec mocodawcy tego radcy. Jak wskazują przedstawiciele samorządu, udzielając upoważnienia, radca powinien zapoznać aplikanta ze stanem sprawy oraz ustalić kierunek działań, w tym treść zgłaszanych wniosków procesowych czy argumentację merytoryczną.

Z SALI WYKŁADOWEJ NA SALĘ SĄDOWĄ

Wielu aplikantów łączy udział w zajęciach szkoleniowych z praktyką zawodową – w kancelariach radców prawnych, urzędach, działach prawnych firm czy instytucjach publicznych. Dla nich kontakt z sądami czy urzędami nie jest

nowością, ale możliwość samodzielnego występowania przed tymi organami to przejście na nowy poziom odpowiedzialności. To istotne także z punktu widzenia organizacji pracy podmiotów, z którymi aplikanci współpracują.

Możliwość samodzielnego występowania przed sądem to dla aplikanta moment przełomowy. Choć poprzedzony wykładami i ćwiczeniami na zajęciach, ma zupełnie inny ciężar niż symulacje prowadzone w trakcie szkolenia. To pierwszy sprawdzian w realnych warunkach – z odpowiedzialnością i bez możliwości powtórki.

– To właśnie wtedy dociera do nas, że jesteśmy na zawodowej ścieżce, a nie na przedłużeniu studiów – mówi aplikantka pierwszego roku aplikacji z Krakowa. – Gdy zabierasz głos w imieniu strony i musisz podjąć decyzję na rozprawie, nie możesz się już cofnąć. Wszystko zależy od tego, jak przygotowałeś się wcześniej i co potrafisz przekazać.

Zdaniem wielu młodych prawników pierwsze wystąpienia uczą więcej niż niejeden wykład. To okazja, by przeanalizować sprawę, wybrać sposób argumentacji, odpowiedzieć na zarzuty drugiej strony – i zrobić to w obecności sądu.

– Najwięcej dają sytuacje, w których trzeba zareagować na bieżąco – dodaje aplikant pierwszego roku z Warszawy. – Nie ma wtedy czasu na konsultacje z patronem, trzeba samemu zdecydować, czy zgłaszać wniosek dowodowy, czy nie. Nawet jeśli potem omawiamy to w kancelarii, decyzję trzeba podjąć samodzielnie.

Takie doświadczenia budują nie tylko pewność siebie, ale też umiejętność pracy pod presją, oceny ryzyka procesowego i elastycznego myślenia. Aplikanci uczą się w ten sposób także odpowiedzialności wobec klienta – nie jako teorii, ale jako praktyki.

Z perspektywy samorządu zawodowego uprawnienie do występowania przed sądami to nieodłączny i konieczny element aplikacji. Bez kontaktu z praktyką nie sposób przygotować aplikanta do samodzielnego wykonywania zawodu.

– Zawsze podkreślamy, że bez praktyki nie da się rzetelnie przygotować młodego prawnika do zawodu – mówi członek prezydium jednej z okręgowych izb. – Występowanie przed sądem – w warunkach realnego postępowania – daje aplikantom nie tylko wiedzę, ale też orientację w mechanizmach, jakie rządzą postępowaniem, relacjami procesowymi i kontaktem z klientem.

W wielu izbach organizowane są też dodatkowe zajęcia: warsztaty, symulacje rozpraw, szkolenia z argumentacji i retoryki. Pomagają one aplikantom w przygotowaniu się do pierwszego wystąpienia i pokazują, jak wygląda ono „od środka”.

– Część aplikantów obawia się pierwszego wystąpienia, ale po przełamaniu tej bariery zwykle nabierają tempa – dodaje rozmówca. – To naturalne – nie wszystko da się przewidzieć, ale to właśnie te doświadczenia budują zawodową odporność i niezależność.

DOŚWIADCZENIE, KTÓRE KSZTAŁTUJE

Uprawnienie do zastępowania radcy prawnego przez aplikanta to nie tylko narzędzie organizacyjne czy rozwiązanie ustawowe. To przede wszystkim forma kształcenia przez praktykę – najbardziej bezpośrednia, wymagająca i angażująca. Dla

SUBSTYTUCJA VERSUS UPOWAŻNIENIE

Upoważnienia do zastępowania radcy prawnego przez aplikanta radcowskiego nie można mylić z pełnomocnictwem substytucyjnym, które jest udzielane przez radcę prawnego innemu radcy prawnemu, adwokatowi lub prawnikowi zagranicznemu.

„Substytucja” i „zastępstwo” wydają się być synonimami. Z unormowań Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o radcach prawnych wynika jednak w sposób niebudzący wątpliwości, że prawodawca wyraźnie rozróżnia te dwa pojęcia. Obie formy współdziałania rozróżniano już pod rządami ustawy z 1950 r. o ustroju adwokatury, podnosząc w piśmiennictwie, że wprowadzenie upoważnienia aplikanta do zastępowania adwokata nazywane jest potocznie „substytucją”, to jednak w rzeczywistości nią nie jest. Zdaje się, że w literaturze a nawet orzecznictwie podejmowane są próby rozmywania tych różnic. Wynikają one albo z niedostrzegania tych różnic, albo opierane są na tezie, że skoro aplikant występuje przed sądem w zastępstwie radcy prawnego, to w rzeczywistości spełnia funkcję pełnomocnika.

Udzielenie dalszego (substytucyjnego) pełnomocnictwa sprawia, że substytutą oraz mocodawcę łączy identyczny stosunek, jaki łączy tegoż mocodawcę z ustanowionym pierwotnie pełnomocnikiem. Wystawienie substytucji oznacza zatem, że strona ma dwóch (lub więcej) równorzędnych pełnomocników procesowych. Wynikają z tego dalsze konsekwencje, zarówno procesowe (np. w zakresie doręczeń), jak i materialnoprawne (np. w zakresie odpowiedzialności).

Sprawa wygląda natomiast odmiennie w przypadku upoważnienia aplikanta do zastępowania radcy prawnego w czynnościach procesowych. Zastępca nie uzyskuje statusu pełnomocnika procesowego. Działa jedynie za pełnomocnika (w jego imieniu) i nigdy – jak substytut – nie wchodzi w jego miejsce. Zastępca zastępuje radcę prawnego, który udzielił mu upoważnienia, i jakkolwiek jego czynności wywołują skutek wobec strony, to jednak nie dlatego, że jest jej pełnomocnikiem, lecz dlatego, że działa w imieniu pełnomocnika. Należy również zaznaczyć, że między stroną a zastępcą radcy prawnego nie powstaje węzeł prawny, jaki zazwyczaj poprzedza udzielenie pełnomocnictwa procesowego, w związku z czym zastępca w zasadzie nie ponosi wobec strony odpowiedzialności obligacyjnej – ponosi ją wyłącznie wobec swego mocodawcy. Nie oznacza to jednak, że za niewłaściwe i nienależyte wykonywanie swoich obowiązków aplikant nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

samych aplikantów oznacza ono wejście w realia zawodu, dla patronów – odpowiedzialność za przekazanie praktycznych umiejętności, a dla samorządu – ważny etap budowania profesjonalnego środowiska radcowskiego.

Każde wystąpienie w sądzie czy przed organem administracji to okazja do rozwijania warsztatu, umiejętności oceny sytuacji procesowej i kontaktu z klientem. To doświadczenia, które trudno zastąpić. A właśnie z nich w dużej mierze buduje się gotowość do samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego. ■